

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 9

Warszawa, wrzesień 1949

Rok IV

TREŚĆ NUMERU

KOŃCOWY ETAP REALIZACJI PLANU TRZYLETNIEGO — *dr K. Secomski*

Z ZAGADNIENIŃ PLANOWANIA TECHNICZNEGO — *inż. M. Lesz*

PLAN ROZWOJU URZĄDZEŃ KULTURALNYCH I SOCJALNYCH — *St. Garczyński*

Z PROBLEMATYKI PLANOWANIA POLSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA — *dr Z. Grynberg*

NIKTÓRE ZAŁOŻENIA PRAWIDŁOWEJ POLITYKI PŁAC — *A. Ferski*

GOSPODARSKA MORSKA W PLANIE SZEŚCIOLETNIM — *dr I. Tarski*

O NIEKTÓRYCH ZAGADNIENIACH METODOLOGII WSKAŹNIKÓW GOSFOD. — *I. Małyj*

UWAGI I NOTATKI

O właściwe organizowanie współzawodnictwa pracy — *W. Michalski*. Ewidencja drobnych ruchomości w przemyśle — *W. M.*

Z KRONIKI PLANOWANIA

Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu — *J. M.* Wahania produkcji przemysłowej — *(Ka)*. Przemysł hutniczy w I półr. 1949 — *(B. K.)*. Wstępna ocena zbioru zbóż — *(K. K.)*. Porty polskie w II kw. r. 1949 — *(JKP.)*. Żegluga morska w II kwartale r. 1949 *(JKP.)*. Finansowanie planu inwestycyjnego w I półroczu 1949 *(K)*.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Wykonanie planu ZSRR. Wykonanie bułgarskiego planu gospodarczego w II kwartale r. 1949. Wykonanie rumuńskiego planu gospodarczego w II kwartale r. 1949. Wykonanie planu czechosłowackiego w I półr. 1949. Wykonanie planu w radzieckiej strefie Niemiec w I półr. 1949. Struktura sektorowa przemysłu czechosłowackiego.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Z prasy radzieckiej. Z prasy czechosłowackiej. Wydawnictwa nadesłane.



KOŃCOWY ETAP REALIZACJI PLANU TRZYLETNIEGO

PRZED trzema laty we wszystkich podstawowych gałęziach gospodarki narodowej tworzyły się zręby Planu Odbudowy Gospodarczej. Plan ten stanowił niewątpliwie wyraz śmiałych dążeń do szybkiej odbudowy zniszczeń wojennych, do przywrócenia okaleczalnemu organizmowi gospodarczemu sprawności i podstaw harmonijnego rozwoju, wreszcie do realizacji poważnego postępu w dziele przebudowy struktury całego kraju.

Wytyczne i ustalenia planu trzyletniego postawiły przed gospodarstwem narodowym wielkie zadania realizacyjne. Często podkreślano, że w niektórych z tych dziedzin założeń planu są zbyt ambitne lub zbyt daleko idące. Wkraczając obecnie w końcowy etap realizacji planu trzyletniego możemy wyraźnie stwierdzić, że zmobilizowanie powszechnego wysiłku w całym społeczeństwie przyniosło prawie we wszystkich dziedzinach wyniki nieoczekiwanie wysokie, pozwalając na najbardziej optymistyczną ocenę wykonalności wysuniętych w planie zamierzeń. Tylko w bardzo nielicznych dziedzinach (np. stan pogłowia trzody chlewnej) nadal istnieją trudności realizacyjne, których jednak stopniowe przewyżczanie rejestrujemy zwłaszcza w ciągu roku bieżącego.

Coraz częściej napływają meldunki zwłaszcza z poszczególnych gałęzi przemysłu o przedterminowym ukończeniu planu trzyletniego. Coraz częściej można stwierdzić, iż poważne zadania wyznaczone przemysłom zostaną dzięki wysiłkom i dobrej organizacji załóg zrealizowane zgodnie z planem lub nawet przed upływem bieżącego roku. Na Kongresie Zjednoczeniowym wicepremier H. Minc stwierdził możliwość wykonania planu trzyletniego w przemyśle państwowym o 2 — 3 miesiące wcześniej, tj. w miesiącu październiku br. Z tych przyczyn na szczególną uwagę zasługuje przebieg realizacji planu gospodarczego na r. 1949, stanowiącej o osiągnięciu w dziale produkcji i inwestycji wysokiego poziomu wykonania będącego zarazem punktem wyjścia dla oceny możliwości realizacyjnych w planie sześcioletnim.

Po trudnościach początkowego okresu w realizacji planu trzyletniego (ciężka zima r. 1947, wiosenna powódź w r. 1947 itd.) powstała konieczność nie tylko pokrycia wyrządzonych strat, lecz również przyspieszenia tempa wykonania planu dla odrobienia powstałych opóźnień. W ciągu ostatnich dwóch i pół lat niejednokrotnie pojawiały się dodatkowe trudności i zakłócenia powodujące w wielu wypadkach konieczność podejmowania doraźnego wysiłku oraz wzmoczenia nakładów w tych dziedzinach, które bez skoncentrowania uwagi i dodatkowej pomocy nie mogłyby osiągnąć wyznaczonego im planem etapu rozwojowego. Na specjalne pod-

kreślenie zasługuje podjęcie i szerokie rozpowszechnienie akcji współzawodnictwa pracy, której wybitne efekty przyczyniły się w głównej mierze do przekroczenia ustalonych planów produkcji. Co roku podejmowano również z inicjatywy mas pracujących specjalne akcje z okazji Święta I Maja, a w ostatnim okresie poważne rezultaty na odcinku realizacji planu przyniosły akcje związane z uczczeniem Kongresu Zjednoczeniowego, Kongresu Związków Zawodowych i Święta Wyzwolenia.

Równolegle z akcją współzawodnictwa pracy podjęto na wielką skalę akcję oszczędności i mobilizowania wewnętrznych rezerw. Akcja oszczędnościowa, początkowo o doraźnym charakterze, przeradza się obecnie w stały i planowy system oszczędzania, będący jednym z podstawowych elementów przy precyzowaniu założeń planu sześcioletniego. Również coraz bardziej zyskuje na znaczeniu racjonalizacja metod produkcji, wprowadzenie szeregu ulepszeń oraz wykorzystanie w tym zakresie pomysłów i wynalazków szerokich mas pracujących.

Rozwój przemysłu jest najbardziej dobitnym rysem charakterystycznym planu trzyletniego. Stąd też osiągnięcia w tej dziedzinie decydują w wielkiej mierze o rezultatach przebudowy gospodarczej kraju jak też o szybkim podnoszeniu się jego poziomu gospodarczego. Z tych względów przyspieszone tempo odbudowy zakładów przemysłowych, a następnie wzrastanie zdolności produkcyjnej aparatu przemysłowego otoczono szczególną opieką. W rezultacie realizacja planu trzyletniego przyniosła szybsze i większe wyniki niż to przewidywano w samych założeniach planu.

Charakterystyczną cechą rozwoju przemysłu w Polsce jest utrzymywanie wciąż szybkiego wzrostu produkcji i pełne wykonywanie z miesiąca na miesiąc wzrastających planów. Pod tym kątem widzenia nawet reprezentujący coraz większe zadania rok 1949 wykazuje analogicznie jak w poprzednich latach wybitny rozwój przemysłu. Wystarcza tu przez chwilę zatrzymać się nad podanymi niżej procentami wykonania planu produkcji w gospodarce państwowej (wg wartości) w kolejnych miesiącach I półrocza br.:

Przemysł	I	II	III	IV	V	VI
Min. Gór. i Energetyki	102	102	102	100	100	98
„ Przem. Ciężkiego	103	109	109	109	110	114
„ „ Lekkiego	103	107	110	106	105	104
„ „ Roln. i Spoż.	97	93	104	105	111	104

Przemysł państwowy zrealizował plan produkcji w I półroczu br. ogółem w wysokości

107%. Uzyskana wartość produkcji za I półroczcie br. jest w ten sposób wyższa o 24% w porównaniu z produkcją uzyskaną za I półrocze roku poprzedniego.

W bardzo wielu podstawowych artykułach gospodarki narodowej uzyskano w br. znakomite wyższe wyniki w stosunku do ustalonych planów produkcji. Obrazuje to następujące zestawienie zaczerpnięte z komunikatu PKPG:

	% wykon. planu w I półr.	% wykon. planu rocznego
barwniki	130	61
mydło	124	60
cement portlandzki	124	55
ciągniki (traktory)	123	52
wyroby dziane	121	58
jedwab sztuczny	119	58
rowery	119	59
saletszak z saletrą amon.	119	65
tkaniny lniane i pakul.	119	57
stal surowa	115	55
obuwie skórzane	115	62
szkło okienne	114	52
tkaniny jedwabne	113	54
żarówki oświetleniowe	113	56
azotniak	112	58
porcelana stoł. i techn.	112	55
skóry podeszwowe	111	54
papier	109	51
maszyny młyn. i roln.	109	54
wagony osobowe	109	46
koks	109	53
wapno palone	112	54
cynk	108	54
wyroby walcowane	107	53
olej surowy	107	53
ropa naftowa	106	52
rudy żelazne	105	51
węglarki	105	56
surówka	104	51
obrabiarki do metalu i drzewa	103	47
superfosfat mineralny	103	51
tkaniny bawełniane	102	49
energia elektryczna (C.Z.E.)	101	50
tkaniny wełniane	100	48

Z podstawowych artykułów przemysłu państwowego nieznaczne odchylenia w stosunku do wyznaczonego planu produkcji wykazuje jedynie wydobywanie węgla kamiennego, gdzie procent wykonania planu na I półrocze wynosi 99%, w stosunku zaś do planu rocznego osiągnięto 49%. Odchylenie to wymagać będzie dodatkowego wzmocnienia tempa wydobywania w ciągu II półrocza br.

Równocześnie przy analizie rozwoju przemysłu w bieżącym roku należy podnieść, iż przemysł państwowy dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie rozpoczęcia nowych produkcji. Tak więc podjęto po raz pierwszy produkcję następujących artykułów (lub też znacznie rozszerzono wytwarzanie artykułów produkowanych dotąd w bardzo nieznacznych ilościach): samochody ciężarowe 3,5 tonowe „Star“, nadwozia autobusowe Leyland, silniki S-64, nowe typy obrabiarek, żniwiarki, młocarnie czyszczące, elektrowyciągi, dźwigi osobowe i towarowe, maszyny papiernicze, urządzenia sygnalizacyjne i wiele innych.

W świetle podanych wyżej cyfr można niewątpliwie uznać zrealizowany rozwój przemysłu za najwybitniejsze osiągnięcie planu trzy-

letniego, stanowiące jedno z najbardziej przekonywających dowodów rozbudowy życia gospodarczego w Polsce. Jak znaczne w tym zakresie osiągnięto rezultaty w porównaniu z innymi krajami europejskimi, stwierdzają następujące dane¹⁾ ilustrujące poziom produkcji przemysłowej (przy podstawie porównawczej r. 1933 = 100):

	1946	1947	1948
Bulgaria	122	145	170
Szwecja	136	138	143
Polska	79	104	133
Dania	101	116	130
Wielka Brytania	100	108	121
Norwegia	94	108	118
Belgia	89	106	115
Holandia	74	94	112
Francja	79	95	108
Czechosłowacja	.	87	102
Włochy	61	81	87
Grecja	56	71	77
Austria	40	48	74
Niemcy strefa bryt. i amer.	29	34	51

Jak widać, przemysł polski wykazuje w porównaniu z r. 1946 najwyższy wzrost wskaźników produkcji (o 54 punkty).

Pozytywna ocena osiągnięć w dziedzinie przemysłu w roku bieżącym, jak też w latach poprzednich, powinna być uzupełniona ogólnym obrazem zbliżania się wielu gałęzi przemysłu do poziomu produkcji określonego w planie trzyletnim. Należy zanotować szereg pomyślnych faktów nie tylko zbliżania się do liczb produkcji ustalonych w planie trzyletnim, ale również przekraczania już całości zadań wytwórczych wyznaczonych na okres trzyletni. Podana niżej tabela rejestruje fakty przedterminowego wykonania planu trzyletniego w niektórych działach produkcji przemysłowej już w dniu 1 lipca 1949 r. (% wykonania trzyletniego planu produkcji):

	1947	1948	1949 I półr.	razem
akumulatory	48,6	95	33,4	177
karbid	18	100	50	168
kable	34,9	65,9	38,2	139
tkaniny jedw.	40	58	34	132
barwniki	39	57,4	33,6	130
zapałki	39	51,4	27,6	118
cukierki i czek.	32,7	40,3	33	106
sprzęt wys. i nls. napięcia	21,1	49,9	40	111
maszyny i narz. rolnicze	33,2	40	34,8	108
obuwie skórzane mechan.	28,4	44,9	31,7	105
piwo	34,3	37,1	31,6	103

Wreszcie uzupełnić należy obraz realizacji planu trzyletniego wykazem ważniejszych artykułów przemysłowych, w stosunku do których na dzień 1 lipca zarejestrowano wykonanie planu trzyletniego w rozmiarach ponad 81% (tzn. w tych dziedzinach, w których osiągnięte wyniki

¹⁾ United Nations: Economic Survey of Europe in 1948, str. 4, tabl. 1.

produkcyjne są co najmniej równe planowanym):

węgiel kamienny	82 %
stal surowa	86 %
cynk	81 %
ołów	83 %
żarówki	82 %
cement	85 %
tkaniny lniane	90 %
celuloza	88 %
sól	88 %
papier	85 %

Podobne wyniki osiągnięto również w wyrobach walcowanych i cynku oraz w szeregu artykułów o mniej podstawowym znaczeniu.

Istnieją wprawdzie dziedziny, w których ustalenia trzyletniego planu produkcji nie zostaną w całości wykonane. Jednakże dziedziny te stanowią pod względem wartości stosunkowo nieznaczną część ogólnej produkcji przemysłowej. Z dziedzin tych należy wymienić skóry twarde i miękkie, spirytus, margarynę, olej surowy.

Generalnie jednak wartość produkcji przemysłu państwowego wykazuje gwałtowny wzrost, co ilustruje podany niżej rząd wskaźników wartości produkcji przemysłowej:

r. 1946	r. 1947	r. 1948	r. 1949)
100	145	192	217

Również w innych dziedzinach życia gospodarczego, jak rolnictwo, komunikacja i obrót towarowy, zadania ustalone w planie trzyletnim są pomyślnie realizowane. Szczególnie wysokie postulaty wyznaczono w planach produkcji rolnej. Znaczne zniszczenia wojenne, a zwłaszcza spadek pogłowia, następnie zaś rozległe obszary leżące odłogiem postawiły rolnictwo wobec poważnych trudności, których pomyślne przezwyciężenie nie było łatwe. Na wielu odcinkach rolnictwo zdołało uporać się z istniejącymi przeszkodami osiągając przewidywany poziom produkcji. Mimo jednak tych dodatnich zjawisk, wciąż jeszcze rozwoju tak podstawowej gałęzi gospodarki narodowej, jaką jest rolnictwo, nie można uznać za dostateczny, przy czym wyrównanie opóźnionego rozwoju rolnictwa stwarza dodatkowe problemy realizacyjne już w ramach planu sześcioletniego.

O skali osiągnięć rolnictwa w porównaniu z okresem przedwojennym świadczą następujące wskaźniki (przy podstawie: r. 1937 = 100):

	1946	1947	1948	1949 ²⁾
produkcji brutto	47	60	76	85
„ roślin.	50	63	80	87
„ zwierz.	41	54	66	80

W porównaniu z przyjętymi w planie trzyletnim założeniami rozwoju produkcji rolnej należy stwierdzić, iż plan rolnictwa został wykonany.

Szczególnie szybko i pomyślnie przebiega akcja likwidacji odłogów na Ziemiach Odzyskanych, gdzie w momencie podjęcia tej akcji aż

78% (prawie 4/5) gruntów ornych stanowiło odłogi. Tempo likwidacji tych odłogów ilustrują następujące dane:

Okres	Stan na 1 VII tys. ha	W % do gruntów ornych	Zlikwidowano tys. ha	Okres	Stan na 1 VII tys. ha
1945	3.811	78	865	1946	2.946
1946	2.946	60	1.315	1947	1.631
1947	1.631	33	734	1948	897
1948	897	18	1.360	1949	637
1949/50 ³⁾	537	11	—	1950 ³⁾	537

Równoległe z rozszerzaniem obszarów ornych podnoszono wydajność z 1 ha. Wzrastający stan pogłowia oraz rekordowy wzrost produkcji nawozów sztucznych przy coraz lepszej uprawie roli pozwolił na wydatne podniesienie zbiorów oraz wydajności.

Ustalany corocznie wielki plan zasiewów był pomyślnie realizowany, przy czym w roku bieżącym szczególnie trudny plan zasiewów zdołano wykonać w 101%. Dzięki temu poważnie wzrósł obszar zasiewów w zakresie podstawowych ziemiopłodów, przy równocześnie silnym kurczeniu się obszarów leżących dotąd odłogiem.

Obok rozwoju produkcji roślinnej od połowy ubiegłego roku położono szczególny nacisk na podniesienie produkcji zwierzęcej. Po początkowych trudnościach obecny przebieg akcji „H” wykazuje rezultaty wyraźnie pomyślne, przy czym kontraktacja w dziedzinie trzody chlewnej mięsno-słoninowej została rozwinięta na szeroką skalę. Tak więc w roku bieżącym akcja ta objęła już ponad 1.300 tys. sztuk trzody, co oznacza przekroczenie planu na I półrocze o 26%. Mimo tych niewątpliwych postępów w zakresie rolnictwa, nadal jeszcze dział ten czekają szczególnie wyężone prace. Wzrosnąć bowiem musi w ogromnym stopniu mechanizacja i unowocześnienie rolnictwa. Nie można przy tej okazji pominąć problemu elektryfikacji wsi, który w ramach planu trzyletniego został zakreszony na szeroką skalę. Osiągnięcia w tej dziedzinie ilustrują następujące liczby wsi elektryfikowanych w kolejnych latach:

1939	1946	1947	1948	1949 ³⁾
50	481	570	627	679

Wzrost produkcji rolnej osiągnięto przy jednoczesnym podjęciu wysiłków nad przebudową struktury społecznej wsi. Państwo przyszło z pomocą drobnym i średnim gospodarstwom rolnym w toku klasowego różnicowania wsi. W tym samym czasie powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne.

Komunikacja stanowiła w r. 1946 również jeden z kluczowych problemów życia gospodarczego, przy czym po wielkim zmobilizowaniu nakładów inwestycyjnych na tym odcinku udało się zlikwidować ten wąski przekrój hamujący rozwój gospodarki narodowej i tak znacznie

²⁾ Przewidywane wykonanie.

³⁾ Plan.

przyspieszyć odbudowę transportu, aby jego możliwości sprostały wymaganiom gospodarki narodowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że pomimo pewnego ograniczenia tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych w dziedzinie komunikacji, zdołano tak wybitnie podnieść sprawność przewozów oraz wskaźnik wykorzystania taboru, iż nawet szczególnie trudny problem jesienno-wiosennego szczytu w przewozach w latach 1947 i 1948 pomyślnie rozwiązano.

Szczególnie duże znaczenie przypało w dziele komunikacji kolejom. Ilustrują to poniższe wskaźniki (przy podstawie porównawczej: r. 1938 = 100):

	1946	1947	1948	1949 ^{a)}
przewozu towarów	88,9	116,9	151,7	172,4
„ osób	108,4	146,6	171,6	172,6

Natężenie przewozów kolejowych w I półroczu br. utrzymywało się dalszym ciągiem, przy czym w porównaniu z I półroczem 1948 r. przewozy osób i towarów przekroczyły o 13 % liczby z analogicznego okresu roku ubiegłego. Również tegoroczne przeładunki portów morskich wykazują poważny wzrost w porównaniu z I półr. ub. roku, mianowicie o 17 %.

W dziedzinie obrotu towarowego — na tle rosnącej produkcji — mogło nastąpić prawie całkowite zlikwidowanie zaopatrzenia kartkowego. Wzrastająca produkcja znalazła wyraz w rosnących obrotach wewnętrznych i zewnętrznych. Równolegle ze wzrostem obrotów zaznaczył się ogromny rozwój uspołecznionego aparatu handlowego, który przejął na siebie podstawowe zadania zarówno w dziedzinie zaopatrzenia ludności w artykuły rolne i przemysłowe, jak też przede wszystkim w zakresie regulacji rynku i zwalczania powstających dysproporcji.

Cyfry dotyczące rozwoju uspołecznionego aparatu handlowego wykazują z miesiąca na miesiąc poważny wzrost, przy czym wzrost ten w kolejnych latach planu występował z dużym nasileniem najpierw na szczeblu hurtu, a następnie na szczeblu detalu. Charakteryzują to cyfry: 97,7 % hurtu i 48 % detalu przejęte przez sektor publiczny. Poważnie rozwijała się również akcja skupu artykułów rolnych przez uspołeczniony aparat handlowy.

Postępy w dziedzinie organizacji handlu wewnętrznego pozwalają na pozytywną ocenę stanu zaopatrzenia rynku jak też usprawnienia obrotu pomiędzy wsią a miastem. Na rynku mięsnym wciąż jednak jeszcze trwają zakłócenia mimo pewnego ich złagodzenia w II kwartale br. Problem ten pozostaje nadal niezależny od szybkiego rozwoju akcji hodowlanej, rozszerzenia systemu kontraktacji i usprawnienia aparatu dystrybucji.

Osobnego omówienia wymagają poważne i wszechstronne osiągnięcia zaobserwowane w ciągu 2,5 lat w dziedzinie kulturalnej i socjalnej. Dzięki szybko postępującej odbudowie umożliwiono dokonanie ogromnego przełomu w zakresie poważnego wzrostu usług w dziedzinie

oświaty, nauki, kultury i sztuki, zdrowia i opieki społecznej. W przeważającej większości dziedzin socjalnych zdołano przekroczyć znacznie wskaźniki przedwojenne. Pod tym kątem widzenia działy socjalne gospodarki narodowej wykazują w ramach planu trzyletniego wybitne osiągnięcia.

Jednym z najistotniejszych elementów pomyślnego przebiegu realizacji planu trzyletniego stał się ogromny rozmach ruchu inwestycyjnego. Z jednej strony pilne potrzeby w dziedzinie odbudowy zniszczeń, z drugiej strony konieczności związane z szybką rozbudową produkcji przemysłowej spowodowały wielki nacisk na gwałtowny wzrost corocznych nakładów inwestycyjnych. Polityka gospodarcza państwa pozwołała jednak również zapewnić wydatkom i inwestycjom pełne pokrycie materiałowe i finansowe.

Pomyślny rozwój sytuacji finansowej w dziedzinie budżetu, planu inwestycyjnego, finansowania produkcji i obrotu, jak też handlu zagranicznego, należy zaliczyć do rzędu najbardziej udanych osiągnięć planu trzyletniego. W sprzyjających warunkach finansowych rozwój produkcji i obrotu, jak również rozwój planów inwestycyjnych, mógł postępować znacznie szybciej, przy czym zdołano istotnie zapewnić realizację zasady, iż czynnik finansowy w gospodarce planowej staje się elementem wzmagającym ożywienie produkcji, obrotu i ruchu inwestycyjnego.

Szczególne zadanie przypało w ramach planu trzyletniego działalności inwestycyjnej. W coraz to większym stopniu rozpoczęto przeprowadzać zasadę kładzenia równoległego nacisku na produkcję i inwestycje, przy czym problem budowy w coraz to większym zakresie nowych fabryk, nowych warsztatów pracy itp. powoduje, iż inwestycje muszą być otoczone szczególną opieką.

Coroczne rozmiary planów inwestycyjnych podaje następująca tabela:

	1946	1947	1948	1949
suma ^{a)} planu inwest. w mild. zł	49,4	115	223,3	327,6
wskaźnik wzrostu nomin.	100	238	452	664
wskaźnik wzrostu realn. ^{b)}	100	129	197	263

Tak poważny wzrost nakładów inwestycyjnych z roku na rok spowodował konieczność niezwykle szybkiej rozbudowy przedsiębiorstw wykonujących inwestycje. Na tym odcinku, jak też w zakresie dokumentacji technicznej, wystąpiły poważne trudności przy realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego. Równocześnie w związku z utrzymywaniem tzw. okresu ulgowego dla wykończenia inwestycji z roku poprzedniego zaznaczył się, szczególnie w stosunku do planu na r. 1949, fakt przesunięcia momentu przystąpienia do realizacji planu bieżącego. Opóźnienie to — w połączeniu z decy-

^{a)} Po potrąceniu oszczędności. Kwota planu inw. na dany rok wraz z okresem ulgowym.

^{b)} Po uwzględnieniu różnicy poziomu cen.

^{a)} Plan.

zją o skasowaniu okresu ulgowego i koniecznością szybszego tempa inwestycji, umożliwiającego rzeczowe zakończenie robót z dniem 31 grudnia br. — spowodowało liczne nagromadzenie się trudności realizacyjnych w dziedzinie inwestycji w obecnym okresie.

Jako najpoważniejsze z omawianych trudności należy wyliczyć: a) wspomniane wyżej opóźnienie rozpoczęcia realizacji planu bieżącego i równoczesna konieczność jego przyspieszenia w związku ze zniesieniem okresu ulgowego, b) niedostateczne rozwinięcie prac w zakresie dokumentacji technicznej i słaby rozwój biur projektowych, c) niedostateczna rozbudowa przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, mimo osiąganych corocznie rekordowych wzrostów uspołecznionej produkcji budowlanej, d) słabość służb inwestycyjnych w niemal wszystkich działach gospodarki narodowej, e) trudności zaopatrzeniowe w zakresie niektórych materiałów inwestycyjnych i pewne opóźnienia w dostawach urządzeń inwestycyjnych.

Mimo tych przeszkód, należy stwierdzić wyraźną poprawę w wykonywaniu najwyższego z dotychczasowych planów inwestycyjnych.

Wskutek zmiany systemu finansowania inwestycji w roku bieżącym dla uzyskania cyfry wydatków, porównywalnej z r. 1948, należy uprzednio przeprowadzić szereg uzupełniających obliczeń. I tak: skasowanie zaliczek dla przedsiębiorstw budowlanych powinno być wyrównane przez doliczenie znacznej części kredytów obrotowych; to samo dotyczy systemu re-

fundacji oraz zaległych faktur importowych. Po przeprowadzeniu tych uzupełnień otrzymamy następujące zestawienie porównawcze (w mild. zł):

	1948	1949
wypłaty całkowite od I.I — I.VIII	129	165
wypłaty z planu danego roku od I.I — I.VIII	58	101
%planu rocznego (po potrąceniu oszczędności)	26%	31%

Zestawienie cyfry wykonania finansowego (26% i 31%) świadczy wyraźnie o nieco lepszym przebiegu realizacji planu inwestycyjnego w roku bieżącym. Jednakże konieczność zakończenia planu tegorocznego już 31 XII 1949, tj. bez okresu ulgowego, stwarza potrzebę wyjątkowo intensywniej działalności inwestycyjnej w II półroczu br. Również więc pod tym kątem widzenia tegoroczne wymogi wobec inwestorów i przedsiębiorstw budowlano - montażowych są znacznie wyższe.

Realizacja planu roku 1949 zamyka wykonanie trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej. Możliwie najwyższy poziom osiągnąć we wszystkich działach gospodarczych, odrobienie wszelkich opóźnień oraz bardziej zharmonizowany i wyrównany rozwój całokształtu gospodarki narodowej stanowić będzie stworzenie warunków możliwie najlepszego startu do sześcioletniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej, planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Inż. Mieczysław LESZ

UCHWAŁA K. E. R. M. o wytycznych sześcioletniego planu technicznego jest pierwszą uchwałą zawierającą wytyczne w dziedzinie rozwoju techniki poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Wytyczne produkcyjne planu sześcioletniego zostały uzupełnione wytycznymi planu technicznego.

Na podstawie tych wytycznych wszystkie resorty gospodarcze są obowiązane do opracowania planów rozwoju technicznego. Dlatego ważne staje się zagadnienie metodologii planowania technicznego, tym bardziej, że planowanie techniczne jest u nas jeszcze nowe i mało znane. W planowaniu technicznym w Polsce powinniśmy korzystać z bogatych doświadczeń radzieckich w tej dziedzinie.

Opracowanie planu technicznego w całej gospodarce narodowej rozpoczyna się od ustalenia ogólnych kierunków rozwojowych techniki w najszerszym znaczeniu tego słowa, tj. zarówno technologii procesów produkcyjnych, jak i usługowych, technologii przemysłu, rolnictwa, transportu i rozdzieln-

Z ZAGADNIEN PLANOWANIA TECHNICZNEGO

ctwa. Pod słowami „rozwój technologii“ należy rozumieć nie tylko modernizację istniejących procesów technologicznych, ale także nowe procesy technologiczne, nowe konstrukcje, nowe surowce i materiały, nową organizację pracy.

Te nowe kierunki rozwojowe techniki dadzą się sprowadzić do zasadniczych tendencji przejawiających się zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, transporcie, a także w takich procesach handlu, jak magazynowanie, spedycja itp.

Takim zasadniczym kierunkiem nowej techniki jest mechanizacja procesów produkcyjnych i usługowych, tj. zastępowanie pracy ludzkiej działaniem mechanizmów; automatyzacja procesów, tj. zastępowanie przez mechanizm pracy człowieka w kierowaniu maszynami i ich nadzorze.

Takim zasadniczym kierunkiem ogarniającym wszystkie dziedziny wytwórczości jest elektryfikacja procesów, a szczególnie napędów, celem ułatwienia mechanizacji i automatyzacji, obniżenia kosztów eksploatacji, a także poprawy warunków higienicznych pracy.

Tendencją nowej techniki jest przyspieszenie procesów produkcyjnych i usługowych, normalizacja procesów i konstrukcji, a także przechodzenie na duże maszyny i agregaty, zastępowanie procesów przerywanych — ciągłymi, kumulowanie procesów w czasie, wszystko to celem zwiększenia produkowanej serii, obniżenia kosztów własnych i polepszenia jakości produkcji.

Tendencją nowej techniki jest również „chemizacja“ procesów, tj. wprowadzanie procesów chemicznych pod różnymi postaciami do różnych dziedzin wytwórczości.

Skoro te ogólne tendencje techniki, słuszne dla wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, zostały ustalone, należy na ich podstawie ustalić rozwój technologii każdego procesu produkcyjnego oddzielnie. W tym celu należy dokładnie zaznajomić się z procesem produkcyjnym czy usługowym, z warunkami jego przebiegania, ze strukturą kosztu własnego jednostki produkcji, z asortymentem surowców niezbędnych dla produkcji i udziałem każdego z nich w koszcie.

Warunkiem powodzenia pracy nad planem technicznym jest więc dokładna znajomość technologii opracowywanej gałęzi gospodarki narodowej. Zasadniczym zadaniem planu technicznego jest ustalenie, jak, w jaki sposób, ogólne tendencje techniki powinny znaleźć konkretny wyraz w danym określonym procesie technologicznym. Tak np. mechanizacja procesów będzie oznaczała w przemyśle węglowym mechanizację urobku węgla pod ziemią, załadunku podziemnego, transportu urobku i materiałów pomocniczych, np. piasku dla podsadzki; natomiast mechanizacja pracy w rolnictwie będzie oznaczała mechanizację orki, siewu, żniw, młocki, sortowania ziarna. Duże agregaty w hutnictwie — to duże 1000-tonowe piece, piece martenowskie 200-tonowe i większe, potężne zginiacze, a w kolejnictwie — duże parowozy, wagony 4-osiowe 60-tonowe, zamiast małych 2-osiowych 20-tonowych itd.

Tak więc rozwój techniki, choć idzie wszędzie w tym samym kierunku, znajduje specyficzny odmienny wyraz w każdej gałęzi gospodarki. Zadaniem pracowników opracowujących plan techniczny jest przetłumaczyć ogólne tendencje techniki na język konkretnych zamierzeń technicznych w fabryce, zjednoczeniu, branży.

Wielką pomocą w tej pracy jest znajomość techniki przodującej, a w szczególności techniki radzieckiej. Znajomość sposobów mechanizacji, automatyzacji, elektryfikacji itp. konkretnych procesów produkcyjnych i usługowych w innych krajach, a w szczególności w ZSRR, ułatwia rozwiązywanie tych zagadnień u nas.

Rozwiązania zagraniczne nie mogą być jednak żywcem transponowane na nasz grunt, a czasem się dla nas zupełnie nie nadają. Rozwiązania techniczne zależą w dużej mierze od istniejących w kraju surowców, klimatu, warunków politycznych i społecznych. Szereg za-

gadnień naszego planu technicznego jest konsekwencją takiego a nie innego bilansu materiałowego w okresie planu sześcioletniego. Tak np. szereg zagadnień technicznych jest konsekwencją niedostatku płynnych paliw naturalnych (synteza benzyny, traktory elektryczne, gaz sprężony dla motoryzacji itd.), szereg innych zagadnień jest wynikiem posiadania nadmiaru miału węglowego (półkokszowanie, brykietowanie bez paku, kotły pyłowe i miałowe).

Zatem poza znajomością technologii niezbędna jest dla opracowania planu technicznego znajomość bilansów materiałowych, kosztów materiałowych, kosztów obocznych, tj. zaplanowanego poziomu życiowego itd.

Wszystkie dane, niezbędne dla opracowania założeń planu technicznego, nie mogą być znane każdej jednostce planującej. Dlatego też zasadnicze wytyczne planu muszą być opracowane na szczeblu resortów gospodarczych, przy współpracy kierownictwa gospodarczego każdej branży (centralnych zarządów przemysłu i jednostek równorzędnych).

Tak opracowane wytyczne muszą być skoordynowane na szczeblu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Wiele bowiem zagadnień planu technicznego wymaga współdziałania różnych resortów, każdy oddzielnie wzięty nie mógłby autonomicznie swego planu postępu technicznego zrealizować. Tak np. plan postępu technicznego w rolnictwie zależy od przemysłu motoryzacyjnego (traktory), przemysłu maszynowego (maszyny rolnicze), przemysłu chemicznego (nawozy sztuczne) itd. Szereg decyzji technicznych dotyczy równocześnie kilku resortów. Tak np. ustalenie określonego typu wagonu decyduje o potrzebie zastosowania określonych urządzeń ładunkowych i wyładunkowych w hutach, w kopalniach, w portach; decyzja o półkokszowaniu węgla dotyczy nie tylko przemysłu węglowego, ale także chemicznego, komunikacji i budownictwa (pak na drogi i papę) itp.

Plan techniczny nie byłby wiele wart, gdyby nie przewidywał równocześnie materialno-technicznych podstaw jego realizacji. Za mało jest np. ustalić w planie technicznym kolei powiększenie szybkości pociągów np. o 15%; trzeba jeszcze zapewnić wykonanie tych wszystkich środków organizacyjnych - technicznych, które w rezultacie umożliwiłyby podniesienie szybkości pociągów. Trzeba zaplanować wzmocnienie podtorzy, torów, progów, polepszenie sygnalizacji, zastosowanie szybszych i mocniejszych parowozów, powiększenie ilości wagonów automatycznie hamowanych itd.

Dlatego też plan techniczny powinien zawierać nie tylko kierunki rozwojowe technologii, ale także ustalić, dzięki jakim środkom organizacyjnym i technicznym będzie ten postęp osiągnięty. Plan techniczny powinien określić tę materialną bazę, która jest niezbędna dla jego przeprowadzenia. Tak np., ustalając pewien stopień mechanizacji uprawy roli, plan tech-

niczny powinien zagadnienie to wiązać z planem produkcji maszyn rolniczych i stopniem ich wykorzystania (normą wykorzystania). Ustalając pewien wzrost wytopu surówki z 1 m³ objętości wielkiego pieca, plan techniczny powinien wiązać ten wskaźnik z czynnikami, od których on zależy (udział aglomeratu we wsadzie rudnym, ciśnienie i temperatura dmuchu, jakość koksu itd.).

Plan techniczny powinien nie tylko określić kierunki rozwojowe technologii, ale także zaplanować określone osiągnięcia liczbowe, tj. wskaźniki techniczne. Plan powinien wskazać nie tylko drogę postępu technicznego, ale podać szczegółowe wytyczne co do tego, ile kilometrów po tej drodze przejść należy, jaki punkt tej stromej i trudnej drogi powinien być osiągnięty w poszczególnych latach planu.

Konstrukcja wskaźników technicznych nie jest łatwa. Powinny one być tak skonstruowane, aby pozwalały dostatecznie głęboko wejść w zjawiska procesu technicznego, aby pozwoliły oddzielić wpływ poszczególnych czynników technicznych na ostateczny rezultat techniczno-ekonomiczny.

Budując dla jakiejś gałęzi gospodarki narodowej wskaźniki techniczne trzeba zawsze pamiętać o tym, że powinny one wyrażać ogólne tendencje techniki w odniesieniu do konkretnego procesu produkcyjnego.

Chcąc scharakteryzować stopień mechanizacji jakiegoś procesu możemy podać np. ilość produktu wytworzonego mechanicznie w stosunku do ogólnej ilości produktu (np. procent węgla urobionego mechanicznie), jeśli idzie o mechanizację transportu, możemy podać udział transportu mechanicznego (np. w tonach lub tono-km transportowanego materiału) w stosunku do całego transportu itp.

W taki właśnie sposób podajemy stopień mechanizacji składu w hucie, materiałów budowlanych na budowie itp.

Możemy też stopień mechanizacji ująć w roboczo-godzinach mechanicznych w stosunku do ogólnej liczby roboczo-godzin, przy czym można roboczo-godziny mechaniczne przemnożyć przez współczynnik, który by je przyrównał do wydajności roboczo-godzin ręcznych. Często w braku innej podstawy porównawczej stopień mechanizacji podaje się w ilościach zainstalowanych KM na 1 robotnika lub w zużyciu energii w silnikach na 1 robotnika.

Podobnie ustalamy wskaźnik automatyzacji procesów.

Wskaźnik elektryfikacji najłatwiej ustalić przez porównanie mocy (lub pracy wykonanej) silników elektrycznych z mocą wszystkich innych silników. Czasem wygodniej jest przeliczyć wykonaną przez te silniki pracę na jednostkę ilościową lub wartościową produkcji.

Przechodzenie na duże agregaty najlepiej charakteryzuje się średnią wielkością agregatu. Tak np. średnia wielkość pieca martenowskiego, wielkiego pieca, wagonu kolejowego, siły na

haku lokomotywy charakteryzuje stopień przechodzenia na duże agregaty. Jeśli między jedną typowością a drugą jest wyraźny skok, można podać procentowy udział każdej wielkości maszyn, np. procentowy udział wagonów 4-osiowych w ogólnym parku wagonów.

Stopień przejścia na procesy ciągle lub na produkcję potokową — najlepiej charakteryzować udziałem produktu otrzymanego z tych procesów w ogólnej masie produktu.

Najtrudniej jest liczbowo charakteryzować przyspieszenie procesów produkcyjnych i usługowych. Czasem można podać średnią szybkość procesu (np. średnią szybkość handlową pociągów), czasem można szybkość procesu scharakteryzować wydatkiem godzinowym lub dobowym produktu z jednostki aparatury, np. z jednego m³ aparatu, z 1 m² powierzchni produkcyjnej, z jednej maszyny. Tak np. szybkość procesu wielkopiecowego charakteryzuje się ilością ton surówki, otrzymanych w ciągu doby z 1 m³ objętości wielkiego pieca (hutnicy podają zwykle odwrotność tej wielkości), szybkość procesu martenowskiego charakteryzuje się ilością ton stali otrzymanej w ciągu doby z 1 m² powierzchni trzonu pieca, szybkość pracy wrzecion — ilością kilonumerów przędzy otrzymanej z 1 wrzeciona itd.

Czasem jednak taki prosty sposób ustalenia szybkości procesu jest niemożliwy i trzeba uciekać się do pośredniego jego określenia. Tak np. jako miernik szybkości procesów obróbki wirowej w przemyśle metalowym przyjął się wskaźnik ilości wiórów skrojonych w jednostce czasu, przypadający na jedną obrabiarkę, lub też udział narzędzi ze stopów spiekanych, zezwalających na duże szybkości, w ogólnej ilości użytych narzędzi.

Udoskonalenie procesów produkcyjnych daje z reguły oszczędności materiałowe. Dlatego też wskaźniki zużycia surowców — jeśli zależą od procesu technologicznego — winny być obowiązkowo włączone do wskaźników technicznych. Polepszenie takich wskaźników materiałowych, jak rozchód koksu na tonę surówki w procesie wielkopiecowym, rozchód ciepła na tonę stali martenowskiej, rozchód buraków na tonę cukru, rozchód bawełny na tonę przędzy, rozchód węgla na 1 kWh itd. — jest ściśle związane z modernizacją procesu technologicznego i dlatego winno być uwzględnione w planie technicznym.

Podobnie jak kierunki rozwojowe technologii charakteryzowane są wskaźnikami, powinny być charakteryzowane wskaźnikami i te przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne, które stanowią bazę materialną postępu technicznego.

Tak np. podając średnią szybkość pociągu, jako wskaźnik charakteryzujący intensyfikację określonego procesu usługowego, należy również i l i c z b o w o scharakteryzować środki, które ten wzrost szybkości warunkują. Tak np. można by podać, jak zwiększy się udział podsypki tłuczniowej w ogólnej masie podsypki (np. długość linii na podsypce tłuczniowej w

stosunku do ogólnej długości linii), jak wzrośnie blokada liniowa (np. ilość km linii zaopatrzonych w blokadę w stosunku do ogólnej długości linii), jak wzrośnie średni ciężar 1 m b. szyn, średnia ilość progów na 1 km toru itd.

Podając w planie technicznym wzrost produkcji surowki z 1 m³ wielkiego pieca należy równocześnie podać, dzięki czemu będzie to osiągnięte. Dla charakterystyki zmian fizyko-chemicznych warunków procesu najlepiej będzie podać liczbowo wzrost udziału aglomeratu w ogólnym wsadzie rudnym, temperaturę dmuchu, spadek zawartości siarki w koksie w liczbach bezwzględnych i procentach, poprawę ziarnistości koksu, np. udział sortymentu od 40 — 80 mm w ogólnej masie koksu itp.

Opracowanie systemu wskaźników technicznych byłoby zbyt trudne dla pojedynczego zakładu. Wskaźniki te, gdyby nawet były w każdym zakładzie opracowane prawidłowo, mogłyby tak różnić się od siebie, że nie byłyby dodawalne, dlatego wskaźniki dla każdej branży zostały opracowane centralnie, przy udziale zainteresowanej branży, resortu gospodarczego oraz Departamentu Techniki P. K. P. G.

Zakłady pracy otrzymały gotowe formularze, które należało jedynie wypełnić.

Instrukcję do planu technicznego każdej branży otwiera zbiór pytań i zagadnień, którego celem jest zwrócić uwagę każdego przedsiębiorstwa i zakładu na zasadnicze tendencje techniki danej branży i na środki, które pro-

wadzą do osiągnięcia lepszych wyników technicznych. Instrukcja podaje wykaz wskaźników i sposoby ich obliczania. Instrukcja podaje także wzory, przy których pomocy można na podstawie wskaźników obliczyć zdolności produkcyjne (przepustowość) poszczególnych ogniw aparatu wytwórczego. Dla porównania osiągnięć naszych i zagranicznych — instrukcja podaje wartości wskaźników, osiągnięte w przodujących pod względem poziomu techniki krajach — głównie w ZSRR. Oddzielnym rozdziałem planu technicznego jest uruchomienie nowych konstrukcji, opanowanie nowych procesów technologicznych i plan badań naukowo-technicznych.

Wytyczne K.E.R.M. ustalają szereg wskaźników technicznych dla poszczególnych lat planu sześcioletniego. Wytyczne wskazują jednocześnie, co należy uczynić, ażeby zadane wskaźniki osiągnąć. Wytyczne precyzują najważniejsze zadania w dziedzinie opanowania nowej technologii, nowych konstrukcji, prac badawczych.

Wytyczne powinny stać się podstawą narad wytwórczych, narad technicznych, narad nowatorów produkcji w zakładach, wytyczne winny dostarczyć tematów dla racjonalizatorskich i nowatorskich opracowań. Zadaniem naszych inżynierów, techników, konstruktorów, technologów, uczonych, pracowników instytutów, robotników - racjonalizatorów jest, by poziom techniczny zakreślony w wytycznych K. E. R. M. nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć.

Stanisław GARCZYŃSKI

PODSTAWOWYM założeniem przy sporządzaniu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950, wyrażonym we wstępie do instrukcji ogólnej w sprawie opracowania tego planu, jest pogłębienie i rozszerzenie planowania w poszczególnych działach oraz ściślejsza koordynacja poszczególnych części planu.

Założenie to jest zasadniczym wskazaniem przy opracowywaniu projektów planów w zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych. Jakkolwiek bowiem dziedzinę tę już w planie na r. 1949 po raz pierwszy uwzględniono w szerszym zakresie, to jednak zarówno metody jak i zasięg planowania pozostawiały tu jeszcze wiele do życzenia. Dotyczy to zwłaszcza zbyt słabej „oddolności“ planowania, co w konsekwencji powodowało niedostateczną rolę mobilizującą planu oraz brak właściwego powiązania terenowego w planach rozwoju poszczególnych urządzeń. Poważne braki występowały również w zakresie pełnego powiązania planów usługowych z planami zatrudnienia oraz odpowiednimi elementami planów finansowych.

PLAN ROZWOJU URZĄDZEŃ KULTURALNYCH I SOCJALNYCH

Szczegółowe instrukcje oraz opracowane formularze do planu na r. 1950 powinny te braki usunąć.

Plan w zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych składać się będzie z takich zasadniczych działów, jak plan szkolenia, plan urządzeń kulturalnych, plan służby zdrowia, plan urządzeń socjalnych i opieki społecznej (z wyodrębnieniem urządzeń prowadzonych w ramach akcji socjalnej), plan kultury fizycznej oraz plan czasów pracowniczych.

Plan szkolenia obejmie swym zasięgiem: przedszkola, szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i stopnia licealnego, szkoły powszechne i średnie dla dorosłych, szkoły pracy społecznej, uniwersytety ludowe, powszechne i niedzielne, kursy dla dorosłych ze szczególnym wyodrębnieniem kursów dla analfabetów, dalej licea, seminaria i kursy dla wychowawczyń przedszkoli, licea, instytuty i kursy dla nauczycieli szkół podstawowych, w zakresie szkolenia zawodowego — szkoły przysposobienia zawodowego, szkoły średnie zawodowe i

i II stopnia oraz kursy przysposobienia I i II stopnia; w zakresie szkolnictwa wyższego — szkoły wyższe zawodowe, szkoły akademickie i kursy wyższe; wreszcie — bursy, internaty, domy akademickie i stypendia.

Plan szkolenia, niezależnie od stopnia i typu szkół względnie kursów, dotyczy trzech zasadniczych wielkości planowanych, a więc liczby szkół, liczby uczniów i liczby absolwentów. Ponadto niemal każdy ze stopni czy typów planuje pewne odrębne wskaźniki, mające w każdym przypadku szczególne znaczenie. I tak np. formularze do planu przedszkoli dzielą przedszkola wg właściciela oraz wg stopnia organizacyjnego, uwzględniają liczbę oddziałów i liczbę izb do zajęć, a równocześnie w stosunku do wszystkich wskaźników — wyodrębniają wieś i miasto.

Podział na wieś i miasto występuje również w stosunku do szkół podstawowych, szkół ogólnokształcących stopnia licealnego oraz szkolenia dorosłych.

W planie szkół podstawowych występuje ponadto podział wg stopnia organizacyjnego z uwzględnieniem liczby izb lekcyjnych i liczby miejsc, podział szkół wg liczby nauczycieli, podział uczniów wg klas itd.

W planach liceów ogólnokształcących, szkolenia dorosłych i kształcenia nauczycieli występuje szereg wskaźników właściwych dla tych typów szkolenia.

W zakresie szkolenia zawodowego szczególne znaczenie dla powiązania planu szkolenia z zapotrzebowaniem na pracowników wykwalifikowanych posiada podział planowanych liczb uczniów i absolwentów szkół I i II stopnia wg kierunków szkolenia. Plan uwzględnia następujące kierunki nauczania: rolniczy, ogrodniczy i hodowlany, leśny, górniczy, mineralny, hutniczy, metalowy, elektrotechniczny, energetyczny, naftowy, chemiczny, cukrowniczy, włókienniczy, papierniczy, poligraficzny, skórzany, drzewny, przetwórstwa rolnego i spożywczy, odzieżowy, budowlany, komunikacyjny, transportowy, i łączności, administracyjny, handlowy, gospodarczy i usługowy, służby zdrowia, artystyczny.

Podział wg kierunków nauki, dostosowany do występujących warunków, dotyczy oczywiście również planu szkolnictwa wyższego, zarówno zawodowego jak i akademickiego.

Plan w zakresie burs, internatów i domów akademickich określając liczbę instytucji i liczbę miejsc uwzględni również w stosunku do młodzieży w bursach i internatach jej podział wg stopnia szkół.

Dokładny tryb opracowania projektów planów określa szczegółowa instrukcja w sprawie sporządzenia planu gospodarczego na r. 1950 w zakresie szkolenia. Przy czym na szczeblu powiatowym inspektor szkolny sporządza projekt planu w zakresie przedszkoli, szkół podstawowych, oświaty dorosłych i burs. Plan przedszkoli, prowadzonych w ramach akcji społecznej, opracowuje inspektor szkolny na podstawie formularzy wypełnionych w porozumieniu z nim przez zakłady pracy.

Plan w zakresie urządzeń kulturalnych obejmuje takie dziedziny, jak: biblioteki i wypożyczalnie, radio, kino i film (w zakresie działalności kulturalnej, oświatowej i krajowej produkcji filmów), muzea, wystawy plastyczne, zabytki, świetlice, domy społeczno - oświatowe, domy kultury i samodzielne zespoły amatorskie, przedsiębiorstwa teatralne, muzyczne i widowiskowe, wreszcie wydawnictwa.

Formularze przeznaczone do każdej z tych dziedzin obejmują specyficzne dla nich wskaźniki. Szczegółowe ich omówienie wymagałoby zbyt wiele miejsca. Wymienimy więc tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne.

I tak np. w zakresie bibliotek plan, obejmując oddzielnie biblioteki szkolne, biblioteki publiczne powszechne, biblioteki społeczne i wypożyczalnie oraz biblioteki naukowe, uwzględni przede wszystkim liczbę instytucji, liczbę tomów oraz liczbę korzystających, a w niektórych przypadkach liczbę osób, dla których biblioteka jest przeznaczona.

W stosunku do muzeów plan dotyczyć będzie ich liczby, liczby działów, liczby eksponatów, liczby wystaw objazdowych, czasowych i stałych, liczby wystaw dni, wreszcie przybliżonej liczby zwiedzających.

Podobne elementy planowane będą w zakresie wystaw plastycznych.

Szczególne znaczenie mieć będzie właściwe ujęcie w jednolite ramy planowej działalności tzw. czynnego upowszechnienia kultury, a więc domów kultury, świetlic i zespołów amatorskich. Dziedzina ta, tak wspaniale rozwijająca się w Polsce Ludowej, będąc w znacznej większości domeną działalności masowych organizacji społecznych, jakkolwiek ujęta była w programy prac czy to związków zawodowych, czy Samopomocy Chłopskiej, czy Z.M.P. czy innych wreszcie organizacji, to jednak w niedostatecznym stopniu harmonizowana była w ramach planu ogólnego. Plan ten obejmie liczby domów kultury, świetlic i zespołów amatorskich, z podziałem na wieś i miasto oraz na poszczególne organizacje, liczby czynnych uczestników i instruktorów z odpowiednimi wskaźnikami, liczby amatorskich zespołów świetlicowych i samodzielnych z uwzględnieniem kół planowego czytania, kół samokształceniowych oraz zespołów teatralnych, recytatorskich, chóralnych, instrumentalnych, tanecznych i in., wreszcie aktywu pracy masowej. Ponadto plan uwzględni liczby organizowanych kursów oświatowych.

Tryb sporządzania planu takich instytucji, jak biblioteki, muzea, wystawy, a przede wszystkim domy kultury, świetlice i zespoły amatorskie, jest dość skomplikowany. Obieg formularzy reguluje osobna szczegółowa instrukcja. Projekt planu instytucji społecznych iść będzie dwoma torami. Torem administracyjnym od szczebla powiatowego poprzez wojewódzki do właściwego ministerstwa oraz torem organizacyjnym przez hierarchicznie analogiczne jednostki. Taka dwutorowość, przy dużym rozproszeniu jednostek planujących zapewnić powin-

na właściwą kontrolę prawidłowości sporządzenia scalonego planu, zarówno regionalnego jak i narodowego.

Odrębnym zagadnieniem jest sporządzenie projektów planów przez takie przedsiębiorstwa, jak Polskie Radio, Film Polski czy przedsiębiorstwa teatralne, muzyczne i rozrywkowe. Instytucje te — jako przedsiębiorstwa — będą miały rozbudowane plany produkcji usług, a w powiązaniu z tymi planami sporządzone plany finansowe, zbliżone do planów finansowych przedsiębiorstw przemysłowych, lecz naturalnie odpowiednio zmodyfikowane. Plany produkcji usług sporządzone zostaną w różnych przekrojach. Będziemy więc tu mieli do czynienia z planami rozwoju urządzeń, ich wykorzystania pod względem ilościowym z podziałem korzystających na grupy socjalne, wreszcie powiązania tych elementów z planami repertuarowymi. Podkreślić przy tym trzeba, że takie plany, jak np. rozbudowy radiofonii przewodowej, sieci kin czy teatrów opracowane będą w układzie wojewódzkim, tak aby mogły zostać włączone do planów regionalnych.

Sporządzenie możliwie pełnych planów usługowych i właściwych planów finansowych mieć będzie zwłaszcza w stosunku do przedsiębiorstw teatralnych ogromne znaczenie dla postawienia ich gospodarki na należytych podstawach.

Na r. 1950 po raz pierwszy sporządzony ma zostać plan wydawniczy. Kilka podstawowych liczb, jakie w tej dziedzinie znalazły się w planie na r. 1949, miało jeszcze charakter szacunkowy, nie były one bowiem w dostatecznym stopniu oparte o skonkretyzowane plany instytucji wydawniczych.

Uchwała Komitetu Ministrów do Spraw Kultury z dn. 29 lipca r.b. tworząc przy Prezydium Rady Ministrów Centralną Komisję Wydawniczą ustaliła jednocześnie 8 pionów, dla których sporządzone zostaną zbiorcze plany wydawnicze. Plany te obejmą dzienniki i czasopisma, książki i broszury oraz druki akcydensowe. Plany ustalą liczby charakteryzujące rozwój ruchu wydawniczego z podziałem który by dał podstawę do pełnego ich zgrania z planami produkcyjnymi przemysłu poligraficznego oraz przemysłu papierniczego w zakresie produkcji papieru drukowego.

Plan w zakresie urządzeń socjalnych i opieki społecznej obejmie swym zasięgiem zarówno instytucje terenowe, jak i prowadzone przez zakłady pracy w ramach akcji socjalnej. Urządzenia akcji socjalnej włączone zostaną do planu ogólnego już na szczeblu powiatowym. Powinno to zapewnić koordynację poczynąń w zakresie terenowej rozbudowy i właściwej lokalizacji wszystkich urządzeń jednego typu, niezależnie od ich charakteru terenowego czy zakładowego.

Plan w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem dotyczyć będzie: domów matki i dziecka, domów małych dzieci, żłobków dzielnicowych, sezonowych żłobków wiejskich, punktów opie-

ki nad matką i dzieckiem, izb dwórcowych, oraz w zakresie akcji socjalnej — żłobków zakładów pracy i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

W zakresie opieki nad dzieckiem i młodzieżą plan obejmie: domy dziecka, zakłady specjalne, schroniska dla nieletnich podśladnych, zakłady poprawcze, akcję wczasów dziecięcych, domy turnusowe, dziecińce wiejskie, świetlice dziecięce i domy kultury dziecka, ogrody jordanowskie i place zabaw, akcję dożywiania dzieci, opiekę nad sierotami w rodzinach zastępczych i półsierotami. W zakresie akcji socjalnej plan dotyczyć będzie w tej dziedzinie: kolonii i półkolonii letnich, domów turnusowych i prewentoriów, świetlic dziecięcych i ogrodów jordanowskich oraz przedszkoli zakładów pracy.

W dziedzinie opieki nad dorosłymi i inwalidami plan obejmie: domy opieki, zakłady specjalne, domy szkolenia, schroniska przejściowe, kuchnie powszechne, protezownie, zakłady szkoleniowe dla inwalidów oraz domy opieki nad inwalidami.

W zakresie akcji socjalnej, poza opieką nad matką i dzieckiem oraz opieką nad dzieckiem i młodzieżą, plan obejmie socjalną ochronę zdrowia oraz socjalne zaopatrzenie materialne.

Plan urządzeń socjalnych obejmie ponadto plany świadczeń ubezpieczeń społecznych oraz zaopatrzeń emerytalnych.

Szczegółowa instrukcja w sprawie sporządzenia planu w zakresie urządzeń socjalnych i opieki społecznej reguluje obieg formularzy, dość skomplikowany z uwagi na konieczność właściwego powiązania sieci urządzeń terenowych z urządzeniami akcji socjalnej, prowadzonymi przez zakłady pracy. Odrębna, druga część tej instrukcji dotyczy wyłącznie trybu sporządzania planu w zakresie urządzeń akcji socjalnej.

Plan w dziedzinie urządzeń socjalnych dotyczy przede wszystkim liczby instytucji, liczby miejsc, liczby korzystających lub przelotności zakładów.

Plan w zakresie wczasów obejmie w zasadzie wczasy prowadzone przez Fundusz Wczasów Pracowniczych. Dotyczyć on będzie liczby domów wczasowych, liczby miejsc, liczby miejscoturnusów oraz liczby wczasowiczów we wszystkich miesiącach roku z podziałem na pracowników fizycznych i umysłowych. Plan rozróżniać przy tym będzie: wczasy 14-dniowe, wczasy 21-dniowe (zdrojowiskowe), wczasy 28-dniowe (górskie), wczasy rodzinne oraz wczasy turystyczne z rozbićiem na różne rodzaje turystyki.

Po raz pierwszy w r. 1950 sporządzony ma być oddolny plan w zakresie rozwoju kultury fizycznej. Plan ten dotyczyć będzie stałej działalności wychowania fizycznego, imprez wychowania fizycznego, imprez sportowych oraz szkolenia kadr. Planowaniem objęte mają być wszystkie jednostki działające w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Sporządzanie planu

będzie zatem skomplikowane i wymagać będzie od tych jednostek szczególnie ścisłego przestrzegania przepisów instrukcji szczegółowo regulującej tryb opracowania projektu planu.

Plan obejmie zespoły, koła lub kluby sportowe, młodzież objętą w szkołach wychowaniem fizycznym, imprezy i akcje masowe, zawody sportowe, akcje zdobywania odznaki kultury fizycznej, szkolenie kadr oraz obozy kondycyjne.

Wszystkie dziedziny planu w zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych poza planami usługowymi mieć będą plany zatrudnienia oraz — w stosunku do przedsiębiorstw plany finansowe, a w stosunku do instytucji opartych o budżety — uzasadnienia finansowe planów usługowych i zatrudnienia.

Zgodnie z ogólną instrukcją w sprawie sporządzenia Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 — plany w zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych będą we wszystkich przypadkach, w których jest to możliwe, opracowywane w układzie regionalnym.

Prace przy sporządzaniu projektu planu będą wymagały niewątpliwie poważnych wysiłków ze strony tych, którzy opracowywać będą projekty.

Dr Zygmunt GRYNBERG

CENTRALNY ośrodek dyspozycyjny w służbie zdrowia, tj. Ministerstwo Zdrowia, powołany został już w kwietniu r. 1945, ale do października ub. roku nie posiadał właściwych atrybutów centralnego ośrodka planującego w służbie zdrowia. Ustawa z 28 X 1948 r. określiła, rozszerzyła i ugruntowała bazę społecznych zakładów służby zdrowia i wyposażyla Ministerstwo Zdrowia w atrybuty ośrodka planującego. Był to krok zasadniczy, który — jakkolwiek nie odpowiada jeszcze sytuacji, jaka istnieje w Związku Radzieckim — wytyczył drogę, po której będziemy szybko zmierzali do urzeczywistnienia w Polsce wzorów socjalistycznych i faktycznego włączenia służby zdrowia w ogólnonarodowy system gospodarki planowej. Planowa gospodarka w służbie zdrowia pozwoli na bardziej szybki i celowy jej rozwój dla podniesienia stanu zdrowotnego obywateli.

Aby sprostać zadaniom planowej gospodarki, należy przede wszystkim określić w y t y c z n e p o l i t y k i s ł u ż b y z d r o w i a na obecnym etapie, hierarchię zadań, które stoją przed służbą zdrowia. Określenie wytycznych polityki służby zdrowia musi opierać się na dokładnej analizie stanu zdrowotnego ludności w całym kraju oraz na poszczególnych jego obszarach. Analiza dotyczyć win-

Jednostki planujące na szczeblu I instancji względnie przedsiębiorstwa czy instytucje, które zgodnie z instrukcją obowiązane są do sporządzenia projektu planu jednostkowego, opracowując projekt powinny z jednej strony stawiać sobie możliwie największe zadania do osiągnięcia, z drugiej jednak strony spełnienie tych zadań zagwarantowane być musi faktycznymi możliwościami finansowymi przy jednoczesnym pełnym powiązaniu z elementami planu zatrudnienia.

Zadaniem jednostek sporządzających na wyższych szczeblach instancyjnych projektów planów zbiorczych będzie oczywiście nie mechaniczne sumowanie liczb otrzymanych od jednostek I instancji, ale przede wszystkim pełna kontrola otrzymanych projektów pod względem merytorycznym i formalnym.

Poza kontrolą do jednostek tych należy koordynacja planowanych zamierzeń.

Dla wielu jednostek, zwłaszcza na szczeblu najniższym, sporządzenie projektu planu będzie pracą nową, której dotychczas jeszcze nie wykonywały. Od ich sumienności i zrozumienia znaczenia, jakie posiada pojęcie i rozszerzenie planowania, zależeć będzie wartość opracowanego planu.

Z PROBLEMATYKI PLANOWANIA POLSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA

na: rozrodczości, śmiertelności w różnych grupach wieku, zachorowań, średniego okresu trwania poszczególnego typu chorób, śmiertelności z przyczyn poszczególnych chorób, średniego okresu życia obywateli, odsetka niezdolnych do służby wojskowej, przyczyn zdrowotnych nieobecności przy pracy itp.

Powyższa analiza powinna być rozbita na zagadnienia, zgodnie z podziałem nauki lekarskiej; winna uwzględniać specyficzne zagadnienia zdrowia w różnych grupach społecznych, a więc np. zachorowania na pewne choroby i odsetek leczących się robotników, pracowników umysłowych, mało- i średniorolnych chłopów i innych grup ludności. Analiza stanu zdrowotnego nie może ograniczać się tylko do aktualnego stanu, ale powinna przedstawić dynamikę rozwojową poszczególnego zagadnienia, a więc np. śmiertelność niemowląt w okresie międzywojennym (choćby 1936 — 38) oraz w r. 1945 i 1949. Historyczne przedstawienie zagadnienia pozwoli na wysnucie możliwie bardziej ścisłych danych, a stąd — na łatwiejsze powzięcie zasadniczych decyzji.

Drugim czynnikiem decydującym o wytycznych polityki służby zdrowia jest stan aktualny wiedzy lekarskiej. Bardzo ważne jest, jakimi środkami dysponuje

obecnie nauka i technika lekarska w walce o poprawę stanu zdrowotnego ludności. Środki zaradcze winny być stosowane w ścisłej zależności od aktualnej problematyki w terenie. Skuteczność środków, którymi dysponuje medycyna, należy sprawdzać zarówno na podstawie własnych dotychczasowych doświadczeń, jako też — innych krajów, a szczególnie Związku Radzieckiego. Podkreślam tu specjalnie rolę Związku Radzieckiego, gdyż radziecka nauka lekarska pod wieloma względami zdecydowanie przewyższa zachodnią. Jest to dotychczas jedyny kraj na świecie, w którym wskazania naukowe były realizowane w skali masowej, powszechnej. Ścisłe powiązanie nauki z praktyką, wielki zakres doświadczeń, niezależność wskazań lekarskich i ich realizacji od stanu majątkowego pacjenta — stworzyły ze służby zdrowia Związku Radzieckiego wzór, którego doświadczenia wydatnie nam pomogą w rozwiązaniu naszych aktualnych zadań.

Jasno z powyższego wynika doniosła rola statystyki ruchu ludności, zdrowia, ewidencji stanu i czynności zakładów, kadr itd. itd. Dla opracowania i przygotowania odpowiednich danych z aktualnego stanu nauki lekarskiej konieczne było powołanie do życia przez Ministerstwo Zdrowia szeregu instytutów naukowo-badawczych, jak: Instytut Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka, Instytut Przeciwgruźliczy, Instytut Przeciwwenerologiczny, Instytut Reumatologiczny itp. Przygotowane przez te instytuty dane naukowe umożliwią powzięcie słusznych decyzji w określeniu wytycznych planowania. Wytyczne polityki służby zdrowia określają kierunek rozwojowy, po którym kroczyć będzie służba zdrowia, w zestawieniu z problematyką terenu i decydują o hierarchii zadań, które plan winien realizować. Jednym z błędów jest usiłowanie rozwiązania w planie wszystkich zadań na raz. Nie tylko z powodu ograniczeń środków materialnych, ale i ze względu na kadry jest to zupełnie niemożliwe; usiłowania takie doprowadzają do rozdrobnienia sił i środków. Nadmierna ilość przyjętych zobowiązań w planie powoduje znikomość konkretnych efektów.

Określenie hierarchii zagadnień jest częstokroć dość trudne. Istnieją choroby ciężkie i bardzo rozpowszechnione, ale środki, którymi dysponuje nauka lekarska dla ich pokonania, są czasem bardzo niedoskonałe. W innym wypadku choroba o mniej na ogół tragicznym przebiegu i mniejszym stosunkowo rozpowszechnieniu może być skutecznie zwalczona dzięki postępowi nauki lekarskiej w tej dziedzinie. Nie we wszystkich krajach nasilenie pewnych chorób jest jednakowe; istnieje jednak wśród naukowców pewna grupa korzająca się bałwochwalczo przed wszystkim, co dokonywa się na zachodzie, i przyjmująca bezkrytycznie zagadnienia, które tam są pierwszoplanowymi w służbie zdrowia, za identyczne z naszymi. Powiązanie badań naukowych z doświadczeniem otaczającego życia — zgodnie z zasadami marksizmu — przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do rozwiązywania trudności związanych z określeniem aktualnej polityki służby zdrowia.

Wreszcie na trzecim miejscu przy określaniu wytycznych polityki służby zdrowia należy uwzględnić możliwości w zakresie materiałów i kadr. Należy podkreślić konieczność stosowania najskuteczniejszych środków przede wszystkim w stosunku do zagadnień stojących na czołowych miejscach w hierarchii ważności oraz w stosunku do takich zagadnień, jakie można rozwiązać przy obecnym stanie:

- 1) wiedzy lekarskiej na świecie w ogóle, a u nas w szczególności;
- 2) sieci placówek oraz możliwości kadrowych.

Służba zdrowia rozwija działalność na bazie materialnej jej zakładów i instytucji odpowiednio wyposażonych w sprzęt specjalny i gospodarczy, w środki użytku bieżącego i środki pieniężne. Niemniej ważny, aniżeli zagadnienie zakładów pracy i możliwość prowadzenia ich na odpowiednim poziomie, jest problem kadr, ludzi, którzy są tym ostatecznym czynnikiem wprowadzającym w ruch służbę zdrowia. Od umiejętnej analizy i powiązania wyżej wymienionych czynników, a więc: stanu zdrowotnego ludności, poziomu wiedzy lekarskiej i wreszcie środków materialnych i kadrowych, którymi rozporządza służba zdrowia — zależeć będą wytyczne planowania w służbie zdrowia, przygotowanie i realizacja planu.

Reasumując, wytyczne planu opracowywane w centrali, tj. w Ministerstwie Zdrowia, powinny się opierać:

- 1) na wytycznych P.K.P.G. dotyczących przede wszystkim zadań służby zdrowia w ramach Narodowego Planu Gospodarczego i udziału resortu służby zdrowia w konsumpcji dochodu narodowego,
- 2) na liczbach sprawozdawczo - statystycznych terenu,
- 3) na danych opracowanych i przygotowanych odpowiednio przez pracownię naukowe, wreszcie
- 4) na planie szkoleniowym.

Po określeniu wytycznych należy przystąpić do przygotowania planu. Jak już wyżej zaznaczyłem, służba zdrowia rozwija się i działa na bazie materialnej, którą stanowią zakłady służby zdrowia. Należy więc określić strukturę i sieć zakładów służby zdrowia, na bazie których będzie realizowana całość planu oraz jego poszczególne zagadnienia. Struktura zakładów będzie zależała od wielkości terenu, dla którego dany zakład będzie przeznaczony, oraz od zadań, które będzie spełniał. Sieć zależna będzie od gęstości zaludnienia, a przede wszystkim od ośrodków produkcji przemysłowej i rolniczej, przewagi pewnego rodzaju schorzeń itp. W zależności od sieci i struktury zakładów służby zdrowia, przewidzianych dla realizacji wytycznych planu, będzie kształtował się plan inwestycyjny budowlany. Wyposażenie w sprzęt, szczególnie specjalistyczny ciężki (aparaty rentgenowskie, wyposażenie sal operacyjnych, sal

elektroterapii itp.) oraz inny sprzęt gospodarczy trwały, będzie się ściśle wiązało ze strukturą zakładów i zawarte będzie w planie inwestycyjnym zaopatrzeniowym. Zagadnienie materiałów użytku bieżącego, zarówno lekarskiego, jak i żywności oraz gospodarczego i funduszu płac, mieścić się będzie w planie finansowym zwyczajnym, czyli administracyjnym.

Plany: inwestycyjny budowlany, inwestycyjno-zaopatrzeniowy, finansowy oraz zatrudnienia stanowią cztery podstawowe części planu (plan produkcyjny, czyli usług — działalności będzie omówiony oddzielnie poniżej). Przygotowanie wyżej wymienionych czterech części planu opiera się na podstawie wytycznych programowych oraz polityki służby zdrowia i na wynikających stąd potrzebach terenowych, których zaspokojenie z zachowaniem hierarchii jest konieczne oraz zależne jest od wysokości limitów finansowych i kadrowych, w których ramach będą mogły być realizowane. Limity dotyczą środków finansowych służących do pokrycia zarówno planów inwestycyjnych (budowlanego i zaopatrzeniowego), jak i planu finansowego konsumpcyjnego. Odrębną kategorię limitów stanowią kadry. Wielkość limitów finansowych zależna jest od wyznaczonego służbie zdrowia udziału w konsumpcji dochodu narodowego. Limity kadrowe, szczególnie fachowców zależą od rozmiarów i tempa szkolenia wyższego i średniego personelu służby zdrowia.

W wyniku konfrontacji potrzeb z limitami powstają bardziej ogólne normy dotyczące przygotowania planu, tj. określenie podstawowego rozdzelnika pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami, jak zamknięta czy otwarta pomoc lekarska itp. W ramach tych nowych limitów wypracowane są analogiczne normy dla poszczególnych typów zakładów, jak ilość łóżek szpitali ogólnych, sanatoriów przeciwgruźliczych i innych, prewentoriów, izb porodowych. W otwartej pomocy lekarskiej podział będzie dotyczył środków zdrowia gminnych, przyfabrycznych, dzielnicowych, specjalistycznych, przyszpitalnych i centralnych poradni. Analogicznie wytycza się normy ogólne dla szkolnictwa (wyższe i średnie). Łóżka szpitali ogólnych zostają znów podzielone na łóżka szpitali powiatowych, miast wydzielonych i kliniczne.

Po podziale zagadnieniowym następuje podział terytorialny, w którym zagadnienie norm szczegółowych odgrywa zasadniczą rolę, a więc ilość łóżek przypadająca w szpitalach powiatowych na każde 10 tys. mieszkańców danego terenu. Różne normy będą obowiązywały w szpitalach miast wydzielonych, szpitalach klinicznych, miast wojewódzkich i wreszcie szpitalach stolicy. Dotychczas omawiane normy dotyczą struktury i sieci określonego typu zakładów. Opracowanie ich zależęć będzie od szeregu innych norm szczegółowych, a mianowicie: norm kosztu budowy np. jednego łóżka typu szpitalnego, norm wyposażenia, norm obsługi personelu, wreszcie norm finansowych (koszt utrzymania łóżka szpitalnego). Z powyższego zesta-

wienia wynika, że wszystkie normy przewidziane w planowaniu służby zdrowia są ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie uzależnione jedna od drugiej. Wypracowanie wymienionych norm wymaga poważnej znajomości wytycznych polityki służby zdrowia, stanu zdrowotnego terenu, dokładnej znajomości aktualnego stanu zakładów służby zdrowia, opartej na skrupulatnie opracowanym materiale statystycznym. Sprawa statystyki i sprawozdawczości, często tak kłopotliwej dla administracji terenowej, będzie przebiegała się stale jako podstawowa w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień służby zdrowia.

Przy opracowywaniu planów rocznych posługujemy się jednolitymi normami, w planach wieloletnich pewne normy obowiązujące na początku różnić się będą od obowiązujących w końcu planu. W pierwszej fazie przygotowania planów wieloletnich posługujemy się normami na ostatni rok planu. Przy opracowaniu planu wieloletniego na poszczególne lata będziemy posługiwać się dwoma typami norm: 1) Norma dotycząca ilości łóżek szpitala powiatowego na 10 tys. ludności będzie trwała przez cały okres planu sześcioletniego, z tym, że w każdym roku tego planu bezwzględna ilość łóżek dla całego kraju będzie wzrastała. 2) Inny typ przedstawia np. norma obsady personalnej poszczególnych szpitali powiatowych, która może wzrastać z roku na rok. Tak np. w r. 1952 przybędzie w każdym szpitalu powiatowym specjalista pediatra, a w 1954 r. np. laryngolog czy okulista itd.

Przyjęte normy cechuje dynamika rozwojowa w poszczególnych zestawieniach okresowych. Czy jednakże należy je uważać za niezmiennie, niemożliwe, do przekroczenia? Na pewno nie, w każdej dziedzinie istnieją możliwości korekty norm, już przy przygotowaniu, i przekroczenia norm przy realizacji planu. Część tych możliwości będzie zależała od warunków istniejących poza zakresem działalności służby zdrowia, część zaś będzie zależna od samych pracowników służby zdrowia na wszystkich szczeblach. Zrozumiałe jest, że wraz ze zwiększeniem dochodu narodowego przekraczającym planowane sumy (na skutek przekroczenia planów produkcyjnych) powstaną również nowe możliwości dla podniesienia norm (limitów), zarówno planu inwestycyjnego jak i finansowego.

Ulepszenia techniczne w dziedzinie budownictwa ogólnego nie będą leżały w orbicie działalności służby zdrowia, ale właśnie przy budowie zakładów służby zdrowia jej pracownicy mogą wnieść wiele pomysłów, które nie zmniejszając użyteczności zwiększyć mogą oszczędność. Do takich typowych oszczędności (przewidzianych w planie), które na pewno w terenie dadzą się znacznie rozszerzyć, należy sprawa adaptacji nie wyzyskanych budynków, nie tylko na ziemiach odzyskanych, ale również dawnych, jak np. koszary, dwory itp. Poważne oszczędności w budownictwie zakładów służby zdrowia można uzyskać przez możliwie maksymalne wprowadzenie standardów i umożliwienie w ten sposób prefabrykacji (np. ośrodków zdrowia).

Przy odbudowie instytucji służby zdrowia w ZSRR po zniszczeniach przez okupanta zostały wykorzystane w masowy sposób siły i środki społeczne. Szczególną ofiarność przy budowie wykazali np. kołchoźnicy ukraińscy. Może na razie nie należy spodziewać się tak masowego ruchu, jak w Związku Radzieckim, ale możemy już poszczycić się pewnym osiągnięciem w postaci komitetów społecznych budowy szpitali powiatowych. Oświata ma pod tym względem znacznie większe osiągnięcia, lecz przy odpowiedniej inicjatywie pracowników służby zdrowia mobilizacja sił społecznych dla budowy zakładów służby zdrowia powinna dać poważne możliwości przekroczenia norm planu inwestycyjno - budowlanego. Przekroczenie norm planu inwestycyjnego zaopatrzeniowego może być dokonane przez maksymalne wykorzystanie cennego sprzętu, a więc przekazanie mało wykorzystywanych urządzeń zakładom, gdzie będą one należycie użytkowane. Należy unikać zaopatrywania się w sprzęt wysoko cenny na wyrost, tj. wtedy kiedy się nie ma zapewnionej obsługi fachowej w najbliższej przyszłości.

Nawet normy obsady personalnej mogą być przekraczane na wszystkich szczeblach przez stałe przeszkalanie pracowników służby zdrowia i uzyskanie w ten sposób nowych sił fachowych, szczególnie specjalistów.

Nieco odmiennie przedstawia się sprawa planowania usług, czyli działalności służby zdrowia. Plan ten wspiera się na planach: inwestycyjnym, konsumcyjnym i zatrudnienia.

Działalność służby zdrowia charakteryzują w planie wskaźniki ilościowe i jakościowe¹⁾. W produkcji dóbr materialnych sprawa wskaźników ilościowych, będących wykładnikami działalności, jest bardzo prosta; wskaźniki jakościowe często bywają już trudniejsze do ujęcia cyfrowego. Przy odpowiedniej jednak znajomości poszczególnych dziedzin produkcji można określić pewne cechy charakterystyczne, które z kolei dadzą się ująć we wskaźniki cyfrowe.

Zagadnienie wskaźników działalności komplikuje się w ogóle na odcinku usług niematerialnych, a szczególnie najeżone jest trudnościami w służbie zdrowia. Czy są to trudności nie do przebycia? Z pewnością nie. Istnieją wszelkie podstawy po temu, aby wskaźniki działalności stały się dźwignią rozwoju służby zdrowia i były określone w ten sposób, aby wszyscy pracownicy służby zdrowia mogli je przekraczać nie tylko bez szkody dla obsługiwanej ludności, ale właśnie głównie w celu podniesienia stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Wskaźniki usług w służbie zdrowia tym bardziej będą mogły stać się przedmiotem współzawodnictwa pracy i przekroczenia planu działalności, im bardziej będą charakteryzowały efekty

działalności służby zdrowia w stosunku do człowieka w terenie. Wskaźniki pośrednie wymagają stałego nadzoru i kontroli. Tak np. średni czas pobytu chorego w szpitalu, od czego zależy przelotność szpitala, jest wskaźnikiem, którym posługuje się planowanie w służbie zdrowia. Przypuśćmy, że określamy ten wskaźnik dla szpitala powiatowego na 17. Jeden ze szpitali powiatowych podaje wskaźnik na 11,5. O czym to może świadczyć? Stan sanitarny szpitala dobry, nie ma chorób zakaźnych, dobry chirurg, krótki pobyt oczekujących na zabieg operacyjny bądź badania dodatkowe, przebieg pooperacyjny gładki, bez powikłań, w ogóle wysoki poziom fachowy szpitala, dobra pomoc personelu średniego itp. Ale równie dobrze cyfra powyższa świadczyć może o tym, że brak jest kontroli sanitarnej w powiecie, chorzy zakaźni nie trafiają do szpitala, chirurg jest bardzo słaby, nie przyjmuje w ogóle ciężko chorych, do szpitala zgłaszają się jedynie przypadki lekkie itd. itd. Czy wobec tego należy zarzucić stosowanie wskaźników pośrednich? Nic podobnego. Należy przede wszystkim kontrolować działalność szpitala, a po wtóre wprowadzać szereg innych wskaźników, jak np. odsetek zajętych łóżek szpitalnych, który będzie dawał równocześnie naświetlenie frekwencji. Stosowanie obu wskaźników równocześnie pozwoli na zmniejszenie błędu w ocenie działalności szpitala.

W miarę rozwoju planowania w służbie zdrowia ilość wskaźników będzie wzrastała coraz bardziej, charakteryzując działalność zakładów służby zdrowia, stając się bodźcem dla obudzenia coraz większego entuzjazmu dla pracy, a przekroczenie wskaźników da stałą poprawę stanu zdrowotnego ludności. Należy starać się, aby system wskaźników pośrednich był jak najbliższy wskaźnikom dla danego terenu, dotyczącym zmniejszenia: np. zakażeń połogowych, śmiertelności niemowląt, zachorowań, nieobecności przy pracy, dyskwalifikowania przy poborze, odsetka inwalidztwa, podniesienia średniego wieku życia obywateli obsługiwanych przez dany zakład czy zespół. Wskaźniki, które są podstawą współzawodnictwa pracy, wg wyżej podanych zasad dotyczą przede wszystkim zespołu czy zespołów zakładów obsługujących teren.

Współzawodnictwo pracy zespołu ma doniosłe znaczenie, tym niemniej współzawodnictwo indywidualne daje większe efekty w wypełnieniu i przekroczeniu planów. Należy dążyć do określenia wskaźników dla współzawodnictwa indywidualnego i wprowadzenia ich do planu. Zadanie nie jest łatwe, dotychczas projektowane wskaźniki dotyczą całego zakładu, zespołu jego pracowników.

Na odcinku współzawodnictwa pracy służba zdrowia Związku Radzieckiego może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Wykorzystanie wzorów radzieckich przyczyni się na pewno do podniesienia poziomu pomocy lekarskiej w Polsce (np. tzw. „paszport chirurga“, który zawiera dane dotyczące ilości i jakości zabiegów wykonanych przezeń w ciągu określonego czasu, zabiegi, których nauczył młodszych lekarzy

1) Przy opracowywaniu planu należy wprowadzić system kontrolujący realizację planu w zależności od efektów. Wskaźniki są najbardziej czułym elementem określającym dynamikę rozwojową planu.

i personel średni, ilość posiedzeń naukowych ilość wygłoszonych wykładów itd. itd.).

Tryb przygotowania i wykonania planu jest analogiczny do innych odcinków narodowego planu gospodarczego. Przygotowanie planu wieloletniego odbywa się przede wszystkim centralnie na podstawie opracowania aktualnego programu działalności służby zdrowia oraz limitów i wytycznych P.K.P.G. Wypełnione arkusze zbiorcze, dotyczące planu wieloletniego, docierają w dół jedynie do II instancji, gdzie na podstawie wytycznych programowych i projektów centralnych odbywa się niezbędna korekta i uzgadnianie z władzami terenowymi (Wojewódzka Rada Narodowa). Uzgadnianie musi iść w kierunku możliwie jak najbardziej dokładnego dostosowania projektów planu do potrzeb terenu i dążenia do przekroczenia planu w ramach przyznaných limitów zgodnie z wytycznymi programowymi Ministerstwa Zdrowia. Następnie w porozumieniu z Wojewódzką Komisją

Planowania Gospodarczego odbywa się zafiksowanie lokalizacji terenowej i włączenie do planu wojewódzkiego. Osobliwością planowania służby zdrowia na tym szczeblu jest uzgadnianie planowania wojewódzkiej służby zdrowia podlegającej innemu Ministerstwu, jak np.: Komunikacji (PKP), Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (ZUS).

Tryb postępowania przy przygotowaniu planów rocznych przewiduje przygotowanie projektów planów przez poszczególne zakłady, a pierwszych planów zbiorczych — na stopniu powiatowym. Dzięki temu zagwarantowany jest szerszy udział rad narodowych. Zniknie w ten sposób fragmentaryczność i wyrywkowość w zakresie planu inwestycyjnego oraz brak dyscypliny w wykonaniu planu finansowego. Z drugiej strony powstaną nowe możliwości przekroczenia norm wyznaczonych w planie, dzięki mobilizacji szerokiego rzesz społeczeństwa miejscowego dla wykonania i przekroczenia planu.

Andrzej FERSKI

STYCZNIOWA reforma płac, połączona ze zniesieniem reglamentowanej aprowizacji i wprowadzeniem w życie nowo opracowanych norm pracy, nie mogła — jak wiadomo — rozwiązać wszystkich zagadnień z dziedziny płac, które stawiają przed nami potrzeby gospodarki narodowej. Już w czasie robienia „przymiarek” w zakładach pracy załogi robotnicze zaprojektowały wiele miejscowych poprawek, które zostały w ramach finansowych możliwości Państwa uwzględnione.

Pozostał cały szereg zagadnień do rozwiązania i pogłębienia na drodze do realizacji zasady socjalizmu „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy” — tej podstawowej zasady płac w gospodarce socjalistycznej. Socjalistyczny bowiem podział dochodu społecznego według ilości i jakości pracy stwarza cały szereg pobudek materialnych, które sprzyjają wzrostowi wydajności pracy, powiększeniu się dochodu narodowego, a tym samym i stałej poprawie materialnej położenia mas pracujących.

Założenia, którymi należy się kierować na drodze do poprawy systemów wynagrodzenia za pracę, można by określić w sposób następujący:

a) zapewnienie wyższego zarobku pracownikom o wyższych kwalifikacjach, b) zwrócenie szczególnej uwagi na pracowników, którzy mają decydujące znaczenie w produkcji, c) zapewnienie wyższego wynagrodzenia robotnikom pracującym pod ziemią, pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia i przy tzw. „pracach gorących”, d) wyższe wynagradzanie robotników akordowych od opłacanych czasowo a wykonujących takie same prace, e) dalsza li-

NIEKTÓRE ZAŁOŻENIA PRAWIDŁOWEJ POLITYKI PŁAC

kwidacja wszelkiego rodzaju dodatków do płacy i uproszczenie systemu płac, f) wyraźne uzależnienie zarobku od ilości i jakości pracy.

Warunkiem zapewnienia wyższego zarobku pracownikom o wyższych kwalifikacjach jest opracowanie prawidłowych zasad zaszeregowania pracowników i robót oraz należycie ułożonych tabel płac. Należy opracowane listy zaszeregowania (katalogi prac) uzależniające zaszeregowanie pracownika od jego umiejętności, doświadczenia, wprawy oraz zaszeregowanie prac zależnie od ich złożoności, dokładności, odpowiedzialności i warunków pracy umożliwia słuszne i obiektywne zaszeregowanie robotników.

Poszczególne przemysły, jak metalowy, elektrotechniczny, chemiczny, spożywczy, konserwowy, opracowały listy zaszeregowania, zerwały z zasadą zaszeregowania według subiektywnej oceny, dokonywanej w porozumieniu z Radą Zakładową, jak to często bywało — przed styczniową reformą płac — i wstąpiły na słuszną drogę opłacania za pracę. Ale u poszczególnych naszych fachowców i praktyków jeszcze tu i ówdzie dziś powtarza się błąd bezkrytycznego przenoszenia zasad zaszeregowania z krajów kapitalistycznych Europy (w szczególności Niemiec) i Ameryki na nasze przedsiębiorstwa, co często odbija się w opracowaniu kryteriów zaszeregowania. Odnosi się to w szczególności do zamiarów zaszeregowania robotnika w oparciu o badania fizjologiczne, uzależnienie kategorii zaszeregowania od wysiłku mierzonego kilogramometrami.

Te błędy zostały w porę uchwycone i to w dużej mierze dzięki doświadczeniu nabytemu na podstawie opracowań otrzymanych ze Związ-

ku Radzieckiego. Prace nad uzupełnieniem list zaszeregowania prac są nadal kontynuowane. W tej gałęzi nauki winna być opracowana metodologia oparta o wszechstronne poznanie i analizę każdego procesu produkcyjnego, o organizację procesu i stanowiska roboczego. Celem naukowego uzasadnienia metodologii winny być znane wszystkie czynniki produkcji, tak statyczne, jak i dynamiczne.

Organizacja produkcji i procesy technologiczne rozwijają się stale i nadszają za postępem. Uruchamiane są coraz to nowe urządzenia i środki produkcji, powstają nowe formy socjalistycznej organizacji pracy. Wszystko to stawia przed robotnikiem, a więc także przed jego kwalifikacją nowe wymagania. Organizacja pracy starzeje się z upływem czasu. Z chwilą przejścia robotnika od pracy ręcznej do maszynowej, od pracy zwykłej na obrabiarce do pracy taśmowej zmienia się profil kwalifikacyjny robotnika.

Opracowanie prawidłowych list zaszeregowania ma ogromne znaczenie dla technicznego normowania pracy. Chcąc bowiem ustalić normę pracy dla poszczególnych czynności musimy określić kategorię pracy i dla tej pracy przydzielić robotnikowi odpowiedniej kwalifikacji. A ponadto czyniąc zadość hasłu: „za równą pracę — równa płaca” należy płacić zasadniczo w zależności od wykonywanej pracy, nie od tzw. osobistego zaszeregowania pracownika. Zasada ta zmusza do prawidłowego zaplanowania robót, do przydziału prac odpowiadających kwalifikacjom robotników wykonujących te prace, a ponadto ujawnia zbędne często rezerwy sił kwalifikowanych, nienależycie wykorzystanych w zakładach pracy.

Tak więc przy pomocy prawidłowo opracowanych list zaszeregowania (taryfikatorów) przygotowujemy planowy podział pracy i dobór pracow-

ników według kwalifikacji; opracowujemy plan zatrudnienia w przekroju zawodowym i kwalifikacyjnym; stwarzamy podstawę do podziału robót pomiędzy robotników według ich kwalifikacji; zapewniamy słuszną zapłatę za pracę według kwalifikacji, czyli jakości pracy.

Ponieważ praca wykwalifikowana działa jako uwielokrotniona praca prosta i stwarza na jednostkę czasu większą wartość niż praca prosta, zachodzi konieczność stworzenia bodźców podwyższenia kwalifikacji pracowników, poprzez zapewnienie wyższego zarobku robotnikom wykwalifikowanym. Dzieje się to poprzez prawidłowo opracowane tabele płac, w których współczynniki kwalifikacyjne, a właściwie odpowiednie stawki płac poszczególnych kategorii winny odpowiadać odpowiednim kategoriom kwalifikacji robotniczej. Stawki te wówczas odpowiadają odpowiednim kwalifikacjom, gdy między kategoriami można ustalić taką rozpiętość zarobku, jaka zachęca do podwyższenia kwalifikacji.

Tabele płac ustalone w czasie styczniowej reformy nie mogły wprowadzić prawidłowej rozpiętości, gdyż ekwiwalent za kartę żywnościową, odzieżową, stołórkową i inne naturalia trzeba było na równi wmontować w stawkę płac robotnika niewykwalifikowanego, jak i kwalifikowanego. Rozpiętość między najniższą i najwyższą stawką robotników wynosi (nie uwzględniając dodatku wyrównawczego 6 zł 50 gr., który w dużej mierze powoduje niwelowanie płac) np: w przemyśle metalowym 2,33 zaś w przemyśle hutniczym 2,42.

Ponadto tabele nie mogły otrzymać konsekwentnej linii, wzrastającej proporcjonalnie do kwalifikacji.

Jako przykład podajemy tabelę tzw. wspólnych zawodów:

Kategoria	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
Stawki płac w zł	36	39	44	49	55	61	66	72
Współczynniki kwalifikacyjne	1,0	1,08	1,22	1,36	1,53	1,70	1,82	2,00
Rozpiętość między kategoriami w %	—	9	13	11	12	11	8	9

Jest to rozpiętość niska i zygzakowata (między poszczególnymi kategoriami niejednolita), która nie stwarza zachęty do podwyższenia kwalifikacji i dlatego w przyszłości trzeba będzie tę rozpiętość dla kwalifikowanych robotników powiększać.

Poważnym brakiem w dotychczasowej naszej praktyce w systemie płac było niedocenienie pracowników, a w szczególności robotników, którzy decydują o wynikach produkcyjnych w zakładzie pracy. Są to np. w przemyśle chemicznym — aparaturowi odpowiadający za prawidłowy bieg aparatury chemicznej; w przemyśle metalowym np. ustawiacze obrabiarzek; w komunikacji kolejowej — maszyniści parowozowi; w energetyce — monterzy turbinowi.

Pewne kroki w kierunku odpowiedniego potraktowania czołowych robotników poczyniono

w przemyśle hutniczym, gdzie zerwano z zasadą opłacania robotników zespołu w zależności od zarobku czołowego robotnika. Zarobek w akordzie zespołowym dzieli się w zależności od kwalifikacji (czyli zaszeregowania robotnika) i liczby przepracowanych godzin przez każdego z robotników i tym samym czołowi robotnicy (np. pierwszy walcownik) znacznie i słusznie podwyższyli swe zarobki.

W przyszłych tabelach płac zajdzie konieczność stworzenia należytej zachęty dla tych pracowników; od tego bowiem, jak np. aparaturowy odnosi się do aparatury chemicznej, od tego, z jaką dokładnością zachowuje dyscyplinę procesu technologicznego, dyscyplinę receptury, zależy zasadniczo ilość i jakość produkcji. I to samo można by powiedzieć o innych, przykładowo wyżej wymienionych, specjalistach w poszczególnych przemysłach.

Socjalistyczna zasada podziału według pracy uzależnia zapłatę za pracę nie tylko od kwalifikacji pracownika, ale także od uciążliwości i warunków pracy. I dlatego planuje się wyższy poziom płac tych gałęzi produkcji, gdzie praca jest bardziej uciążliwa, np. w przemyśle węglowym względnie dla tych zawodów czy prac, które wymagają większego wysiłku fizycznego lub są wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Są to prace w odlewni, kuźni, w fabrykach chemicznych przy wydzielających się wyciekach, w przędzalni włókien litych.

Stworzenie wyższej zapłaty za pracę, związaną ze stałym stykaniem się z czynnikami szkodliwymi dla zdrowia lub za pracę uciążliwą, wymagającą większego wysiłku fizycznego, czy też związaną z przymusową, uciążliwą pozycją, znalazło odzwierciedlenie bądź w dodatkach do płac za każdą przepracowaną godzinę, jak np. w przemyśle chemicznym czy metalowym, gdzie wysokość dodatku uzależniono od stopnia szkodliwości względnie uciążliwości, bądź też w wyższej stawce, jak np. w przemyśle hutniczym za pracę w warunkach tzw. gorących, tj. gdy temperatura w miejscu pracy jest znacznie wyższa od temperatury w innych pomieszczeniach fabryki. Przy naszych dalszych pracach nad udoskonaleniem systemu płac winniśmy tworzyć (dla jasności i przejrzystości systemu płac) odrębne tabele płac dla prac zimnych i gorących czy też uciążliwych i szkodliwych, zależnie od stopnia szkodliwości. Równocześnie jednak będzie realizowany plan poprawy warunków pracy, techniki bezpieczeństwa i higieny pracy tak na rachunek planu inwestycyjnego, obejmującego również plan kapitałnych remontów, jak i z bieżących wydatków przedsiębiorstwa, a to celem usunięcia przyczyn szkodliwości, uciążliwości i niebezpieczeństwa pracy. Poprawa ta będzie szła drogą: a) instalacji urządzeń odpylających, przewietrzających, ochronnych, przeciwpożarowych czy też hermetyzacji aparatur, b) stopniowej mechanizacji pracy, by stała się ona coraz lżejszą, c) zmiany procesów technologicznych.

Poprawa ta winna być stale i stopniowo realizowana w przedsiębiorstwach, które odziedziczyliśmy po ustroju kapitalistycznym. W przedsiębiorstwach nowych czy odbudowanych urządzenia zapewniające bezpieczeństwo i higieniczne warunki urządzeń stanowią integralną część projektu budowy i nie wymagają środków na uzdrowienie warunków pracy.

W miarę usuwania stopnia szkodliwości czy uciążliwości dodatki winny zanikać.

Niezależnie od stałej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, przez wykorzystanie środków wyżej podanych, winny być opracowane instrukcje o obsłudze urządzeń dla każdego stanowiska roboczego, wskazujące: jak powinien być urządzony warsztat, stanowisko robocze, aparatura itd. dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy oraz czego powinien przestrzegać robotnik dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

Przed dokładnym zaznajomieniem się z tą instrukcją robotnik nie powinien być zasadniczo dopuszczony do pracy.

Prawidłowy system płac zapewnia zapłatę za pracę w zależności od ilości i jakości pracy. Najkonsekwentniejszym wyrazem tego systemu płac jest system płacy akordowej, gdyż uzależnia zarobek od ilości produkcji o ustalonej jakości. Przy płacy akordowej zasada osobistego, materialnego zainteresowania robotnika znajduje pełny wyraz. I dlatego też akord jest podstawowym systemem płac naszych układów zbiorowych pracy.

W systemie dniówkowym (czasowym, godzinowym) wynagrodzenie pracownika jest uzależnione od ilościowych i jakościowych wyników jego pracy. System ten nie sprzyja wzrostowi wydajności pracy, w przeciwieństwie do systemu akordowego, który stwarza bodźce do systematycznego podwyższania wydajności. Dlatego też układy zbiorowe pracy przewidują, że robotnik akordowiec przystępując do pracy w akordzie otrzymuje wyższą stawkę niż wówczas gdy pracuje dniówkowo (godzinowo) lub też otrzymuje dodatek zwany zachętą akordową. Wysokość zachęty akordowej winna zależeć od dokładności ustalonych norm oraz od stopnia złożoności (skomplikowania) wykonywanych prac. Jeśli więc robotnik wykonuje prace, dla których normy ustalono metodą statystyczną lub metodą szacunkową, a więc metodą najmniej prawidłową — wówczas zachęta winna być sprowadzona do minimum albo w ogóle nie przyznana. Jasność i przejrzystość systemu płac wymaga, by dodatek ten nie był wyrażony w procentach, lecz w złotych, tzn., by powstały odrębne taryfy płac dla dniówkowców a oddzielnie dla akordowców Zakłady pracy winny przeprowadzić analizę, czy dla zawodów dotychczas nie zakordowanych, ale dających się normować, nie należy opracować norm pracy i stale powiększać według z góry opracowanego harmonogramu liczby robotników akordowych.

Pomimo stałego zwiększenia się liczby norm pracy oraz systematycznej poprawy naszych metod normowania pracy, odsetek robotników akordowców jest u nas stanowczo za mały. W ZSRR w 1938 r. odsetek robotników zakordowanych, zatrudnionych w związkowym przemyśle wynosił 75%, z tego w górnictwie węglowym 82,1%, a w hutnictwie 74,4%. Jak daleko nam do tych liczb, w szczególności w przemyśle węglowym, gdzie odsetek robotników zakordowanych wynosi 35%.

Poważnym krokiem naprzód na drodze do uproszczenia systemu płac, likwidacji „węzów” czy „tasiemców”, zawierających kilkanaście pozycji w formie dodatków, potrzebnych dla obliczania zarobku robotnika, była styczniowa reforma płac. Ale jak już z dotychczasowych wyjaśnień dowiedzieliśmy się, pozostały jeszcze różnego rodzaju dodatki, które będą w miarę możliwości finansowych wmontowane.

Takimi dodatkami są: dodatek wyrównawczy zł 6,50, który otrzymują wszyscy robotnicy, zatrudnieni w przemyśle, handlu, transporcie, oraz dodatek wyrównawczy przejściowy czy specjalny, który służy do wyrównania zarobków pracowniczych w poszczególnych zakładach pracy, posiadających wyższy poziom niż przeciętny w danej gałęzi gospodarki.

Dalszymi dodatkami, które należy wmontować, są tzw. zachęty akordowe, dodatki za pracę w warunkach szkodliwych, czy za tzw. „pracę gorącą”. Zamiast dodatków celowe jest ustalenie odrębnych tabel płac dla dniówkowców oraz akordowców, wykonujących prace gorące czy w szkodliwych warunkach, podwyższonych o włączony do nich odpowiednik dodatku za „pracę gorącą” czy za szkodliwe warunki.

Jeżeli nieprzejrzystość w systemie płac jest hamulcem we wzroście wydajności, to wyraźne i widoczne dla pracownika uzależnienie zarobku od ilości i jakości pracy stwarza potężne bodźce dla wzrostu wydajności pracy, polepszenia jakości i potaniania kosztów własnych. O potrzebie jasności w systemach płac wiele u nas mówiono. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej przejrzysty jest system dniówkowy (godzinowy), a duże trudności sprawia administracji kontrola w systemie akordowym, a szczególnie w systemie premiowym i akordowo-progresywnym. Ale jak już wyżej wykazaliśmy, system akordowy i premii będzie stopniowo wypierał system dniówkowy, zadaniem zaś administracji i związków zawodowych będzie doprowadzenie do robotnika sprawiedliwego systemu płac w najbardziej zrozumiałej dla niego formie. Daje temu wyraz jeden z artykułów, umieszczony we wszystkich układach zbiorowych pracy, domagający się, by robotnikom już przed przystąpieniem do pracy oświadczone na piśmie, ile im się należy za wykonanie ustalonej pracy.

I dlatego wszystkie normy pracy ustalone w jednostkach czasu czy jednostkach wytworu winny być robotnikowi wyjaśnione w postaci ceny jednostkowej za wykonaną pracę, tzn. robotnikowi w jego karcie akordowej należy wpisać, ile otrzyma za kg przędzy, za metr tkaniny czy za tonę załadowanego towaru.

Bardzo często administracja chcąc mieć „święty spokój” z obliczaniem zarobków ustala jedną „normę” dla całej zmiany robotników obsługujących jeden wydział produkcyjny czy nawet kilka wydziałów, a nieraz nawet dla kilku zmian. I wówczas przy takim „akordzie zespołowym” robotnik zupełnie nie widzi związku przyczynowego, jaki istnieje między jego zarobkiem i wydajnością pracy.

Należy zmierzać do tego, by normy pracy — przy akordach zespołowych obejmowały jak najmniejszy zespół ludzi obsługujących pewne miejsce robocze, urządzenie, aparaturę itd.

Robotnicy zajęci np. w hutnictwie przy odwożeniu surowców czy żużli nie powinni mieć akordu wspólnego z robotnikami obsługującymi wielki piec; odrębny akord a także i inny system płac powinni mieć robotnicy obsługujący

wielki piec, robotnicy przygotowujący wsad do pieca, robotnicy zatrudnieni przy formowaniu żeliwa, robotnicy transportujący żeliwo i żużel itd. Każdy zespół powinien otrzymać zapłatę za własne wyniki.

Systemy płac ogólnikowo opisane w układach zbiorowych pracy winny być dostosowane do warunków i potrzeb każdego zakładu pracy: wydziału produkcyjnego, a nawet stanowiska roboczego. Liczne bowiem czynniki wpływają na właściwy system płac, a więc: charakter produkcji, typ procesu technologicznego (ręczny, maszynowo - ręczny, maszynowy, aparaturowy), warunki pracy, metoda ustalenia norm pracy, znaczenie stanowiska roboczego w procesie produkcyjnym itd. Te liczne czynniki winny wpłynąć na wybór właściwego systemu płac, uzależniającego wyrażnie zapłatę od ilości i jakości produkcji. Niestety tak dyrekcje zakładów pracy, jak wydziały organizacji pracy i płac w zakładach pracy udzielają jeszcze za mało uwagi temu ważnemu zagadnieniu, od którego zależą przecież w dużej mierze ilościowe i jakościowe wyniki produkcji.

Gorzej jest z systemami premiowania. Tu rzadko robotnicy czy pracownicy umysłowi orientują się, w jakim związku przyczynowym wysokość ich premii pozostaje z ich wynikiem pracy.

Jak normy pracy w systemie akordowym, tak i wskaźniki techniczne czy ekonomiczne, za których poprawę jest przyznana premia, mogą być w sposób zrozumiały dla robotnika doprowadzone do jego świadomości. Można np. przy premiowaniu za zmniejszenie zużycia węgla podać, ile złotych robotnicy otrzymują za zaoszczędzenie pewnej ilości ton węgla. Rzemieślnikom zaś odpowiedzianym za należytą konserwację urządzeń można z góry określić, w jakim stopniu każda godzina postoju urządzenia zmniejsza należną na podstawie regulaminu premię.

W trosce o coraz lepszą jakość produkcji staje przed nami zadanie w takich przemysłach, jak włókienniczy, odzieżowy, szklarski — wprowadzenia systemów płac uzależniających zapłatę nie tylko za ilość, ale także za jakość produkcji, a więc: systemu premiowego, zachęającego do wykonania planu asortymentowego dla poszczególnych gatunków, oraz takiego systemu akordowego, który uzależnia płacę akordową od gatunku produkcji.

Stały rozwój współzawodnictwa pracy stawia przed nami coraz to nowe wymagania ulepszenia systemów płac, pobudzających do podwyższenia wydajności pracy. Poprawa naszych systemów płac winna iść w parze z poprawą metod technicznego normowania pracy, z stałym powiększeniem ilości prac normowanych i opracowaniem prawidłowych wskaźników technicznych i ekonomicznych jako podstaw regulaminów premiowania. Prawidłowo opracowane systemy płac dostosowane do potrzeb i warunków miejsca pracy, sprzyjające rozwojowi współzawodnictwa pracy — odgrywają dużą rolę we wzroście sił wytwórczych i dalszym polepszeniu bytu mas pracujących.

OPRACOWANIE pogłębionego długofalowego planu naszej gospodarki morskiej na okres sześciu lat jest niewątpliwie zadaniem niełatwym — ze względu na różnorodność i specyfikę planów morskich. Planowanie gospodarki morskiej musi obejmować cztery ściśle ze sobą związane, ale różnorodne dziedziny działalności gospodarczej: a) porty, b) żeglugę, c) stocznie, d) rybołówstwo morskie.

Każda z tych dziedzin wymaga odmiennego traktowania w planowaniu. Metodyka planowania musi być dla każdej z nich odrębna. Wynikają stąd poważne trudności, nie tylko w tworzeniu planów, ale także w szkoleniu kadr planistów.

Trudności zaś planowania w gospodarce morskiej wynikające z jej specyfiki polegają na tym, że plany morskie mają przeważnie charakter pochodny i są funkcją planu obrotu towarowego z zagranicą oraz planu tranzytu. Natomiast nie należy przeceniać w planowaniu morskim trudności mających rzekomo wynikać z zależności naszej gospodarki morskiej od koniunktury światowej, a zwłaszcza od koniunktury shippingowej zachodu. Nasze bowiem porty i flota mają obsługiwać przede wszystkim nasze własne obroty oraz tranzytowe obroty zaprzyjaźnionych państw demokracji ludowej, wobec czego wpływ koniunktury światowej jest niemal całkowicie wyeliminowany lub co najmniej bardzo ograniczony.

Mimo tych niewątpliwie poważnych trudności, już w planie morskim na r. 1948 przeżyliśmy wiele błędów pierwszego początkowego okresu, w którym plany były jeszcze oparte na przybliżonych obliczeniach, a nie rzadko na mniej lub bardziej udanej improvisacji. Procent wykonania planów morskich eksploatacyjnych na r. 1948 wykazał, że znacznie pogłębiliśmy ich realność. Duży postęp wykazało również planowanie inwestycyjne w dziedzinie morskiej. Realność potrzeb inwestycyjnych, uwzględnionych w planie inwestycyjnym na r. 1948, wzrosła do tego stopnia, że dokonywanie zmian w trakcie jego wykonywania zostało ograniczone do minimum. Był to w porównaniu z okresem poprzednim olbrzymi krok naprzód.

Plan morski na r. 1949 oparty na nowych metodach, na ścisłej współpracy z czynnikami, w którego ręku leży dyspozycja handlem zagranicznym, oparty także — po raz pierwszy — na szczegółowo opracowanym planie technicznym, stanowił dalszy krok w kierunku maksymalnego pogłębienia i urealnienia planów.

Pierwsze lata powojenne w gospodarce morskiej stanowiły okres planu maksymalnego. Zadania postawione wówczas przez handel zagra-

niczny naszym portom należało wykonać za wszelką cenę. W r. 1945 i r. 1946 porty stanowiły wąskie gardło w transporcie morskim importowanych i eksportowanych towarów. Obecnie przechodzimy w portach i żegludze coraz bardziej na plan optymalny. Dążenie w gospodarce morskiej do jak największych rezultatów kosztem jak najmniejszych wysiłków stawia przed planowaniem coraz poważniejsze wymagania.

Morski plan sześcioletni musi, podobnie jak każdy inny plan, przewidywać wyniki, które chcemy osiągnąć po upływie okresu planowania i środki konieczne do realizacji tych zamierzeń.

Mimo że prace nad planem sześcioletnim są jeszcze w toku, już dzisiaj zarysowują się ogólne zreby naszych zamierzeń w gospodarce morskiej w poszczególnych jej dziedzinach.

Porty będą musiały zaspokoić zwiększone potrzeby naszego handlu zagranicznego drogą morską i tranzytu. Ich zdolność przeładunkowa nie może nigdy stanowić wąskiego gardła dla obrotów własnych oraz zaplecza gospodarczego. Winna ona zawsze mieścić co najmniej 25% rezerwy w stosunku do zaplanowanego przeładunku. Ponieważ zaplanowany przez nasze porty przeładunek na r. 1955 wyniesie 24,6 mln. ton, porty powinny w r. 1955 być doprowadzone do zdolności przeładunkowej co najmniej 33 mln. ton rocznie.

Zostanie to osiągnięte dzięki modernizacji urządzeń portowych, usprawnieniu i zwiększeniu wydajności ich pracy.

Wzrost tonażowy przeładunku przez porty oparty jest na wzroście tonażowym handlu zagranicznego, uwzględnia jednak spadający w ogólnym planie eksportu procentowy udział surowców i zwiększony wywóz towarów przetwarzanych. Uwzględnia również zwiększenie udziału drogi morskiej w naszych obrotach zagranicznych (w 1949 r. — 49%, w 1955 r. — 53%) oraz znaczny rozwój tranzytu przez porty polskie, będący wynikiem stale rosnącej współpracy Polski z krajami demokracji ludowej.

Przeładunek wzrośnie tonażowo w 1955 r. o ok. 30% w stosunku do przeładunku 1949 r., przy czym przeładunek w Gdyni/Gdańsku wzrośnie o 11%, w Szczecinie o 107%, w małych portach zaś spadnie o 27%.

Powyższe cyfry procentowe świadczą o tym, że w okresie sześciolecia, i to już w pierwszych latach, zakończy się i da efekt rozpoczęta jeszcze w okresie trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej rozbudowa portu szczecińskiego. Spadek masy przeładunku małych portów jest wynikiem stopniowego wycofywania z nich

przeładunku węgla i objęcia roli zaspokajania potrzeb ich bezpośredniego zaplecza.

Jak należy rozstrzygnąć zagadnienie specjalizacji portów w planie sześcioletnim?

W zasadzie oba nasze wielkie zespoły portowe Gdynia/Gdańsk i Szczecin/Świnoujście powinny być uniwersalne, ze szczególnym naciskiem na stworzenie w Szczecinie ośrodka przeładunku towarów masowych i wszelkich tranzytowych oraz na rozwój usprawnionego, handlowego ośrodka przeładunkowego drobnicy w Gdyni/Gdańsku. W ten sposób ujęta teza o uniwersalizmie naszych portów nie oznacza jednak, że mamy zamiar zmniejszyć przeładunek towarów masowych w Gdańsku/Gdyni lub zrezygnować z przeładunku drobnicy, zwłaszcza tranzytowej, w Szczecinie/Świnoujściu.

Małe porty, które dotąd prawie wyłącznie przeładowywały węgiel, powinny być przeznaczone do innej roli. Będą one przede wszystkim portami obsługującymi nasze rybołówstwo morskie, a następnie portami przeładunkowymi dla bezpośredniego zaplecza przemysłowego, które dopiero należy stworzyć.

Powinniśmy dążyć do tego, by w toku sześcioletniego okresu uzyskać dla portu Gdańsk/Gdynia warunki uznania go przez międzynarodowe konferencje żeglugowe za port bazowy. Pozwoli to na zaoszczędzenie dużych sum dewizowych dla naszej gospodarki, płaconych tytułem różnicy frachtów. Będzie to możliwe dzięki usprawnieniom linii regularnych w Gdańsku/Gdyni.

Jednym ze środków usprawnienia organizacyjnego naszych portów będzie przewidziane wyodrębnienie portów w postaci przejścia ich na system rozrachunku gospodarczego, co ma nastąpić w zespołach portowych Gdynia/Gdańsk i Szczecin/Świnoujście już w pierwszym roku planu sześcioletniego.

Największe zadania czekają nas w dziedzinie rozbudowy floty. Tempo jej wzrostu będzie procentowo znacznie większe, niż przeciętne tempo rozwoju w planie sześcioletnim.

Flota nasza powinna w końcu 1955 r. przekroczyć trzykrotny poziom obecnego stanu. Współczynnik wzrostu tonażu w r. 1955 w stosunku do stanu z r. 1949 wyniesie 305%, w tym dla tonażu liniowego 262%, dla trampów 357%.

Tak silne zwiększenie tonażu podyktowane jest ogromnymi zadaniami, jakie ma wykonywać nasza żegluga morska. Nie dążymy do uczynienia z żeglugi rzemiosła w skali międzynarodowej, ale chcemy mieć flotę instrumentalną, flotę będącą doskonałym narzędziem dla obsługi naszych morskich obrotów towarowych. Tego rodzaju flota, dostosowana do potrzeb naszego obrotu oraz obrotów tranzytowych, będzie skutecznym instrumentem interwencyjnym i zabezpieczy nasze porty oraz ładunki przez nie przechodzące od ewentualnej dyskryminacji międzynarodowych koncernów żeglugowych. Wzrost floty pozwoli nam na zagęszczenie wła-

snych linii żeglugowych w portach polskich w oparciu o ścisłą współpracę z obcymi banderami na warunkach równorzędności. Stworzy to niezbędne warunki dla uznania Gdyni/Gdańska za port bazowy.

Zdolność przewozowa floty liniowej wzrośnie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. o 160% (w tonomilach o 129%) floty trampowej o 261% (w tonomilach o 257%). W związku z tym plan przewozów na r. 1955 przewiduje wzrost w stosunku do przewidywanych na r. 1949 przewozów:

	w tonach	w tonomilach
na liniach regularnych	o 185%	o 152%
w trampingu	„ 296%	„ 187%
ogółem	„ 257%	„ 205%

Z instrumentalnego charakteru naszej floty oraz zasady współpracy z innymi banderami wynika jako dalszy cel taki rozwój floty handlowej, aby zapewniła ona możliwość przewożenia własnymi statkami przeciętnie około 50% całej masy towarowej, przechodzącej przez porty polskie. Taki cel zakreślimy sobie niewątpliwie w planie perspektywicznym. Trudno dziś określić, jaki do tego będzie potrzebny stan floty. Zależy to również od rozmiarów wzrostu obrotów przez nasze porty. Stosunek przewozów własną flotą bowiem jest funkcją zarówno ilości przewozów, jak i masy przeładowywanej przez porty. Trudno więc dzisiaj obliczać, w jakim terminie winien nastąpić w rozbudowie floty moment nasycenia.

Wstępne obliczenia wykazują, że zamierzone osiągnięcie tonażu ponad 600 tys. DWT pozwoli na przewiezienie około 20% obrotów towarowych własną flotą (16% towarów masowych, 39% drobnicy).

W r. 1949 przewidujemy niecałe 7%. Wzrost przeto udziału procentowego przewozów własną flotą, jaki osiągniemy w 1955 r. w stosunku do 1949 r. będzie charakteryzował współczynnik 286.

W r. 1949 przewieziemy z i do polskich portów 86% ogółu przewozów. Plan sześcioletni przewiduje na r. 1955 około 90% przewozów z i do portów polskich.

Ze względu na długofalowość inwestycji flotowych już w połowie sześcioletniego okresu trzeba będzie poważnie myśleć o następnym okresie planu rozbudowy floty i poczynić wszystkie przygotowania do jego dalszej realizacji.

Nasuwa się stąd logiczny wniosek, że s t o c z n i e nasze będą przez długie lata miały pełne zatrudnienie przede wszystkim dla potrzeb naszej gospodarki. Szybkie doinwestowanie stoczni w planie sześcioletnim i odbudowa stoczni szczecińskiej będą niezbędnym elementem planu rozbudowy floty, albowiem około 70% zamówień statków powinno być realizowane w kraju na polskich stocznicach. Będziemy niewątpliwie zamawiali i kupowali statki za granicą. Ponieważ jednak możliwości zakupu i ceny statków są związane z światową ko-

niunkturą żeglugową, musimy przede wszystkim bazować na własnej produkcji i rozwinąć zdolność produkcyjną naszych stoczní do granic możliwie osiągalnych w danym okresie.

Z uwagi na wielkie potrzeby rozwojowe naszej floty produkcja naszego przemysłu stoczníowego będzie oparta głównie na zamówieniach żeglugi własnej.

Produkcja stoczní okrętowych wzrosła w r. 1955 trzykrotnie (wskaźnik 300), stoczní rybackich niemal dwukrotnie (wskaźnik 197). Produkcja okrętowa (budowa nowych statków) wzrosła niemal sześciokrotnie (wskaźnik 592).

Specjalizacja pracy w poszczególnych stoczních pójdzie w kilku kierunkach: budowa nowych statków, stworzenie głównego ośrodka remontu statków, budowa trawlerów, budowa holowników i małych statków. Podział pracy między poszczególne stocznie przyczyni się oczywiście do wzrostu i ulepszenia jakości produkcji.

Poważne zadania postawi plan sześciolletni również przed rybołówsstwem morskim. Przewiduje się w r. 1955 wzrost połowów w stosunku do 1949 r. o 118%, tj. do ilości 135 tys. ton ryby. Taka ilość złowionej ryby zaspokoi potrzeby rynku krajowego oraz dostarczy pewnej ilości ryby na eksport. Pozwoli to na wzrost spożycia ryby na głowę ludności z 3,5 do 5 kg.

Wartość złowionej ryby wzrosła w 1955 r. o 141% w stosunku do 1949 r.

Rybołówstwo bałtyckie może być rozbudowane tylko do granic wydajności Bałtyku, które fachowcy określają w naszych warunkach na około 70 tys. ton ryby rocznie. Pozostałe ilości muszą być dostarczone przez rybołówstwo dalekomorskie. Dlatego też ponad 50% planowanej ilości połowów, tj. 68 tys. ton, powinno przypaść na rybołówstwo bałtyckie, a reszta, tj. 67 tys. ton, na rybołówstwo dalekomorskie.

Plan na 1949 r. przewiduje tylko około 19% połowów dalekomorskich w stosunku do całości połowów. Wskutek silnej rozbudowy rybackiej flotylli dalekomorskiej połowy dalekomorskie w 1955 r. wzrosną przeszło pięciokrotnie, bałtyckie i zalewowe tylko o 36%.

W tych warunkach, wobec stosunkowo mniejszego tempa rozwojowego rybołówstwa bałtyckiego podczas pierwszych lat planu, tempo rozwoju rybołówstwa dalekomorskiego będzie wydatnie znaczniejsze i to na przestrzeni całego planowego sześciolecia.

Powierzchnia chłodnicza wzrosła w 1955 r. w stosunku do 1949 r. o 215%, zdolność produkcyjna zamrażalni niemal trzykrotnie, dzienna produkcja lodu przeszła sześciokrotnie.

Osiągnięcie tych wszystkich założeń będzie możliwe dzięki wytężonej mobilizacji środków, które pozwolą nam całkowicie przejść na plan optymalny w gospodarce morskiej. Środki te zasadniczo dotyczą trzech dziedzin: 1) ele-

mentu technicznego, 2) elementu ludzkiego, 3) elementu finansowego.

W pierwszym okresie po wojnie, w okresie planu maksymalnego, zagadnieniu sprawności technicznej nie można było poświęcić należytej uwagi. Każde urządzenie, które jak najszybciej udało się puścić w ruch, spełniało swe zadanie, bez względu na wydajność i szybkość jego pracy, bez względu również na koszt jego eksploatacji. Dziś już poważnie zastanawiamy się nad konkurencyjnością naszych portów, nad możliwościami technicznymi naszej floty, nad zwiększeniem zdolności produkcyjnej naszych stoczní i zagadnieniem modernizacji urządzeń, sprzętu, maszyn i taboru; udoskonalenie technologicznych procesów produkcji wysuwa się w planie sześciolletnim na plan pierwszy.

Na samym początku sześciolletniego okresu powinna być już w zasadzie zakończona odbudowa zespołu portowego Gdańska/Gdyni i przebudowa portu szczecińskiego. Dalsza rozbudowa portów w planie sześciolletnim nie powinna być przewidziana. Główny nacisk będzie położony nie na ilość przeładunku, ale na jego jakość, w szczególności na przyspieszenie tempa przeładunku i maksymalne skrócenie czasu postoju statków w porcie. Będzie to osiągalne dzięki szeregowi usprawnień technicznych, jak modernizacja urządzeń, wymiana urządzeń zużytych na nowe etc.

Gdy w 1949 r. na 1000 m b nabrzeża wypada 11 dźwigów, to w 1955 r. na 1000 m b nabrzeża wypadnie 15 dźwigów. Ilość urządzeń przeładunkowych wzrosła w 1955 r. w stosunku do r. 1949 o około 50%. Przeciętne wykorzystanie dźwigów zmniejszy się w ciągu sześciolatki o około 7%, co pozwoli na zwiększenie gotowości dźwigów do przeładunku i zmniejszenie przestojów statków w porcie. Powierzchnia magazynów w portach wzrosła o przeszło 70%, ich przepustowość przeszła trzykrotnie również dzięki temu, że będziemy dążyć do podwojenia ilości obrotów przez magazyn wskutek skrócenia czasu składowania.

Niemniej ważne zadania czekają nas w dziedzinie usprawnienia technicznego naszej floty.

Zadanie przeszło trzykrotnego zwiększenia naszej floty wymaga bardzo intensywnej jej rozbudowy, zwłaszcza wobec konieczności wycofania przestarzałych jednostek pływających. W r. 1955 będziemy posiadali flotę zmodernizowaną, w większości dostosowaną do potrzeb naszej gospodarki.

Prawie 75% tonażu będą stanowiły statki nowowypbudowane w okresie sześciolletnim. Pozwoli to na znacznie lepszą, sprawniejszą i szybszą obsługę naszych obrotów towarowych. Wskutek modernizacji naszej floty statki motorowe będą w końcu 1955 r. stanowiły 51% całej naszej floty, tonaż parowy tylko 45%; pozostały procent przypada na turbinowce. Przeciętna szybkość liniowców wzrosła z 11,9 węz-

ła w roku 1949 do 13,4 węzła w roku 1955, trampy zaś z 10 węzłów roboczych w 1949 r. do 12,7 węzła w 1955 r. Flota będzie wyposażona w swej większości w nowoczesny sprzęt nawigacyjny, jak radar, żyrokompasy, radiotelefony, dźwigi elektryczne, oraz będzie posiadała nowoczesne wyposażenie pomieszczeń załogowych.

Usprawnienie techniczne, modernizacja, racjonalizacja procesów wytwórczych, pogłębienie prac badawczych, wynalazczość — to hasła, wysuwające się na naczelne miejsce wytycznych planu sześcioletniego, nie tylko portów i żeglugi, ale również stoczni i rybołówstwa.

Oto kilka wskaźników obrazujących postęp techniczny i organizacyjny na naszych stocznich i w rybołówstwie (% 1955 r. w stosunku do 1949 r.):

wykorzystanie pochylni na stocznich ilościowe	235%
wykorzystanie pochylni na stocznich tonażowe	747%
wydajność prac kadłubowych na stocznich	178%
wydajność prac wyposażeniowych na stocznich	177%
wykorzystanie doków	194%
procent prefabrykacji na stocznich	183%
wydajność połowów na 1 kuter rybacki	131%

Zagadnienie wzrostu wydajności pracy zostanie postawione w planie sześcioletnim jako problem ogólnopanstwowy, a nie tylko jako specyficzny dla gospodarki morskiej. W elementach ludzkim naszej gospodarki tkwią jeszcze olbrzymie nie wykorzystane rezerwy. Dal-
szy poważny wzrost wydajności pracy w gospodarce morskiej jest przy odpowiednim wysiłku osiągalny i powinien w dużym stopniu przyczynić się do coraz lepszych wyników eksploatacyjnych. Środki do tego celu wiodą poprzez doskonalenie systemu norm i rozwój akcji współzawodnictwa pracy.

Wydajność pracy przeładunkowej (ilość ton przeładunku na 1 robotnika przeładunkowego) wzrośnie w ciągu 6 lat przy drobnicy o ponad 70%, przy rudzie o ponad 60%. We flocie wzrośnie wydajność (wartość przewozów na 1 pracownika) o 25%, na stocznich (wartość produkcji na 1 robotnika) o 100%, w rybołówstwie około (ilość ton na 1 rybaka) 50%.

Sześciokrotny wzrost produkcji okrętowej, trzykrotny wzrost przewozów morskich, po-

dwojona ilość przewozów — wymagają znacznego wzrostu liczby zatrudnionych i wysuwają na jedno z naczelnych miejsc problem szkolenia nowych kadr morskich.

Kadry morskie winny wzrosnąć w planie sześcioletnim o przeszło 50%, przy czym wzrost ten nie jest i nie może być we wszystkich dziedzinach gospodarki morskiej równomierny. We flocie i rybołówstwie wyniesie on przeszło 100% obecnego stanu zatrudnienia, na stocznich około 50%.

Usprawnienie techniczne i organizacyjne oraz wzrost wydajności pracy wpływa w poważnym stopniu na koszt własny usług i produkcji, a w rezultacie na rentowność przedsiębiorstw morskich.

Zagadnieniu obniżenia kosztów własnych powinno być w morskim planie sześcioletnim poświęcone jedno z głównych miejsc. Modernizacja i usprawnienia, wzrost wydajności urządzeń, skrócenie postojów statków w portach, wzrost wydajności pracy — to nie jedyne środki walki o mniejszy koszt usług. Należy wypowiedzieć bezwzględną walkę wszelkiemu marnotrawstwu. Wprowadzenie ścisłych normatywów zużycia materiałów i paliwa, normatywów wydatków administracyjnych, bezwzględne ich przestrzeganie, mobilizacja wewnętrznych rezerw, oszczędność na każdym odcinku — oto wszystko skuteczne środki w walce z marnotrawstwem i niegospodarnością.

Nasuwa się konieczność przejścia wszystkich morskich jednostek eksploatacyjnych na rachunek gospodarczy, który daje pełny obraz działalności finansowo-gospodarczej przedsiębiorstwa. W portach będzie to możliwe dopiero po całkowitym przejściu na system rozrachunku gospodarczego.

Należy mieć jasny obraz rentowności, przestrzegania normatywów materiałowych, zużycia energii, wydatków administracyjnych itd. nie tylko każdego przedsiębiorstwa, ale i każdego odcinka pracy, a więc każdego dźwigu, poszczególnych statków, poszczególnych stoczni i działów produkcji stoczniowej. Wszystkie te odcinki powinny przejść na samodzielny rachunek gospodarczy. Tylko wtedy będzie można prowadzić gospodarkę bardziej oszczędną, bardziej wydajną, bardziej rentowną.

Jednoczesna mobilizacja i wydatne usprawnienie wszystkich trzech czynników: technicznego, ludzkiego i finansowego, zapewni osiągnięcie zadań, które będą postawione przed naszą gospodarką morską w sześcioletnim planie.

O NIEKTÓRYCH ZAGADNIENIACH METODOLOGII W SKAŹNIKÓW GOSPODARCZYCH*)

WSKAŹNIKI gospodarcze (wskaźniki wolumenu produkcji, kosztów własnych, siły nabywczej pieniądza, realnych płac itd.) zajmują wiele miejsca w systemie liczb obrazujących planowanie gospodarstwa narodowego i w statystyce gospodarczej. Znaczenie ich nie ogranicza się tylko do przedstawienia dynamiki najważniejszych zjawisk gospodarczych w stosunku do okresu wyjściowego (podstawowego).

Przy pomocy wskaźników gospodarczych można wykazać wpływ poszczególnych czynników na zmianę badanych zjawisk gospodarczych (np. wpływ przepracowanych robotniko - godzin i wydajności pracy na rozmiary wolumenu produkcji); z chwilą gdy w wyniku teoretycznej analizy ekonomicznej ustalono zależność między poszczególnymi zjawiskami, na podstawie dynamiki jednych zjawisk można określić dynamikę innych, z nimi związanych (np. na podstawie wskaźników cen i wartości obrotu towarowego — wskaźnik fizycznego wolumenu obrotu towarowego). Wielkie znaczenie posiada metoda wskaźników także dla określenia zmian w strukturze badanych zjawisk i wpływu tych zmian (np. wpływ zmian w strukturze obrotu towarowego na przeciętne koszty tego obrotu).

Prace klasyków marksizmu-leninizmu przedstawiają nam znaczenie wskaźników gospodarczych i dają najważniejsze wskazówki co do metody ich konstrukcji i sposobu wykorzystania dla celów analizy ekonomicznej.

Marks w „Teoriach wartości dodatkowej” podkreślał szczególne znaczenie metody wskaźnikowej przy badaniu wydajności pracy. „Nie ma sensu — pisał Marks — mówić o mniejszej lub większej wydajności dwóch różnych gałęzi przemysłu, określając stopień wydajności przez proste zestawienie wartości towarów produkowanych w tych gałęziach. Jeżeli cena funta bawełny w 1800 r. była = 2 szylingom, cena zaś przędzy = 4 szylingom, a w r. 1830 wartość bawełny = 2 szylingom, cena zaś przędzy = 3 szylingom, to porównywanie stosunku, w jakim wzrosła wydajność w obu gałęziach, jest dopuszczalne. Jednak tylko dlatego, że wielkości z 1800 r. przyjmujemy za punkt wyjściowy“¹⁾. Wyliczenie stosunkowego wzrostu wydajności pracy, przyjmując jakikolwiek rok za punkt wyjściowy (podstawowy), to jest właśnie wyliczenie wskaźnika wydajności pracy.

W. I. Lenin wskazywał, że jednym z zadań centralnego urzędu statystycznego jest: „opracować wspólnie z Gosplanem pewnego rodzaju „index number“ (liczba wskaźnikowa) dla oceny stanu całego naszego gospodarstwa narodowego i obliczać go koniecznie nie rzadziej niż raz w miesiącu, z nieodzownym zestawieniem liczb przedwojennych, a zatem dla r. 1920 i w miarę możliwości 1917, 1918 i 1919“²⁾. Lenin wskazywał, że niezbędne jest systematyczne obliczanie dynamiki chociażby 10 — 15 najważniejszych zjawisk gospodarczych, np. produkcji najważniejszych artykułów, głównych elementów pracy transportu itd. Lenin pisał, że tego rodzaju zestawienie jest niezbędne do uchwycenia obrazu dla życia gospodarczego, że to — „jedna z baz roboty Gosplanu“³⁾.

Towarzysz Stalin w swoich pracach szeroko wykorzystuje wskaźniki wolumenu produkcji, wydajności pracy, kosztów własnych, tak dla analizy prawidłowości ekonomicznych socjalistycznej budowy, jak i dla dowodu przewagi socjalistycznego systemu gospodarczego w porównaniu z systemem kapitalistycznym.

To wszystko świadczy o nadzwyczajnej ważności obliczeń wskaźnikowych i nieodzowności dalszego wypracowania marksistowskiej metodologii wskaźników gospodarczych, na podstawie wskazań klasyków marksizmu - leninizmu i na podstawie przebogatego doświadczenia radzieckiej statystyki gospodarczej i planowania gospodarstwa narodowego. Przy tym niezbędne jest konsekwentne obnażanie antynaukowej istoty i apologetycznego celu burżuazyjnej teorii wskaźników, której poszczególne elementy spotyka się, niestety, dotąd w pracach niektórych statystyków radzieckich.

Przed burżuazyjnymi „teoretykami” wskaźników stało i stoi zupełnie określone zadanie stworzyć i stosować taką „teorię” wskaźników, aby posiadając pozory naukowości dawała ona możliwość przeprowadzania w stosunku do badanych zjawisk gospodarczych dowolnych manipulacji pozwalających na fałszowanie rzeczywistości gospodarczej w sposób odpowiadający interesom burżuazji. Dla stworzenia podobnej „teorii” należało oderwać konstrukcję wskaźników od rzeczywistych procesów gospodarczych i oblec te wskaźniki w tak zawile formuły, aby jednocześnie ułatwiała fałszowanie i maskowanie rzeczywistości gospodarczej.

*) Przekład z „Woprosy Ekonomiki“, nr 5, z 1949 r.

¹⁾ K. Marks — Teorii priłowocnoji stoimosti, t. II, cz. I, 1936 r. str. 187.

²⁾ Leninskij sbornik XXIII, str. 217 — 218.

³⁾ W. I. Lenin — Socz., t. XXVI, str. 382.

Burżuazyjna literatura ekonomiczna prawie przez dwa wieki posługiwała się wyłącznie wskaźnikami cen. Zainteresowanie nimi budziło się i wzmacniało się w każdym wypadku, kiedy zachodziły poważne zmiany cen. W tych samych okresach ożywała również ilościowa teoria pieniądza. Wcale nie było przypadkiem, że główny przedstawiciel szkoły wskaźników Irving Fisher był jednocześnie głównym przedstawicielem tzw. ilościowej szkoły burżuazyjnej ekonomii politycznej. Ilościowa teoria pieniądza i burżuazyjna indeksologia opierają się na tych samych błędnych podstawach metodologicznych. Dla „ilościowców“ ani pieniądze, ani towary nie mają wartości: dwie chaotyczne masy różnorodnych wielkości — masa towarów i masa pieniędzy — zderzają się między sobą i z ilościowych stosunków ich sił rodzą się ceny nie mające żadnej wewnętrznej podstawy, różnorodne i zindywidualizowane w samej swojej istocie.

Wcześni burżuazyjni „teoretycy“ wskaźników (Dutot i Carli w w. XVIII, Young, Paasche i Lespeyres w w. XIX) brali ceny poszczególnych towarów jako coś zupełnie indywidualnego, nieporównywalnego, niewspółmiernego i znajdowali jakieś średnie zmiany tych różnych cen, zmiany, które okazywały się czymś zewnętrznym w stosunku do towarów i do cen. Miara takiej średniej zmiany cen — wskaźnik cen — była miarą czysto zewnętrzną: miarą podstawową, nie tylko empirycznie, lecz i w samej istocie okazywały się zróżnicowane ceny poszczególnych towarów. Takim pozostał wskaźnik po dziś dzień w literaturze burżuazyjnej.

Podstawa podstaw burżuazyjnej indeksologii polega na przekonaniu, że przedmiotem wskaźników jest zbiorowość, której najbardziej charakterystyczną właściwością jest niejednorodność i zróżnicowanie jej elementów, dlatego wskaźnik dla takiej zbiorowości okazuje się miarą uboczną, zewnętrzną, nie posiadającą obiektywnych podstaw, powołaną do życia względami na „wygodę“ badacza. Ta myśl wyjściowa była najbardziej konsekwentnie sformułowana przez amerykańskiego ekonomistę i statystyka Irvinga Fishera.

Fisher — to zajadły przeciwnik marksowskiej teorii wartości opartej na pracy. Odrzucając jakąkolwiek wewnętrzną prawidłowość życia gospodarczego przyjmuje on wartość jako prostą sumę cen. Przy takim przyjmowaniu wartości odpada wszelka konieczność badań w tej dziedzinie. Cena dla Fishera jest czymś pierwotnym w stosunku do wartości; cena zaś jest określona przez równanie wymiany; cena i wartość okazują się wielkościami pochodnymi w stosunku do ilości pieniędzy w obiegu. Uogólniając burżuazyjną teorię wskaźników Fisher wyszedł z tych antynaukowych, idealistycznych pozycji. Za punkt wyjściowy dla konstrukcji wskaźników przyjmuje on „dywersję cen i ilości poszczególnych towarów“. Nie ma żadnego prawa wartości, nie ma żadnego prawa poruszającego ten świat rozsianych cen i rozsianych towarów.

W tych warunkach wskaźnik cen okazuje się czymś czysto zewnętrznym w stosunku do badanych zjawisk, różnorodnych i różnokalibrowych w swej podstawie.

Fisher porównuje zmiany cen określonego zbioru towarów z rozrzuconymi odłamkami rozerwanego granatu „istnieje — pisze on — określony przeciętny ruch rozrzuconych cen. Ta przeciętna to właśnie wskaźnik i tak jak w fizyce wygodniej jest często posługiwać się średnim ciężkością zamiast całej serii poszczególnych odłamków, tak i w ekonomii często jest wygodniej posługiwać się średnią zmianą cen, nazywaną wskaźnikiem cen, niż zajmować się zmianami cen każdego poszczególnego towaru“⁴⁾. Tę samą myśl rozwija Fisher także w książce pt. „Siła nabywcza pieniądza“, łącząc po prostu swoją teorię wskaźników z równaniami wymiany, to jest z ilościową teorią pieniądza.

Wskaźnik wg Fishera, — to umowna konstrukcja, którą wygodnie jest posługiwać się, „najlepszy kompromis wielu sprzecznych elementów, „najlepsza“ średnia — „złoty środek“ „mieszanina zawierająca w sobie najróżnorodniejsze elementy...“ Mieszaniną tą nie rządzi żadne ekonomiczne prawo i dlatego statystykowi wolno „organizować“ tę mieszaninę wg własnego uznania.

Wg opinii burżuazyjnych ekonomistów i statystyków forma wskaźnika i system wag nie wynikają i nie mogą wynikać z istoty przedstawianych przez wskaźnik zjawisk, lecz same przez się tworzą wskaźnik. Wagi wprowadzają współmierność do tej zbiorowości, której niejednorodność jest z góry znana, wprowadzają zewnętrzny, nieodczyny i wygodny dla badacza porządek tam, gdzie nie istnieją żadne obiektywne prawa. Dla burżuazyjnych ekonomistów kryterium prawidłowości i wag wskaźnika jest nie ekonomiczny sens takiego czy innego wskaźnika, lecz względy na „wygodę“. Wskaźnikami nazywają oni formuły nie posiadające ekonomicznego sensu. S. P. Bobrow, który w latach dwudziestych propagował burżuazyjną indeksologię, za najlepszy uważał geometryczny kształt wskaźnika, otwarcie oświadczając „że nie można powiedzieć, aby ten kształt wskaźnika posiadał prosty ekonomiczny sens“...⁵⁾

Apostoł statystycznej falsyfikacji Fisher zapewnia, że „cele, którym powinien służyć wskaźnik, nie mają wpływu na wybór formuły“. Formuła (tj. kształt średniej i system wag) powinna spełniać warunki formalne, zewnętrzne i dowolne w stosunku do ekonomicznej istoty wskaźników. Z tych właśnie założeń wynika fisherowskie „ulepszanie“ formuł wskaźnikowych przy pomocy testów formalnych, „korygowanie“ formuł przez krzyżowanie każdej formuły z jej „antytezą“.

Właśnie w ten sposób powstała jego osławiona „formuła 353“, pozbawiona wszelkiego eko-

⁴⁾ Irving Fisher — Postrojenije indeksow. Moskwa 1928. str. 8 (podkreślenie nasze — I. M.).

⁵⁾ Planowoje Chozjajstwo, nr 9 — 10, 1924 r. str. 104.

nomicznego sensu, oderwana od rzeczywistości gospodarczej, pierwowzór tych potworów formalno-matematycznego aparatu, przy których pomocy burżuazyjni ekonomiści i statystycy jednocześnie fałszują rzeczywistość gospodarczą i maskują swoje fałszerstwo.

„Jeżeli zatrzymamy się — zapewnia Fisher — na formule 353 (lub na którejkolwiek innej z 30 lub więcej, dających praktycznie te same rezultaty), to — jak się wydaje — zaspokoi ona wszelkie wymagania, jakie wskaźnikom można postawić. Cokolwiek byśmy mierzyli przy pomocy wskaźników: ceny, ilości, zarobki, wpływy kolei żelaznych, cokolwiek byśmy przy pomocy wskaźników analizowali: wartość pieniądza, wolumen handlu, wartość produkcji, wolumen produkcji — we wszystkich tych przypadkach można zastosować jedno i to samo matematyczne opracowanie materiału statystycznego i dlatego nasze zadanie polega na znalezieniu takiej formuły matematycznej, jaka nie byłaby zależna od materiału, do którego będzie zastosowana“.⁶⁾

To wyznanie określa nieukrywane, idealistyczne stanowisko Fishera. Jako uniwersalną, idealną formułę proponuje się formułę matematyczną zupełnie niezależną od natury materiału, do którego się ją stosuje, absolutnie nie związaną z istotą badanych procesów, zewnętrzną w stosunku do tych procesów, niezależną od nich i stojącą nad nimi. Cała fałszyfikatorska metodologia Fishera w pełni odpowiada leninowskiej charakterystyce „fizycznego“ idealizmu. „Materia znika“, pozostają same równania. Na nowym stadium rozwoju i rzekomo na nowo utrzymuje się starą kantowską ideę: „rozum dyktuje prawa przyrodzie“.⁷⁾

Niektórzy statystycy radzieccy tuszują idealistyczny charakter fiszerowskiej teorii wskaźników, przedstawiają ją błędnie jako kierunek formalistyczny w odróżnieniu od idealistycznego.⁸⁾ W istocie rzeczy formalizm koncepcji fiszerowskiej wynika z jej idealistycznego charakteru. Fisher — idealista okazuje się niechybnie relatywistą - agnostykiem. „Realitywizm — pisał Lenin — jako podstawa teorii poznania jest nie tylko uznaniem względności naszej wiedzy, lecz także zaprzeczeniem jakiegokolwiek obiektywnego, niezależnie od człowieka istniejącego proberza czy modelu, do którego zbliża się nasze względne poznanie“.⁹⁾ Fisher wyraża wątpliwość co do tego, czy w ogóle istnieje jakaś najlepsza formuła stworzonej przez niego mieszaniny, jaką jest wskaźnik. Zapewnia on, że „najlepszych średnich“ jest nie jedna, lecz kilka, i że nie ma obiektywnych podstaw do ich oceny.

Burżuazyjna indeksologia, oderwawszy wskaźniki od rzeczywistych stosunków gospodarczych, pozwala usprawiedliwiać i „uzasadniać“

najrozmaitsze fałszerstwa, jak: angielski wskaźnik minimum utrzymania, obliczany wg wag z 1904 r. (nawiasem mówiąc, i dla tego roku — nieprawdziwych), oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych, zbudowany na podstawie mocno ograniczonej liczby produktów, nie będących do tego produktami podstawowymi dla żywienia rodziny robotniczej itd. Burżuazyjna indeksologia pozwala na zniekształcenie realnej dynamiki, w szczególności przy minimum egzystencji, od 1,5 — 2 razy, demonstrując dowolnie, czym jest w rękach ekonomistów burżuazyjnych wskaźnik traktowany jako „statystyczna wygoda“.

Wrogowie ludu, szkodnicy usiłowali w swoim czasie wykorzystać w ZSRR burżuazyjną teorię wskaźników. Znany machista i szkodnik W. A. Bazarow, wychodząc z antynaukowej, idealistycznej koncepcji dowolnego grupowania zbiorowości, zapewniał, że jest rzeczą „logicznie dopuszczalną“ wyprowadzanie przeciętnego wskaźnika z przyrostów procentowych produkcji surowców, obrotów giełdowych i liczby zawartych małżeństw. Na tej błędnej metodzie opierał się w szczególności jedyny wskaźnik ekonomiczny opracowywany przez wroga ludu Kondratiewa i jego współpracowników.

Obrazek burżuazyjnego fałszowania wskaźników na podstawie „logicznej dopuszczalności“ dał np. niemiecki ekonomista Moritz Elsass. W latach dwudziestych wpadł on na przemądry pomysł zbudowania wskaźnika „masowego dobrobytu“ niemieckiego narodu w taki sposób, że wskaźnik ten okazał się wyższy od wskaźnika dobrobytu burżuazji niemieckiej.

Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów społecznej alchemii, powołanej do tuszowania sprzeczności kapitalizmu jest „harvardzki barometr“. Autorzy tego barometru oświadcza- li po prostu, że ich „barometr“ nie opiera się na żadnej teorii badającej przyczyny związków między zjawiskami.

Formalno - matematyczne chwytły budowy wskaźników, „wzbogacone“ fałszerskimi metodami wyglądania dynamicznych szeregów, są szeroko wykorzystywane przez burżuazyjnych ekonomistów dla apologetycznych „studiów“ z zakresu kryzysów i cykli. Kondratiew stworzył „teorię“ długich cykli koniunktury. Mitchell „określił“ cykle gospodarcze jako „powtarzające się ożywienia i recesje... nie dające się rozłożyć na jakiekolwiek inne fale z amplitudą równą w przybliżeniu ich własnej“¹⁰⁾ (!).

Moore, profesor ekonomii politycznej uniwersytetu Columbia, któremu wydawało się za ciasno na naszej planecie, więcej niż połowę swojej książki o cyklach gospodarczych poświęcał cyklom meteorologicznym i kosmicznym przyczynom cykli gospodarczych, które przy pomocy wyglądania szeregów przekształcił on na cykle ośmioletnie. Przy tym Moore dla uzasadnienia swojej teorii powoływał się na

⁶⁾ Irving Fisher — *Postrojenie indeksów*, str. 181.

⁷⁾ W. I. Lenin — *Soc.*, t. 14, str. 294.

⁸⁾ P. „Kurs teorii statystyki“ — oprac. pod kier. prof. B. S. Jastrębskiego i prof. A. J. Bojarskiego, 1938, str. 215 — 216.

⁹⁾ W. I. Lenin — *Soc.*, t. 14, str. 124.

¹⁰⁾ Wesley C. Mitchell — *Ekonomiczne cykle*, M. L. 1930, str. 481.

autorytet... Kamila Flammariona. Swoje „studium“ o cyklach gospodarczych Moore zakończył specjalnym rozdziałem o wpływie planety Wenus na ich powstawanie.

Jednakże wszystkich tych „uczonych“ lokajów kapitalizmu przewyższył patriarcha burżuazyjnej indeksologii Irving Fisher. Czyniąc reweransy przed Moorem i określając jego książkę jako świetną Fisher obawiał się jednak, że mniej od niego doświadczeni fałszerze ekonomii nie będą umieli wygłądać dynamicznych szeregów do tego stopnia, aby mogło zniknąć samo pojęcie cyklu. I zadaje on pytanie, czy cykle gospodarcze nie są w ogóle mitem? Fisher oświadcza, że o cyklach gospodarczych można mówić z takim samym powodzeniem, jak o „cyklach meteorologicznych“, czy „cyklach gry na ruletce w Monte Carlo“. Zapewnia on, że cykl to „wahania szeregu około swojej średniej“.

To wszystko potwierdza świetną charakterystykę społecznej statystyki krajów kapitalistycznych, jaką dał Marks wskazując, że statystycy burżuazyjni po uszy wchodzą „do czapki niewidki, aby mieć możliwość zaprzeczenia samemu istnieniu cudów“.¹¹⁾ Burżuazyjna teoria wskaźników — to jest właśnie ta burżuazji potrzebna czapka niewidka.

Ta antynaukowa burżuazyjna metodologia wskaźników była wykorzystana przez wrogów socjalistycznej budowy również i w ZSRR. Narzucili oni wskaźnikom geometryczny kształt, nie mający, nawet wg słów propagatorów tego kształtu, żadnego ekonomicznego sensu, służący jednak określonym celom politycznym: systematycznemu zmniejszaniu osiągnięć socjalistycznej budowy.

W wskaźniki gospodarcze weszły organicznie w system liczb planowania gospodarstwa narodowego i statystyki gospodarczej ZSRR. Budowa wskaźników gospodarczych jest jedną z najbardziej masowo i regularnie przeprowadzanych operacji statystycznych, urzeczywistnianych w naszym kraju i zasadniczo różni się od budowy wskaźników w krajach kapitalistycznych.

W ZSRR urzeczywistnia się budowę wskaźników dla opracowania liczb obrazujących plan gospodarstwa narodowego i jego wykonanie, dla ujawnienia dynamiki najważniejszych szeregów obrazujących rozszerzoną reprodukcję. Wskaźniki gospodarcze powinny dawać prawidłowe, naukowe odbicie rzeczywistości gospodarczej, są one szeroko wykorzystywane dla celów planowego kierowania naszym gospodarstwem. Nie tylko centralne planowe i statystyczne organy, lecz i wszystkie państwowe socjalistyczne przedsiębiorstwa wyliczają według tej samej metody wskaźniki fizycznego wolumenu produkcji, wydajności pracy, przepracowanego czasu, kosztów własnych itd. Budowę wskaźników przeprowadza się głównie na podstawie nie wybranego, lecz pełnego materiału,

wg jednej określonej metody naukowej na całym terytorium kraju. To wymaga ściśle naukowej metodologii wskaźników i doprowadzenia jej do szerokich mas pracowników planowania i statystyki.

Szerokie rozpowszechnienie w ZSRR naukowo uzasadnionych wskaźników jest jednym z poważniejszych osiągnięć radzieckiej statystyki gospodarczej. Te sukcesy są uwarunkowane tym, że statystycy radzieccy kierują się w swoich badaniach marksowsko-leninowską teorią ekonomiczną. W pracach statystyków radzieckich, poświęconych uzasadnieniu i rozwojowi metodologii wskaźników gospodarczych, poddaje się ostrej krytyce burżuazyjne „teorie“ wskaźników, wskazuje się na pseudonaukowość stawiania zagadnienia budowy wskaźników w oderwaniu od istoty gospodarczej tego czy innego wskaźnika, mylność metafizycznego stawiania zagadnienia kształtu średniej i systemu wag i opracowuje się szereg najważniejszych zagadnień z teorii wskaźników; o kształcie agregatowym jako podstawowym dla wskaźników gospodarczych, o zasadach ekonomicznych budowy poszczególnych wskaźników (wydajności pracy, kosztów własnych, cen, fizycznego wolumenu produkcji itd.), o metodach ujawniania zmian struktury badanych zjawisk i roli zmian strukturalnych oraz wiele innych. Rozwój naukowej metody wskaźników gospodarczych, szerokie i masowe zastosowanie tej metody w praktyce to jeden z wyrazów decydującej przewagi marksowsko - leninowskiej statystyki gospodarczej.

Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych pracach statystycznych przy traktowaniu wskaźników dotąd zachowały się przeżytki koncepcji burżuazyjnych.

Wielu autorów, rozpatrując zagadnienie istoty metody wskaźnikowej, przede wszystkim i prawie wyłącznie podkreśla tylko **n i e j e d n o r o d n o ś ć** objętej wskaźnikiem zbiorowości. Tak np. akad. Niemczinow, zaznaczając konieczność odtworzenia „dokładnego modelu struktury badanego zjawiska“, sprowadza jednocześnie istotę wskaźnika głównie do złączenia różnorodnych elementów. „Przy analizie danych statystycznych — pisze akad. W. Niemczinow — bardzo często ma się do czynienia z różnorodnymi elementami... Połączenie w jednej zbiorowości takiego rodzaju różnorodnych zjawisk nosi nazwę agregatu. Przy analizie zmian zachodzących w zbiorowościach różnorodnych elementów najlepszą jest metoda wskaźnikowa. Wskaźnikami nazywamy średnie liczby względne, charakteryzujące ogólne zmiany badanych zjawisk składających się z różnorodnych elementów.“¹²⁾ Prof. L. Niekrasz charakteryzuje wskaźniki jako liczby, „które oblicza się dla **j a k i c h k o l w i e k z b i o r o w o ś c i w g c e c h z n i e w s p ó ł**

¹¹⁾ K. Marks i F. Engels — Socz., t. XVII, str. 7.

¹²⁾ W. S. Niemczinow — Sjelkochozjajstwiennaja statistika z osnovami obszezej teorii. Sjelchozgiz, 1945, str. 250.

miernymi wariantami".¹³⁾ Wskaźniki to specjalna postać wielkości względnych — czytamy w „Słowniku podręcznym statystyki społeczno-gospodarczej”. „Ich osobliwość polega na tym, że każda z porównywanych tutaj wielkości przedstawia sumę różnych jakościowo składników”.¹⁴⁾ Autor „Zagadnień statystyki przemysłowej ZSRR” prof. A. Rotsztein charakteryzuje elementy objętej wskaźnikiem zbiorowości nawet jako „izolowane”.¹⁵⁾

Podkreślanie różnorodności czy nawet izolacji elementów obejmowanych wskaźnikiem zbiorowości oznacza pomijanie wspólnych cech, jakie są właściwe danej zbiorowości gospodarczej i nieuchronnie prowadzi do idealistycznego chwytu. Tak tow. Niemczinow pisze o „sprawadzeniu różnorodnych elementów do jednej zbiorowości”.¹⁶⁾ W „Słowniku podręcznym statystyki społeczno-gospodarczej”¹⁷⁾ istotę wskaźnika agregatowego wyjaśnia się w sposób następujący: „Agregat jest rezultatem połączenia w jedną całość oderwanych elementów”. Tym samym objęta wskaźnikiem zbiorowość traci swój byt obiektywny i zamienia się na twór badacza, chwyt roboczy.

Stąd nieuchronność poszukiwań czegoś, co by zorganizowało tę niejednorodną, obiektywnie nie istniejącą zbiorowość. „Pierwszym zagadnieniem — pisze tow. Niemczinow — które wynika przy badaniu zmian zbiorowości różnorodnych elementów, jest zagadnienie tych warunków, które umożliwiają połączenie różnorodnych elementów w jedną zbiorowość... wagi są współczynnikiem współmierności przy kombinowaniu różnorodnych elementów w jedną zbiorowość (agregat)”.¹⁸⁾

Faktyczne negowanie obiektywnego istnienia zbiorowości objętej wskaźnikiem i przedstawianie wag wskaźnika jako elementów organizujących taką zbiorowość prowadzi nieuchronnie do wyjałowienia wskaźnika z wszelkiej realnej rzeczywistości gospodarczej, do nadawania mu cech umowności. Prof. Niekrasz, przytaczając formułę wskaźnika cen $I_p = \frac{\sum p_1 q_1}{\sum p_0 q_1}$, twierdzi, że „mogłoby być i odwrotnie: moglibyśmy obliczyć umowny obrót dla okresu bieżącego i porównać z rzeczywistym obrotem okresu podstawowego”, tj. obliczyć wskaźnik cen wg formuły $I_p = \frac{\sum p_1 q_0}{\sum p_0 q_0}$. Przy tym L. W. Nie-

krasz oderwawszy formuły wskaźnikowe od rzeczywistego gospodarstwa zapewnia, że te-

oria wskaźników nie rozwiązała tego zagadnienia, tak że należy pogodzić się z istnieniem różnych wariantów systemu wskaźników i z różnicami wynikającymi z istnienia tych różnych wariantów.¹⁹⁾

Podobny punkt widzenia nie tylko rozbraja radzieckich pracowników w dziedzinie planowania i statystyki, lecz obniża i wypacza osiągnięcia radzieckiej statystyki gospodarczej w zakresie budowy wskaźników w ogóle, a wskaźników cen w szczególności. W ZSRR naukowo wypracowane wskaźniki stosuje się i wykorzystuje w planowaniu i rachunkowości oraz publikuje się w oficjalnych organach rządowych.

Omyłki w ogólnym postawieniu zagadnienia wskaźników prowadzą W. S. Niemczinowa również do mylnego traktowania zagadnienia wyboru kształtu wskaźnika i systemu wag. Uzasadnia on agregatowy kształt wskaźnika w sposób formalnie matematyczny, nie biorąc pod uwagę istoty gospodarczej wskaźników. Akad. Niemczinow pisze: „Przy obliczaniu średniej dla różnorodnych stosunków najwygodniej jest posługiwać się niejawnym kształtem średniej, jak to ustalono w rozdziale „Metoda średnich liczb”. Agregatowy kształt średniej jest jedną z odmian niejawnego kształtu średniej. Tak więc we wszystkich wypadkach kiedy wskaźnik ma wyrażać zbiorowość różnorodnych elementów, najbardziej poprawny jest wskaźnik agregatowy”.²⁰⁾

Jednocześnie z tym akad. Niemczinowa po- ciąga również średnia geometryczna dlatego, że spełnia ona testy, tj. formalne warunki, które Fisher stawia wskaźnikom. Akad. Niemczinow pisze: „W związku z tym, że ekonomiczna teoria wymaga również, aby wskaźniki były obliczane z uwzględnieniem zmiany wag, idealna dla tego celu jest średnia geometryczna dwóch wskaźników agregatowych, obliczonych — jeden na podstawie wag z okresu podstawowego, drugi na podstawie wag z okresu bieżącego. Takim np. jest wskaźnik cen wyliczony wg następującej formuły:

$$I = \sqrt{\frac{\sum p_1 q_0 \cdot \sum p_1 q_1}{\sum p_0 q_0 \cdot \sum p_0 q_1}}$$

W ten sposób akad. Niemczinow okazuje się, niestety, zwolennikiem błędnego fiszerowskiego wskaźnika 353. Formalno-matematyczne uzasadnienie agregatowego kształtu wskaźnika znajduje się również w rozdziale o wskaźnikach, napisanym przez W. S. Nowikowa w „Kursie teorii statystyki”.²¹⁾

W sposób jawnie idealistyczny traktuje wskaźnik A. Rotsztein. Płacząc się w przeciwnościach oświadcza on, że „wolny, uogólniający wskaźnik (wydajności pracy — I. M.) buduje się nie na podstawie nie istniejącej, „śred-

¹³⁾ L. W. Niekrasz — Kurs obszernej teorii statystyki, Gosplanizdat, 1939, str. 273.

¹⁴⁾ „Słownik sprawozdań po socjalno-ekonomicznej statystyce”, Gosplanizdat, 1948, str. 59.

¹⁵⁾ Patrz A. I. Rotsztein, Problemy promyslennoj statistiki ZSRR, część III, 1947, str. 31.

¹⁶⁾ W. S. Niemczinow, praca cyt. str. 254 (podkreślenia nasze — I. M.).

¹⁷⁾ „Słownik sprawozdań po socjalno-ekonomicznej statystyce”, str. 60.

¹⁸⁾ W. S. Niemczinow, praca cyt. str. 250, 251. (podkreślenia nasze — I. M.).

¹⁹⁾ L. W. Niekrasz, praca cyt. str. 282, 286.

²⁰⁾ W. S. Niemczinow, praca cyt. str. 254. (podkreślenia nasze — I. M.).

²¹⁾ Tamże, str. 256.

²²⁾ Patrz „Kurs teorii statystyki”, 1938, str. 192.

niej" dynamiki, lecz na podstawie sumy wykładników dynamiki(?!), odnoszących się do jakiegokolwiek jednego określonego kompleksu wyrobów, u m o w n i e rozpatrywanego j a k o c o ś jednego, jako jeden złożony wyrób, składający się z szeregu elementów. Kompleks wyrobów z okresu bieżącego (w ilościach z tego okresu) u m o w n i e występuje jako jedna całość".²³⁾ Wyjaławiając wskaźnik wydajności pracy z jego realnej treści Rotsztein pisze, że „utworzenie u m o w n i e j e d n o r o d n e g o kompleksu wartości użytkowych prowadzi do tego, że produkcja jako taka w ogóle wypada z rachunku, a pozostaje tylko zestawienie dwóch mas czasu, odnoszących się do tego samego obiektu, o złożonej budowie. Jedna z tych mas czasu jest odwrotnością poziomu wydajności pracy w okresie podstawowym, druga — w okresie rachunkowym. Masy zużytej pracy (czasu) zastępują w tym przypadku wartości użytkowe, produkcje, jak to ogólnie bywa (np. przy wyliczaniu średnich) przy przemnożeniu liczbowego wyrażenia cech prostych przez wielkość cech złożonych".²⁴⁾ To jest typowa zabawa w definicje i zabawa w liczby, w której jedno pojęcie zastępuje drugie, odpadające, i w rezultacie otrzymujemy pewnego rodzaju umowność nie związaną z rzeczywistością gospodarczą. Przyznaje to w sposób wymowny sam autor przeciwstawiając wskaźnik wydajności pracy istniejącym w każdym okresie rzeczywistym związkom.²⁵⁾

Tak więc w pracach niektórych naszych statystyków, poświęconych wskaźnikom gospodarczym, ignoruje się decydujące wskazówki klasyków marksizmu - leninizmu, nie uogólnia się przebogatego doświadczenia planowania gospodarstwa narodowego i radzieckiej statystyki gospodarczej, zachowuje się poważne przeżytki antynaukowych, idealistycznych, burżuazyjnych koncepcji.

„Dla podkreślenia pracy naukowo-teoretycznej — wskazywał tow. Mołotow w referacie o 31 rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji — duże zasadnicze i praktyczne znaczenie ma ostatnia dyskusja w kołach naukowych o zagadnieniach biologii.

Dyskusja na temat teorii dziedziczności wysunęła wielkie zasadnicze zagadnienie walki prawdziwej nauki, opartej na zasadach marksizmu - leninizmu, z przeżytkami w pracy naukowej, w rodzaju weismanizmu o niezmienniej dziedziczności, wykluczającej przekazywanie cech nabytych następnym pokoleniom. Dyskusja ta podkreśliła twórcze znaczenie materialistycznych zasad dla wszystkich dziedzin nauki, co powinno współdziałać w postępie pracy naukowo teoretycznej w naszym kraju.“²⁶⁾

Decydująca walka z reakcyjno-idealistycznymi przeżytkami w dziedzinie statystyki jest nieodzowna dla marszu naprzód i dla nauki statystycznej, która jako prawdziwa nauka może rozwijać się tylko na podstawie zasad materializmu.

W pracach klasyków marksizmu - leninizmu zawarte są nie tylko niezrównane wzory wykorzystania wskaźników dla celów analizy polityczno - gospodarczej, lecz i najważniejsze wskazówki z zakresu metodologii wskaźników gospodarczych. Decydujące jest wskazanie, że wskaźnik gospodarczy jest liczbą względną, za którą ukrywają się, której odpowiadają wielkości absolutne, co wynika z założenia obiektywnej realności objętej wskaźnikiem zbiorowości.

Marks rozpatrując wpływ zmian cen na stopę zysku przytacza przykład odnoszący się do zapotrzebowania na mąkę w przemyśle bawełnianym Wielkiej Brytanii, gdzie ceny mąki były wysokie na skutek ceł zbożowych. „Porównanie z cenami mąki na kontynencie — pisze Marks — wykazało, że fabrykanci byli zmuszeni do przepłacania na samej tylko mące 170 tys. funtów szterlingów rocznie.“²⁷⁾ Marks wykazuje, że nie można ograniczać się do prostego tylko porównania cen (tj. budowy wskaźnika cen), lecz niezbędne jest ujawnienie także tej absolutnej wielkości, która ukrywa się za wskaźnikiem cen.

Analizując dane o wzroście banków niemieckich, W. I. Lenin pisał: „W r. 1907/8 wkłady wszystkich banków akcyjnych Niemiec, o kapitale własnym powyżej 1 miln. marek, wynosiły 7 mild. marek, w r. 1912/13 — już 9,8 mild. Wzrost o 40% w przeciągu 5 lat, przy czym z tych 2,8 mild. wzrostu 2,75 przypadało na 57 banków o kapitale własnym powyżej 10 miln. marek.“²⁸⁾ Lenin nie ogranicza się tylko do ustalenia stopy przyrostu, lecz rozpatruje także ukrywające się za tym wielkości absolutne.

Towarzysz Stalin w swych pracach zwraca szczególną uwagę na to, że jest rzeczą nieprawidłową posługiwanie się wskaźnikami jako jakąś liczbą wyłącznie względną, oderwaną od wielkości absolutnych. „...Każdy procent obniżenia kosztów własnych — powiedział tow. Stalin w mowie na naradzie działaczy gospodarczych 23 czerwca 1931 r. — oznacza akumulację wewnątrz przemysłu w wysokości 150 — 200 miln. rubli.“²⁹⁾

W referacie o wynikach pierwszej pięciolatki towarzysz Stalin wskazywał, że nasi przemysłowcy mało zajmowali się zagadnieniem tempa i procentów rocznego przyrostu produkcji. „A tymczasem — mówił towarzysz Stalin — jest to bardzo ciekawe zagadnienie. Co to są procenty przyrostu produkcji, i co właściwie kryje się za każdym procentem przyrostu? Weźmy

²³⁾ A. I. Rotsztein, praca cyt. str. 29, 30 (podkreślenie nasze — I. M.).

²⁴⁾ Tamże, str. 30.

²⁵⁾ A. I. Rotsztein, praca cyt. str. 31.

²⁶⁾ W. M. Mołotow — 31 Rocznicą Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji, 1948, str. 19 — 20.

²⁷⁾ K. Marks i E. Engels — Socz. t. XIX, cz. I, str. 112 — 113.

²⁸⁾ W. I. Lenin — Socz. t. 22, str. 199.

²⁹⁾ I. Stalin — Woprosy leninizma, wyd. 11, str. 346.

np. okres odbudowy w r. 1925. Roczny przyrost produkcji wynosił wtedy 66%. Globalna produkcja przemysłowa stanowiła wtedy 7.700 miln. rubli. 66% przyrostu stanowiło wtedy w liczbach absolutnych 3 mild. z górą. A zatem każdy procent przyrostu był wtedy równy 45 miln. rubli. Weźmy teraz r. 1928. Przyniósł on 26% wzrostu, tj. prawie trzy razy mniej w stosunku procentowym aniżeli r. 1925. Globalna produkcja przemysłu stanowiła wtedy 15.500 miln. rubli. Cały przyrost roczny wyniósł w liczbach absolutnych 3.280 miln. rubli. A zatem każdy procent przyrostu był wtedy równy 126 miln. rubli, tj. stanowił prawie trzy razy większą sumę aniżeli w r. 1925, kiedy mieliśmy 66% przyrostu. Weźmy wreszcie r. 1931. Dał on 22% przyrostu, tj. trzy razy mniej niż r. 1925. Globalna produkcja przemysłu stanowiła wtedy 30.800 miln. rubli. Cały przyrost dał w liczbach absolutnych przeszło 5.600 miln. A zatem każdy procent przyrostu stanowił z górą 250 miln. rubli, tj. sześć razy więcej niż w r. 1925, kiedy mieliśmy 66% przyrostu i dwa razy więcej niż w r. 1928, kiedy mieliśmy z górą 26% przyrostu.

O czym to wszystko mówi? O tym, że przy badaniu tempa przyrostu produkcji nie można ograniczać się do rozpatrzenia jednej tylko, ogólnej sumy procentów przyrostu; trzeba jeszcze wiedzieć, co ukrywa się za każdym procentem przyrostu i jaka jest ogólna suma rocznego przyrostu produkcji.³⁰⁾

Te wskazania towarzysza Stalina obnażają idealistyczne pojmowanie wskaźników jako wyłącznie umownych — a wg opinii niektórych statystyków — dowolnie skonstruowanych wielkości. Towarzysz Stalin pokazał, że za każdym procentem przyrostu produkcji i za ogólną sumą procentów przyrostu, tzn. za punktami „wskaźnika” i za całością wskaźnika, kryją się wielkości absolutne, zupełnie realne, obiektywnie istniejące i stwierdzające, że sam wskaźnik można i że sam wskaźnik należy badać jedynie w łączności z tymi absolutnymi wielkościami. Tym samym wskazania towarzysza Stalina odkryły nowe perspektywy przed teorią wskaźników gospodarczych.

Wyjściową podstawą marksowskiej, materialistycznej metodologii jest to, że przedmiotem wskaźnikowej analizy może być tylko rzeczywiste zjawisko gospodarcze. Na przykład, niemożliwy jest „wskaźnik cen i urodzin”, gdyż za takim wskaźnikiem nie kryje się rzeczywiste zjawisko gospodarcze.

Co np. wyraża wskaźnik kosztów własnych? Wyraża on zmianę poziomu kosztów własnych określonej masy produkcji. Co wyraża wskaźnik cen detalicznych? Wyraża on zmianę poziomu cen określonej masy towarów, która przeszła przez detaliczny obrót towarowy.

Wskaźniki charakteryzują w liczbach stosunkowych zmiany zjawiska gospodarczego, d y-

n a m i k ę rzeczywistego zjawiska gospodarczego. Wskaźnik gospodarczy to stosunkowa liczba obrazująca dynamikę, której odpowiedzią, za którą ukrywają się określone, absolutne wielkości.

To posiada, jak widzieliśmy, wyjątkowo duże znaczenie i stanowi jedną z najważniejszych cech marksowskiej metodologii wskaźników gospodarczych, przewijającą się czerwoną nitką poprzez budowę wskaźników w planowaniu gospodarstwa narodowego, i w statystyce gospodarczej ZSRR.

W uchwale Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) „O nowej obniżce z dniem 1 marca 1949 r. państwowych cen detalicznych w zakresie towarów masowej konsumpcji” wskazuje się, że w wyniku pierwszego etapu obniżki cen towarów masowej konsumpcji ludność zyskała „we wszystkich sektorach handlu detalicznego w ciągu roku łącznie około 86 mild. rubli”, i że na obecnym drugim etapie ludność zyska w ciągu roku na nowej obniżce cen we wszystkich sektorach handlu detalicznego łącznie około 71 mild. rubli,³¹⁾ tzn. ustala się absolutne wielkości odpowiadające wskaźnikowi detalicznych cen towarów masowej konsumpcji. W pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950 zadanie obniżenia kosztów produkcji jest określone nie tylko w procentach, lecz także podana jest suma oszczędności wynikających z obniżenia kosztów produkcji w rozmiarach 160 mild. rubli w ciągu pięciolecia. W rocznej i miesięcznej sprawozdawczości przedsiębiorstw przemysłowych jednocześnie ze wskaźnikami podawane są absolutne sumy oszczędności wynikające z obniżenia kosztów własnych. Jest to niezbędne częściowo także dla określenia ponadplanowej oszczędności wynikającej z obniżki kosztów własnych, która dla samego przemysłu wynosiła w r. 1948 6 mild. rubli. Wskaźniki mierzące szybkość obiegu środków obrotowych są nierozdzielnie związane z absolutnymi wielkościami sum zwalnianych z obiegu środków itd.

Przedmiotem analizy wskaźnikowej są r o z l i c z n e zjawiska gospodarcze i zbiorowości gospodarcze. Przedmiotem analizy wskaźnikowej może być zarówno zbiorowość gospodarcza w całości, tak jak jest ona nam bezpośrednio dana, jak i jedna tylko strona tej zbiorowości. Na przykład, wskaźnik obrotu towarowego wyraża zmiany wolumenu obrotu towarowego w formie, w jakiej jest ona nam bezpośrednio dana, tzn. w cenach bieżących. Lecz obrót towarowy stanowi zbiorowość określonej ilości towarów sprzedanych po określonych cenach. Ilości towarów i ich ceny to dwie strony obrotu towarowego, dlatego obrót towarowy może być analizowany wskaźnikowo z trzech różnych stron: 1) ze strony wartości wolumenu, 2) ze strony fizycznego wolumenu i 3) ze strony cen. W ten sposób

³⁰⁾ J. Stalin — Wpisy o leninizmie, wyd. 11, str. 379.

³¹⁾ Patrz „Prawda”. 1 III 1949.

wskaźnik gospodarczy jest liczbą względną, obrazującą dynamikę rzeczywistego zjawiska gospodarczego lub którejkolwiek z jego stron, liczbą, której odpowiadają określone wielkości absolutne.

Jeżeli przedmiotem analizy wskaźnikowej jest zbiorowość gospodarcza przedstawiająca jakąkolwiek jedną, określoną wartość w jednym ze stadiów procesu reprodukcji (np. produkcja stali itp.) albo zużycie pracy w produkcji jakiejś jednej, określonej wartości użytkowej (np. zużycie pracy przy wydobywaniu rudy żelaznej), to otrzymany wskaźnik jest wskaźnikiem indywidualnym.

W tym natomiast wypadku, gdy przedmiotem analizy wskaźnikowej jest zbiorowość gospodarcza, przedstawiająca szereg wartości użytkowych lub zużycie pracy przy produkcji szeregu wartości użytkowych (np. zbiorowy produkt społeczny, produkcja fabryki maszyn, cały obrót detaliczny, obrót detaliczny artykułów żywnościowych, zużycie pracy w hutnictwie żelaznym itp.), wówczas otrzymany wskaźnik jest wskaźnikiem ogólnym. Wskaźniki ogólne mogą obejmować większą lub mniejszą zbiorowość składającą się z szeregu wartości użytkowych, jak wskaźnik cen produktów mleczarskich będzie wskaźnikiem szeregowym w stosunku do wskaźnika cen artykułów żywnościowych, lecz i jeden i drugi ze swej gospodarczej natury będą ogólnymi wskaźnikami, gdyż wyrażają one dynamikę zbiorowości, która przedstawia szereg wartości użytkowych. Oczywiście w objętej wskaźnikiem zbiorowości istnieją różnice między jej elementami, lecz samo obliczanie wskaźnika możliwe jest tylko dlatego, że zbiorowość objęta wskaźnikiem jest obiektywnie dana jako jedność, jest ona obiektywną realnością i jej elementy posiadają ogólne ekonomiczne właściwości, są produktami pracy społecznej, znajdującymi się w określonym stadium procesu społecznej reprodukcji. Jednocześnie należy mieć na względzie, że przystępując do budowy wskaźników trzeba ustalić potrzebę wyliczenia takiego czy innego wskaźnika dla celów badań teoretycznych - ekonomicznych lub też dla celów praktycznych (planowego kierowania gospodarstwem czy kontroli wykonania planu).

Wskaźniki, tak indywidualne jak i ogólne, są wielkościami średnimi, dlatego też analiza wskaźnikowa może być naprawdę naukowa tylko w tym wypadku, gdy będzie opierać się na metodzie grupowania, jednej z najważniejszych metod statystyki gospodarczej.

Przy analizie wskaźnikowej metoda grupowania znajduje przede wszystkim podwójne zastosowanie: po pierwsze, grupowanie poprzedzające analizę wskaźnikową (np. grupowanie według gałęzi przemysłu poprzedza rachunek wskaźników według gałęzi, grupowanie wg sektorów handlu detalicznego poprzedza rachunek wskaźników wg sektorów), po drugie, grupowanie wg cech jakościowych, ujawnionych na podstawie analizy wskaźnikowej (np. grupowa-

nie przedsiębiorstw wg stopnia wykonania planu; grupowanie gałęzi wg stopnia wzrostu ich produkcji w porównaniu z okresem poprzednim). Zastosowanie metody grupowania do analizy wskaźnikowej pozwala także na ujawnienie przesunięć strukturalnych i znaczenia poszczególnych czynników w procesach gospodarczych.

Przy analizie wskaźnikowej nadzwyczaj ważną rolę odgrywa ta naukowa abstrakcja, o której Marks pisał w przedmowie do „Kapitału“, jako o jednej z najważniejszych metod nauki ekonomicznej.³²⁾ Szczególnie ważnego znaczenia nabiera abstrahowanie przy budowie ogólnych wskaźników jakiegokolwiek z cech badanej zbiorowości.

Przypuśćmy, że stoi przed nami zadanie uzasadnienia ogólnej formuły ogólnego wskaźnika kosztów własnych, tj. wskaźnika kosztów własnych produkcji składającej się z szeregu wartości użytkowych. Bezpośrednio daną zbiorowością gospodarczą, będzie w tym przypadku suma wydatków na wytworzenie produkcji równa sumie wydatków na wytworzenie wszystkich wartości użytkowych, z których składa się produkcja badanego przedsiębiorstwa czy gałęzi. Suma wydatków na wytworzenie poszczególnych wartości użytkowej będzie równa ilości wytworzonych jednostek tej wartości użytkowej (q), pomnożonej przez koszt własny jednostki tej wartości użytkowej (z). W ten sposób suma wydatków na wytworzenie całej produkcji przedstawia się w postaci agregatu, sumy wytwórczości — $\sum qz$. Jednakże skoro bezpośrednio daną zbiorowością jest w naszym przykładzie suma wydatków na wytwórczość, znaczy to, że bezpośrednio danym wskaźnikiem gospodarczym jest wskaźnik wydatków na wytwórczość:

suma wydatków na wytworzenie produkcji bieżącego okresu wg kosztów własnych bieżącego okresu

suma wydatków na wytworzenie produkcji okresu podstawowego wg kosztów własnych okresu podst.

czyli

$$\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_0 z_0}$$

tj. agregatowy wskaźnik sumy wydatków na wytwórczość. To jest właśnie to, co w rozpatrywanym wypadku jest nam bezpośrednio dane. Otóż wychodząc z tego wskaźnika gospodarczego, wskaźnika sumy wydatków na wytwórczość, musimy drogą abstrahowania zbudować wskaźnik kosztów własnych produkcji.

Suma wydatków na wytwarzanie i odpowiadający tej wielkości wskaźnik posiadają dwie istotne cechy, dwa czynniki: ilość wytworzonych wartości użytkowych i ich koszt własny. Ogólna zmiana kosztów własnych może być określona tylko przez abstrahowanie od wpływu zmian drugiego czynnika — sumy wydatków na wytwarzanie, tzn. od zmian ilości wytworzo-

³²⁾ Patrz K. Marks i F. Engels—Soc., t. XVII, str. 4.

nych wartości użytkowych. Na tej podstawie przyjmuje się ilości wytworzonych wartości użytkowych za wielkość niezmienną, za wagę i w s k a ż n i k a.

Lecz za wielkość niezmienną można przyjąć ilość wartości użytkowych albo w okresie podstawowym, albo w okresie bieżącym. W pierwszym przypadku wskaźnik kosztów własnych będzie zbudowany w sposób następujący:

suma wydatków na wytworzenie produkcji okresu podstawowego wg kosztów własnych okresu bieżącego

suma wydatków na wytworzenie produkcji okresu podstawowego wg kosztów własnych okresu podst.

tzn. wg wzoru

$$\frac{\sum q_0 z_1}{\sum q_0 z_0};$$

w drugim przypadku:

suma wydatków wytworzenia produkcji okresu bież. wg kosztów własnych okresu bieżącego

suma wydatków wytworzenia produkcji okresu bież. wg kosztów własnych okresu podstawowego

tzn. wg formuły:

$$\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 z_0}$$

I w jednym, i w drugim przypadku abstrahowaliśmy od wpływu zmian ilości wytworzonych wartości użytkowych. W którym przypadku nasze abstrahowanie jest naukowo poprawne?

Marks charakteryzując prostą reprodukcję wskazywał, że chociaż jest ona abstrakcją, to jednak „jeżeli nawet odbywa się akumulacja, to prosta reprodukcja zawsze stanowi część tej akumulacji, a zatem można reprodukcję prostą rozpatrywać samą w sobie, jest ona realnym czynnikiem akumulacji³³⁾, tzn. jest realną abstrakcją.

Tego rodzaju wskaźnikowa abstrakcja może i powinna być dokonywana w ramach danego rzeczywistego zjawiska gospodarczego, powinna ona odpowiadać rzeczywistym procesom, odkrywać rzeczywiste czynniki danego zjawiska gospodarczego, tzn. powinna być realną abstrakcją.

Tow. Stalin wskazuje, że każdy procent obniżki kosztów własnych oznacza określoną, absolutną wielkość akumulacji. Zatem wskaźnikowi kosztów własnych odpowiada także określona wielkość absolutna.

Czy w danym roku w wyniku obniżenia kosztów własnych można zaoszczędzać, akumulować na ilościach wytworzonych w roku poprzednim? Oczywiście nie. Tym samym staje się od razu jasne, że pierwszy wskaźnik będąc wynikiem fałszywej, pustej abstrakcji jest niewłaściwy. Tylko na ilościach wartości użytkowych wytworzonych w roku bieżącym możemy oszczę-

dzać te tysiące, miliony, miliardy rubli, które odpowiadają każdemu procentowi obniżki kosztów własnych. A zatem w danym przypadku dla budowy ogólnego wskaźnika kosztów własnych możemy i powinniśmy abstrahować od wpływu zmian produkcji, przyjmując za wielkość niezmienną ilość produkcji wytworzonej w roku bieżącym. Tylko taka abstrakcja jest naukowa.

Ważenie jest właśnie specyficznym, wskaźnikowym abstrahowaniem, którego istota polega na tym, że w ramach bezpośrednio danego zjawiska gospodarczego abstrahujemy od wpływu innych jego elementów, nie objętych wskaźnikiem, przyjmując je za wielkości niezmiennie, za wagi wskaźnika. Dlatego nie ma ogólnej standardowej metody ważenia, a dla każdego wskaźnika istnieje konkretny sposób ważenia, określony wstępną analizą gospodarczą. Wagi wskaźnika, które nie są narzucone, nie są przyniesione z zewnątrz, lecz są dla danego zjawiska gospodarczego wewnętrznie właściwe, wyrażają jego istotne elementy, realne czynniki ujawnione przez analizę teoretyczną - ekonomiczną.

Przytoczony wyżej wskaźnik kosztów własnych $\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 z_0}$ jest wskaźnikiem agregatowym. Drogą prostych przekształceń matematycznych wskaźnik agregatowy może być sprowadzony do ekwiwalentnych ważonych wskaźników, średnioarytmetycznego i średnioharmonicznego.

Przekształcenie agregatowego wskaźnika na ważony wskaźnik średnioarytmetyczny osiąga się drogą zamiany wielkości z_1 na wielkość kz_0 (k , tzn. indywidualny wskaźnik kosztów

własnych = $\frac{z_1}{z_0}$, skąd $z_1 = kz_0$),

$$\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 z_0} = \frac{\sum k q_1 z_0}{\sum q_1 z_0}.$$

Przekształcenie wskaźnika agregatowego na ważony wskaźnik średnioharmoniczny osiąga się drogą zamiany wielkości z_0 na wielkość $\frac{z_1}{k}$

$$\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 z_0} = \frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 \frac{z_1}{k}} = \frac{\sum q_1 z_1}{\sum \frac{1}{k} q_1 z_1}.$$

Jakkolwiek te formuły pod względem matematycznym są sobie ekwiwalentne, to jednakże w y j ś c i o w y m kształcie ogólnego wskaźnika jest kształt agregatowy. Wynika to z szeregu momentów wcale nie formalnie matematycznego, lecz gospodarczego rzędu.

Kształt agregatowy jest kształtem wyjściowym ogólnego wskaźnika nie dlatego, że jest on wynikiem rozwiązania równania średniej, jak to przypuszcza tow. Nowikow, i nie dlatego, że jako jedna z postaci niejawnej średniej

³³⁾ K. Marks i F. Engels — Socz., t. XVIII, str. 422.

jest on najbardziej wygodny przy obliczaniu średniej niejednoznacznych stosunków, jak przypuszcza tow. Niemczinow. Wskaźnik agregatowy jest wyjściowym, podstawowym kształtem ogólnego wskaźnika przede wszystkim dlatego, że w nim wielkość objęta wskaźnikiem występuje jako jedna z cech badanego zjawiska, przy realnym abstrahowaniu od zmian drugiej jego cechy (czy cech) stanowiącej wagi wskaźnika. W tym kształcie wskaźnik występuje jako odbicie rzeczywistych procesów gospodarczych.

Gospodarcze znaczenie, sens gospodarczy agregatowego kształtu ogólnego wskaźnika polega na tym, że w nim bezpośrednio występują te wielkości, które odpowiadają wskaźnikowi.

We wskaźniku kosztów własnych $\frac{\sum q_1 z_1}{\sum q_1 z_0}$ różnica między mianownikiem a licznikiem wskaźnika $(\sum q_1 z_0 - \sum q_1 z_1)$ jest absolutną wielkością oszczędności wynikającej z obniżenia kosztów własnych. We wskaźniku fizycznego wolumenu produkcji $\frac{\sum q_1 p_0}{\sum q_0 p_0}$ różnica między licznikiem a mianownikiem wskaźnika $(\sum q_1 p_0 - \sum q_0 p_0)$ jest absolutną wielkością wzrostu fizycznego wolumenu produkcji. W arytmetycznym i harmonicznym kształcie wskaźników te wielkości absolutne, odpowiadające wskaźnikowi, ukrywające się za wskaźnikiem, bezpośrednio nie występują.

Kształty wskaźnika: arytmetyczny i harmoniczny, wzięte same w sobie, podtrzymują iluzję, jakoby wskaźnik ogólny składał się tylko ze wskaźników indywidualnych, że istotną rze-

czywistością są tylko wskaźniki indywidualne. Te kształty wskaźnika wzięte same w sobie sugerują myśl, jakoby objęta wskaźnikiem zbiorowość była sztucznie stworzonym agregatem różnorodnych elementów. Tymczasem objęte wskaźnikami zbiorowości, choć mogą przedstawiać szereg różniących się pod pewnymi względami stosunków, jednakże są realnie, o b i e k t y w n i e dane jako jedność, jako konkretne wielkości absolutne, posiadające przede wszystkim ogólne właściwości gospodarcze, i ta obiektywna realność objętej wskaźnikiem zbiorowości występuje właśnie w agregatowym kształcie wskaźnika i jest podstawową przesłanką, z której ten kształt został wyprowadzony.

W szeregu przypadków względy praktyczne prowadzą do korzystania z arytmetycznego czy harmonicznego kształtu wskaźnika, przy czym na podstawie wstępnej ekonomiczno - statystycznej analizy powinno się zdecydować, który z tych kształtów wskaźnika będzie użyty. Jednakże przy stosowaniu ich (arytmetycznego czy harmonicznego kształtu wskaźnika) trzeba cały czas mieć na względzie, że one tylko reprezentują kształt agregatowy, będący podstawowym, wyjściowym kształtem wskaźnika gospodarczego. Właśnie agregatowy kształt wskaźnika gospodarczego daje możliwość zagwarantowania jedności analizy wskaźnika i ukrywających się za wskaźnikiem i odpowiadających mu wielkości absolutnych, tej jedności, która jak wskazuje marksowsko - leninowska teoria ekonomiczna jest niezbędna dla poprawnej analizy dynamiki liczb obrazujących rozszerzoną socjalistyczną reprodukcję.

UWAGI

O WŁAŚCIWE ORGANIZOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

O GÓŁ pracowników przemysłu docenia poważne oddziaływanie współzawodnictwa pracy na zwiększenie produkcji, polepszenie jakości wyrobów i obniżenie kosztów przy jednoczesnym polepszeniu warunków pracy. Sprężysta organizacja współzawodnictwa a przede wszystkim żywe zainteresowanie nim pracowników ma duże znaczenie dla wielkości tego oddziaływania. Stopień zainteresowania pracownika wyraża się dwojako, a mianowicie:

1) Jako zaciekawienie powodujące przystąpienie do współzawodnictwa indywidualnego i następnie zainteresowanie punktacją wywołujące starania o uzyskanie jak najlepszych wyników w sposób bezpośredni (np. pracownik stara się szybciej pracować, gdy jest punktowane wyrobienie normy akrodowej).

2) Jako zainteresowanie pośrednimi czynnikami mającymi wpływ na wynik współzawod-

NOTATKI

nictwa (np. troska o należyłą konstrukcję urządzeń pomocniczych i przyrządów, gdy jest punktowane przy współzawodnictwie zbiorowym przekroczenie planu produkcji). To zainteresowanie wywołuje najsilniejsze oddziaływanie współzawodnictwa na pracę zakładu i uczy pracowników najracjonalniejszego współgospodarowania zakładem.

Skierowanie zainteresowania pracowników w kierunku dającym największy efekt gospodarczy jest zależne od postawionych celów, które jednak nie będą tutaj omawiane, jako wykraczające poza ramy tego artykułu.

Omówimy tylko wzbudzenie jak najżywszego zainteresowania współzawodnictwem, co powinno być troską każdego pracownika.

Obliczając wyniki miesięcznie, a zwłaszcza kwartalnie, można zauważyć pewne niekorzystne objawy, a mianowicie:

1) Analizę wyników a tym samym wykrywanie błędów i ocenę ulepszeń przeprowadza się

dopiero po miesiącu albo kwartale. Po takim okresie czasu bardzo często już zapomina się co, kto, kiedy i jak zrobił. Przyznane nagrody często nie kojarzą się z wysiłkiem nagrodzonych i niedociągnięciami nie nagrodzonych. Również opóźnia się wzajemna wymiana doświadczeń pomiędzy pracownikami, oddziałami czy zakładami.

2) Regulamin układa się z góry na miesiąc czy kwartał, otóż w takim okresie czasu mogą się wysunąć na pierwszy plan zadania i sprawy nie ujęte regulaminem, a więc wysiłek współzawodniczących nie zawsze biegnie we właściwym kierunku. Te objawy zmniejszają zainteresowanie pracowników, co niekorzystnie odbija się na aktywności w współzawodnictwie i tym samym pogarsza wyniki i warunki pracy zakładu.

Jednakże etapy miesięczne i kwartalne zapobiegają przypadkowym zwycięstwom i porażkom, zależnym od różnych pobocznych wpływów, które w krótkich okresach mogłyby w nieuzasadniony sposób uszeregować współzawodniczących.

Znacznie korzystniejsze wydają się okresy tygodniowe albo dziesięciodniowe. Ulepszenia i błędy mogą być natychmiast omawiane, ocenione i wykorzystane przez inne oddziały zakładu. Nowe zadania i wylaniające się trudności można włączyć do współzawodnictwa w przeciągu jednego albo dwóch tygodni. Tak prowadzone współzawodnictwo ma wartości przebieg i wzbudza zainteresowanie pracowników. Każdy wysiłek czy niedbalstwo po tygodniu uwidacznia się w punktacji i zostaje podane do wiadomości ogółu.

Sumując kwartalnie wyniki krótkookresowe unikniemy przypadkowości w ocenie wyników całego etapu. Nagrody kwartalne mają jeszcze tę przewagę nad nagrodami krótkookresowymi, że mogą być znacznie wyższe, co jest korzystniejsze dla pracownika. Otrzymując jednorazowo większą sumę można zakupić przedmiot czy zrobić wydatek o poważniejszym znaczeniu, co niewątpliwie utrwała w pamięci fakt otrzymania nagrody. Natomiast wypłacenie takiej samej kwoty w kilku mniejszych ratach przechodzi bez echa, pieniądze nieznacznie „rozejdą się” i sprawa zostaje w krótkim czasie zapomniana.

Aby osiągnąć powyżej wspomniane korzyści, należy zwrócić baczną uwagę na organizację i bezbłędne działanie komitetu współzawodnictwa. Niezależnie od całokształtu organizacji, który tu nie będzie omawiany, rozpatrzmy pokrótce sprawę utrzymania łączności pomiędzy komitetem a pracownikami. Gdy sprawie tej nie poświęcamy należytej uwagi, komitet traci łączność z ogółem pracowników, nie zna ich potrzeb i bolączek, a z drugiej strony pracownicy nie odczuwając działania komitetu tracą zainteresowanie do postawionych zadań i ich wykonywania. W ten sposób współzawodnictwo przekształca się w bezduszne wypełnianie formularzy i pisanie sprawozdań.

Wydaje się, że można uniknąć tych niedociągnięć organizując współzawodników w grupy odpowiedniej wielkości. Jako środki masowego oddziaływania na grupę należy stosować krótkie zebranie (15 min) i wyraźny, na pierwszy rzut oka czytelny plakat. Jak najszybciej po ukończeniu tygodniowego czy dziesięciodniowego okresu, w każdym razie nie później niż po trzech dniach, podajemy do wiadomości za pomocą plakatu punktację poszczególnych pracowników czy zespołów. Naturalnie plakat musi być estetyczny, barwny i wyraźny. Nieczytelna kopia z wykazu pisanego na maszynie na pewno nie spełni zadania.

W ciągu jednego albo dwóch dni po wywieszeniu plakatu urządzamy zebranie grupy. Frekwencja, czyli powodzenie zebrania zależy w znacznej mierze od punktualnego rozpoczęcia, zwięzłego podania materiału, wywołania dyskusji i szybkiego zakończenia. Nie powinno ono trwać dłużej niż 15 minut. Jako ramowy porządek obrad można przyjąć:

1) Omówienie wyników poprzedniego okresu: pracownicy już je znają z plakatu, a więc należy tylko podać wybitne osiągnięcia i rażące błędy czy niedbalstwa.

2) Trudności i wnioski dotyczące współzawodnictwa: należy poruszać jedynie sprawy dotyczące ogółu zebranych, kwestie indywidualne należy rozpatrywać poza zebraniem. Ten punkt winien mieć formę dyskusji.

3) Zadania na następny okres: prowadzący zebranie w oparciu o regulamin współzawodnictwa przygotował przed zebraniem odpowiedni wniosek.

Należy uważać, aby te zebrania nie zamieniały się w narady wytwórcze. Np. część pracowników stwierdza, że nie osiąga właściwej punktacji ze względu na niewyrobienie normy akordowej, a to na skutek złego stanu maszyn, przy których pracują. Otóż dyskusję trzeba ograniczyć do wskazania komórek organizacyjnych i instancji, gdzie ta sprawa powinna być omówiona przez pracowników i komitet współzawodnictwa. Między innymi tę kwestię należy dokładnie i wszechstronnie z wskazaniem przyczyn, skutków i środków zapobiegawczych omówić na naradzie wytwórczej, ale nie na zebraniu współzawodnictwa, ponieważ byłaby to zbędna dwutorowość powodująca nieporozumienia i stratę czasu. Naturalnie komitet współzawodnictwa musi dopilnować szybkiego usunięcia takich niedociągnięć.

Następnego dnia po zebraniu wywieszamy plakat obrazujący zadania ustalone na najbliższy okres. Jest to ważne ze względu na poinformowanie pracowników nieobecnych na zebraniu.

Wielkość grupy jest zależna od zróżniczkowania pracy współzawodników. Chodzi o to, aby na 15-minutowym zebraniu omówić zagadnienia dotyczące wszystkich pracowników grupy. Im podobniejsza praca, tym większa może być grupa.

Wydaje się, że powyżej omówiony sposób postępowania przyniesie niewątpliwe korzyści. Przede wszystkim przyczyni się do umasowienia współzawodnictwa, a zatem prowadzi do czynnego i bieżącego udziału całej załogi w kierowaniu zakładem. Dzięki odpowiedniej punktacji każdy pracownik będzie osobiście zainteresowany w jak najrentowniejszej gospodarce zakładem.

Witold Michalski

EWIDENCJA DROBNYCH RUCHOMOŚCI W PRZEMYŚLE

DROBNE ruchomości stanowią często znaczny składnik majątkowy przedsiębiorstwa czy instytucji, przy czym (ze względu na natychmiastowe odpisywanie na straty) bardzo często nie ujęty w księgowości. Jednocześnie na skutek znacznej ilości przedmiotów i niewielkiej wartości poszczególnych obiektów zwykle nie poświęca się należytej uwagi ich utrzymaniu i zabezpieczeniu, co powoduje zaginięcie, zniszczenie i nierównomierny rozdział na poszczególne biura. Poza tym wykonywanie drobnych przedmiotów we własnym zakresie utrudnia w znacznym stopniu ich ewidencję i kontrolę zużycia. Z drugiej strony zbyt skomplikowane ewidencjonowanie i gospodarka tymi przedmiotami byłyby nie opłacalne w stosunku do uzyskanych korzyści.

Poniżej proponujemy stosunkowo prosty sposób ewidencjonowania, który niewątpliwie pozwoli uzyskać znaczne korzyści. Przede wszystkim należy wyodrębnić drobne ruchomości spośród składników majątku trwałego oraz materiałów i narzędzi. Ewidencję prowadzimy za pomocą dwóch spisów A i B, najdogodniej w formie kartotekowej. Zapiski w obydwóch spisach prowadzimy jednocześnie, na podstawie odpowiednich dokumentów, które należy przystosować do już obecnie istniejących.

Spis A ujmuje wszystkie drobne ruchomości wg asortymentów, przy czym należy posługiwać się klasyfikacją dziesiętną biorąc za podstawę istniejącą klasyfikację materiałów i wyrobów (nomenklatura Głównego Urzędu Statystycznego, branżowe grupy materiałowe). Spis ten powinien wykazywać dla każdego asortymentu następujące dane:

Nazwa przedmiotu, wymiary.
Numer asortymentu.
Data zakupu ¹⁾.

Wartość 1 szt. ¹⁾
Ilość zakupiona ¹⁾.
Data wydania ²⁾.
Ilość wydana ²⁾.
Nazwisko albo jednostka organizacyjna ²⁾.
Data i ilość zwrócona ²⁾.
Zapas szt. na koniec okresu obrachunkowego.

Jak widzimy, spis A może w miarę potrzeby spełniać charakter kartoteki materiałowej. Zapiski dotyczące przychodów prowadzi się na podstawie rachunków, asygnat przychodowych do magazynu lub kwitów zdania albo poleceń wykonania warsztatu. Zapiski dotyczące rozchodów można prowadzić albo na podstawie spisu B, albo na podstawie poleceń wydania. W tym drugim wypadku można rubrykę „nazwisko względnie jednostka organizacyjna otrzymująca“ umieścić na poleceniu wydania. Spis A informuje w każdej chwili o ilości i rozmieszczeniu posiadanego sprzętu.

Spis B ujmuje tylko drobne ruchomości w użyciu i to wg rozmieszczenia. Najczęściej poszczególne przedmioty są przydzielane pracownikom albo jednostkom organizacyjnym. Dla każdego pracownika albo biura należy założyć osobny wykaz, który powinien zawierać następujące dane:

Nazwisko osoby albo nazwa jednostki organizacyjnej.
Oświadczenie pracownika odpowiedzialnego za przedmiot.
Nr asortymentu wg spisu A.
Nazwa przedmiotu, wymiar.
Wartość 1 szt.
Ilość otrzymana.
Data otrzymania.
Pokwitowanie.
Data zwrotu lub zgłoszenia o zniszczeniu.

Zapiski należy prowadzić albo na podstawie spisu A, albo na podstawie poleceń wydania. W tym ostatnim wypadku można pokwitowanie odbioru umieścić na poleceniu wydania. Spis B informuje w każdej chwili, kto i jaki sprzęt ma w użyciu.

Takie spisy umożliwiłyby przy minimalnym nakładzie pracy racjonalną gospodarkę drobnymi ruchomościami. Przy zakupie i wydawaniu sprzętu dałyby przegląd zakupionej już ilości i wyposażenia danego pracownika, co pozwoli na uniknięcie przerostów w tym względzie. Przy zwolnieniu, przeniesieniu pracowników i zmianach organizacyjnych umożliwiłyby ściąganie zbytecznego sprzętu lub dałyby podstawę do ściągania odpowiedniego odszkodowania.

W. M.

Z KRONIKI

PLANOWANIA

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

PRZEBIEG procesów wytwórczych w lipcu b.r. charakteryzował się znacznym wzmożeniem ruchu współzawodnictwa, co w konsekwencji przyniosło zwiększenie wydajności pracy i przekroczenie planów produkcyjnych na podstawowych odcinkach, jednakże z wyjątkiem węgla kamiennego i niektórych innych ar-

tykułów. Ogólne wyniki osiągnięte w lipcu 1949 r. były lepsze niż w czerwcu tegoż roku, nie mówiąc już o znacznym przekroczeniu poziomu produkcji z lipca ub. r. Znaczny wzrost tempa wytwórczości w lipcu wiąże się bezpośrednio z masową akcją podejmowania zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, zaini-

¹⁾ Dotyczy przychodów.

²⁾ Dotyczy rozchodów.

cjowaną przez klasę robotniczą dla uczczenia święta Odrodzenia Polski. Zobowiązania te w wielu wypadkach wykonano przed terminem i ze znaczną nadwyżką.

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów w przemyśle państwowym kształtowało się w lipcu jak następuje:

A r t y k u ł	o/ ^o wykonania planu	W stosunku proc. do VII 1948
Energia elektryczna	109	109
Ropa naftowa	101	102
Węgiel kamienny	97	100
Koks	104	111
Surówka	99	120
Stal surowa	101	120
Cynk	99	106
Ruda żelazna	101	104
Azotniak	111	97
Saletrzak	123	.
Superfosfat min.	105	124
Mydła wszelkie	119	241
Obrabiarki	92	207
Traktory	135	202
Wagony osobowe	108	130
Węglarki	111	266
Żarówki oświetl.	99	163
Cegła palona i dziuraw.	109	.
Cement portl.	102	.
Szkło okienne	122	113
Tkaniny bawełn.	105	114
Tkaniny wełniane	95	116
Tkaniny lniane i pak.	97	124
Tkaniny jedw.	113	126
Papier	113	107
Obuwie skórzane	115	.
Olej surowy	120	132
Spirytus surowy ¹⁾	117	.
Wódki czyste i gat.	87	.

Z 29 reprezentowanych w powyższej tabeli artykułów tylko w zakresie 7 nie wykonano planu, przekraczając go zdecydowanie w zakresie wszystkich pozostałych. Największe przekroczenie uzyskano na odcinku saletrzaku (o 23%), mydeł (o 19%), traktorów (o 35%), szkła okiennego (o 22%), obuwia skózanego (o 15%), oleju surowego (o 20%) i spirytusu surowego (o 17%).

Poważniejsze odchylenie w dół od wielkości zaplanowanych wykazuje jedynie produkcja obrabiarek do metali i drzewa (92%), tkanin wełnianych (95%) oraz wódek czystych i gatunkowych (87%). Jednakże w stosunku do lipca ub.r. produkcja obrabiarek wzrosła o 107%, a tkanin wełnianych o 16%. Niewykonanie planu w zakresie wódek związane było z poważniejszym obniżeniem się popytu, co z punktu widzenia społecznego jest zjawiskiem pozytywnym. Natomiast plan produkcji spirytusu dla celów niekonsumcyjnych przekroczono.

1) Produkcja w ramach Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Przekroczenie planów produkcyjnych w lipcu b.r. dało dodatkową produkcję; wielkość jej dla niektórych artykułów przedstawia się, jak następuje:

energia elektryczna kWh	31.789
ciągniki sztuk	59
rowery sztuk	603
azotniak ton	1.363
saletrzak z saletrą amonową ton	850
superfosfat mineralny ton	1.576
tkaniny bawełniane tys. m	1.485
tkaniny jedwabne tys. m	354
obuwie skórzane tys. par	55,2
cement portlandzki ton	4.436
cegła pełna i dziurawka tys. sztuk	6.931
szkło okienne tys. m ²	181
mydło ton	641
spirytus surowy tys. litrów	53

W związku z wynikami uzyskanymi w lipcu na wielu odcinkach osiągnięto ponad 60% wykonania planu rocznego. Między innymi w okresie styczeń — lipiec uzyskano następujący stopień wykonania planu rocznego:

koks	62 %
ropa naftowa	61 %
sal surowa	65 %
traktory	64 %
maszyny wirujące	70 %
tkaniny lniane pakulane	66 %
wyroby dziane	63 %
jedwab sztuczny	68 %
skóry podszewowe	63 %
obuwie skórzane	68 %

Akcja żniwna, skutkiem niepomysłnych warunków atmosferycznych rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem. Pomimo to jednak przebieg żniw był pomyślny. Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu zastosowanie współzawodnictwa pracy w PGR oraz pomoc sąsiedzka.

W województwach, w których okres wegetacji zbóż jest krótszy lub przebieg pogody był pomyślniejszy, żniwa rozpoczęto i zakończono wcześniej. Najpomyślniejszy przebieg miały żniwa w województwie łódzkim, gdzie do 10 sierpnia b.r. ukończono w 100% koszenie i zwózka żyta, pszenicy, jęczmienia i rzepaku. Poważniejsze opóźnienia zaobserwowano jedynie w województwie szczecińskim.

Plan przewozów kolei państwowych przekroczono na odcinku przewozu towarów o 8%, a na odcinku przewozu osób o 5%. Przekroczono poziom przewozów z lipca ub. r.:

w towarach	o 28%
w przewozie osób	o 12%

W portach morskich przeładowano 1.376 tys. ton, t.j. o 4% więcej niż w czerwcu b.r., natomiast mniej niż w lipcu ub.r. Ogólny plan przeładunków wykonano w 74%, osiągając wyższy procent realizacji w Gdańsku - Gdyni niż w Szczecinie - Świnoujściu.

Na odcinku obrotu towarowego wewnętrznego w czerwcu b.r. znaczna większość central handlowych wykonała z nadwyżką swój plan sprzedaży, przewidziany na II kwartał b.r. Na szczeblu detalu najpoważniejsze przekroczenia uzyskały centrale handlowe przemysłów: drzewnego (o 10%), elektrotechnicznego (o

17%), metalowego (o 17%) oraz Centrala Tekstylna (o 16%) i Centrala Handlowa Ceramiki (o 17%).

Plany w zakresie obrotu mięsem przekroczone.

Na odcinku wykorzystania środków finansowych z planu inwestycyjnego w lipcu b.r. dała się zauważyć znaczna poprawa w porównaniu z miesiącem poprzednim. Suma zrealizowanych kredytów inwestycyjnych przekroczyła poziom z czerwca b.r. o ponad 30%. Mimo wzrostu tempa wykorzystywania środków finansowych planu inwestycyjnego w lipcu b.r., wykonanie planu w skali rocznej nie przedstawia się jeszcze zadowalająco.

Taki stan rzeczy stał się bezpośrednią przyczyną powzięcia decyzji o kontroli planu inwestycyjnego na r. 1949, która rozpoczęła się z dniem 23 lipca b.r. Celem kontroli jest:

1) Ustalenie stanu dokumentacji technicznej i prawnej.

2) Zbadanie stanu realności wykonawstwa danej inwestycji z punktu widzenia zaopatrzenia materiałowego i zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw budowlanych.

3) Skreślenie względnie przesunięcie do planu roku następnego inwestycji, które nie mają wystarczających szans pełnej realizacji w roku bieżącym.

4) Ustalenie dokładnej wysokości środków finansowych niezbędnych do pokrycia faktycznie zamierzonych inwestycji.

WAHANIA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W I PÓŁROCZU 1949

W I półroczu 1949 produkcja przemysłu państwowego przekroczyła o 7% poziom planowany, a wartość produkcji przemysłowej wzrosła w porównaniu do I półrocza r. ub. o 24%. W okresie tym przemysł państwowy wykazał się znacznymi osiągnięciami na odcinku uruchamiania produkcji nowych artykułów nie wytwarzanych dotąd w kraju, w dziedzinie realizacji systemu oszczędnościowego, podniesienia wydajności pracy i usprawnienia metod i techniki produkcji. Tak szybkie tempo wzrostu produkcji, jakie nie jest do osiągnięcia w żadnym z państw kapitalistycznych, spowodowane było między innymi podjęciem przez klasę robotniczą w ramach Czynu Pierwszomajowego i Czynu Kongresowego wysiłków produkcyjnych na taką skalę, o jakiej nie mogło być mowy w gospodarce Polski przedwojennej.

Dla osiągnięcia tych wyników trzeba było maksymalnie usprawnić działalność przemysłu tak od strony organizacji produkcji, jak i techniki procesów produkcyjnych. Dla dalszego utrzymania szybkiego tempa rozwoju produkcji niezbędne jest dalsze usprawnianie zaopatrzenia,

właściwa organizacja produkcji, mobilizacja załóg oraz wyłączenie wszystkich tych elementów, które odbijają się ujemnie na realizacji planu.

Na tle wielkich osiągnięć przemysłu państwowego w I półroczu obserwujemy jednak w niektórych gałęziach wytwórczości zjawisko znacznych, nieuzasadnionych wahań w produkcji. Wahania produkcji na odcinku poszczególnych artykułów spotykane w przemyśle państwowym częściowo spowodowane są sezonowym charakterem wytwórczości danej gałęzi przemysłu. Oprócz tego spotykamy jednak wahania produkcji w tych gałęziach przemysłu, których wytwórczość nie ma charakteru sezonowego. Tego rodzaju wahania produkcji są gospodarczo nieusprawiedliwione i odbijają się ujemnie na tempie naszej rozbudowy.

Wahania tego rodzaju spowodowane są między innymi:

1) brakami w zaopatrzeniu, a w szczególności brakami organizacyjnymi dostaw importowych,

2) wadliwą organizacją zbytu względnie trudnościami w odbiorze fabrykatów,

3) przewlekłą procedurą badania prototypów,

5) Uzyskanie środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z koniecznością przyspieszenia szeregu niezwykle ważnych inwestycji.

Gruntowne i szybkie przeprowadzenie kontroli stanowić będzie rękojmię szybkiej poprawy na odcinku tempa realizacji planu inwestycyjnego.

Kontrola planu inwestycyjnego stanowić będzie niezwykle ważny przyczynek do zlikwidowania „poślizgu inwestycyjnego“, który miał miejsce przy realizacji poszczególnych planów inwestycyjnych wchodzących w skład Planu Odbudowy Gospodarczej.

„Poślizg“ planu inwestycyjnego na r. 1948 przeciągnął się aż do 31 maja br. co opóźniało w początku roku wykonywanie inwestycji z planu 1949 r. a także niekorzystnie odbijało się na wynikach sprawozdawczości inwestycyjnej; na przejrzystości rachunków gospodarki narodowej itp. Założeniem akcji kontroli planu inwestycyjnego jest usunięcie tego stanu. Plan inwestycyjny na r. 1949 musi być wykonany w terminie do 31 grudnia br. Roboty dotyczące tego planu nie mogą być przesunięte na tzw. okres ulgowy, który będzie przeznaczony wyłącznie na rozliczenia i obejmować będzie najwyżej 2 pierwsze miesiące r. 1950.

J. M.

4) postojami w produkcji, spowodowanymi niezaplanowaniem remontów kapitalnych oraz awariami urządzeń.

Wahania w produkcji przyczyniają się do dezorganizacji zaopatrzenia, powodują chwilowe braki na rynku oraz hamują tempo procesów gospodarczych w innych dziedzinach gospodarki. Na obecnym etapie rozwoju technicznego nie jesteśmy w stanie eliminować sezonowości produkcji całkowicie, mimo to modernizacja i postęp techniczny ma na celu maksymalne jej ograniczenie. Inaczej przedstawia się problem wahań w produkcji, które są nieuzasadnione gospodarczo i nie mają charakteru sezonowości. Tego rodzaju wahania muszą być zdecydowanie eliminowane. Pobieżna analiza przyczyn wahań produkcji potwierdza możliwość zmiany dotychczasowego stanu rzeczy.

Braki w zaopatrzeniu występują najwyraźniej na odcinku przemysłu metalowego i elektrotechnicznego jako przemysłów, w których produkcja opiera się w znacznej mierze na produkcji montażowej, uzależnionej od dostaw wielu zróżnicowanych elementów konstrukcyjnych. Braki w zaopatrzeniu spowodowane są przeważnie brakiem surowców, półfabrykatów czy materiałów pomoc-

nicznych bądź pochodzenia krajowego, bądź zagranicznego. O ile braki artykułów pochodzenia zagranicznego można wytłumaczyć częściowo dyskryminacją handlową ze strony państw marshallowskich w stosunku do handlu zagranicznego państw demokracji ludowej, o tyle braki na rynku krajowym są winą naszego aparatu zaopatrzenia.

Zjawisko ograniczania produkcji z powodu niemożności zbytu spowodowane jest wadliwą organizacją zbytu, niedostateczną jakością artykułów przemysłowych względnie brakami w planowaniu asortymentowym.

Trudności w zbycie mają dwójaki charakter — trudności lokalizacji wyrobów na rynku krajowym względnie trudności eksportowych. Trudności eksportowe są spowodowane wymaganiem odmiennych warunków technicznych przez zagranicznych odbiorców, do których przemysł polski musi się dostosowywać.

Trudności w organizacji zbytu na taką skalę, która odpowiadałaby potrzebom produkcji, występowały głównie na odcinku przemysłu metalowego. Tak np. rozprowadzenie i zbyty rowerów i motocykli na rynku krajowym jest niedostosowany do możliwości produkcyjnych przemysłu motoryzacyjnego. Opracowanie dogodnych warunków nabycia i rozbudowa sieci handlowej przyczyni się do znacznego zwiększenia zapotrzebowania na tym odcinku.

W wielu wypadkach trudności w odbiorze względnie opóźnienie odbioru gotowych fabrykatów są przyczyną wahań produkcji.

W wielu wypadkach brak zamówień jest przyczyną ograniczania produkcji w tej dziedzinie. Tego rodzaju zjawisko świadczy ujemnie o aparacie zbytu, gdyż rynek nie jest dostatecznie zaspokojony i istnieją możliwości zbytu. W wyniku braku zamówień nie wykonano planu produkcji wiertarek elektrycznych stołowych. Wadliwa organizacja zbytu odbiła się na niewykonaniu planu i ograniczeniu produkcji puszek do konserw i innych masowych wyrobów przemysłu metalowego.

Przewlekła procedura nad opracowywaniem prototypów wystąpiła najwyraźniej na odcinku przemysłu elektrotechnicznego i metalowego. Tak np. w miesiącu czerwcu nie wykonano planu produkcji cystern z powodu zmian konstrukcyjnych zarządzonych przez Min. Komunikacji. W kwietniu nie wykonano planu produkcji kowarek i polerek do igieł dziewiarskich z powodu konieczności wprowadzenia zmian konstrukcyjnych. Przewlekłe opracowania prototypów i zmiany konstrukcyjne w bieżącej produkcji przyczyniają się do przestojów i wahań

produkcji.

Dalszą przyczyną wahań w produkcji stanowią nieprzewidziane awarie urządzeń produkcyjnych i niezaplanowane remonty kapitalne. Tak np. przesunięcie remontu w zakładach „Amada“ oraz awaria przegrzewacza wody w zakładach katowickich spowodowały niewykonanie planu produkcji oleju rafinowanego. Niewykonanie planu produkcji tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych w czerwcu spowodowane było awarią kotłów i turbiny w zakładach produkcyjnych. Niewykonanie planu produkcji przędzy bawełnianej w maju spowodowane zostało uszkodzeniem silnika w przedsiębiorstwie zgrzebnej w Łodzi i nieprzewidzianymi remontami maszyn w zakładach białostockich. W I kwartale na produkcji saletizaku odbyły się kilkakrotne awarie konwertorów w zakładach produkcyjnych, które spowodowały niewykonanie planu kwartalnego.

Wszystkie wyżej wymienione elementy wpływają na nierównomierność i wahania produkcji, a zarazem stanowią przyczynę odchyień efektywnej produkcji od planów operatywnych miesięcznych. Porównanie produkcji poszczególnych artykułów na przestrzeni kilku miesięcy wykazuje znaczną rozpiętość osiąganych wyników.

Przemysłem, w którym notujemy największe wahania jest przemysł metalowy, przy czym największe odchylenie od średniej miesięcznej notuje się na odcinku produkcji węglarek, śrub, rowerów, maszyn i narzędzi rolniczych. Na odcinku takich artykułów, jak rowery, liny, nity, śruby, najwyższy osiągnięty poziom na przestrzeni ubiegłego roku przewyższa ponad dwukrotnie średnią miesięczną. Znaczne różnice w produkcji jednego miesiąca w porównaniu do innych miesięcy, które w wielu wypadkach dochodzą do 200%, świadczą o niewykorzystaniu możliwości produkcyjnych, względnie o zakłóceniach w produkcji.

Odbija się to ujemnie na zaopatrzeniu rynku w artykuły przemysłu metalowego, a w szczególności wyroby masowe, jak śruby, gwoździe itp.

Walka o eliminację nieuzasadnionych wahań w produkcji i regularne wykonywanie planów, o zbliżenie efektywnego wykonania do średniej miesięcznej, przy utrzymaniu tendencji wzrostu, przyczyni się do polepszenia sytuacji na odcinku zaopatrzenia. Jest to podstawowe zadanie administracji zakładów i załóg robotniczych (Ka)

PRZEMYSŁ HUTNICZY W I PÓŁROCZU 1949

WYKONANIE planu produkcyjnego w hutnictwie za I półrocze br. ze znaczną nadwyżką jest dalszym sukcesem na drodze odradzania się naszego przemysłu i stanowi najlepszą gwarancję realizacji zadań produkcyjnych, które przemysł hutniczy będzie miał wykonać w ramach planu sześcioletniego. Produkcja we wszystkich prawie grupach wyrobów, oprócz blachy cynkowej oraz konstrukcji stalowych, znacznie przekracza założone plany produkcyjne.

Ogólna wartość produkcji całego przemysłu hutniczego w I półroczu br. wyniosła wg cen 1937 r. 1.456.113 tys. zł, co stanowi, w porównaniu z planem półrocznym 110% planu, a w stosunku do planu rocznego — 53%.

Załączona poniżej tabelka ilustruje wykonanie planu produkcyjnego w I półroczu 1949 oraz stosunek wykonania planu w I półroczu 1949 do I półrocza 1948 (w procentach):

Wyszczególnienie	Wykonanie planu w I półroczu 1949 r.	W stosunku do I półrocza 1948 r.
Koks	113,5	99,5
Surówka	104,3	113,8
Stal surowa	115,1	121,3
Wyroby walcowane	107,0	114,4
Konstrukcje stalowe	77,8	122,7
Węglarki	121,0	139,8
Rudy żelaza surowe	105,3	107,5
Rudy cynku surowe	112,6	120,2
Cynk (ogółem)	108,6	112,5
Ołów rafinowany	103,0	100,6
Blacha cynkowa	98,5	83,2
Kwas siarkowy	109,0	126,3
Siarczan amonu	123,0	113,4
Cement portl. i hut.	122,5	122,8
Smoła surowa	119,6	106,7

Małe przekroczenie planu produkcyjnego surówki należy tłumaczyć zwiększeniem ilości niskoprocentowej rudy krajowej i krzyworskiej a zmniejszeniem ilości rudy szwedzkiej we wsadzie wielkopiecowym.

Niewykonanie planu produkcyjnego przez warsztaty konstrukcyjne spowodowane było zahamowaniem napływu zamówień w końcu ubiegłego i w początku bieżącego roku. Jakkolwiek w końcu I kwartału portfel zamówień wzrósł, to jednak bardzo wiele z nich nie posiadało pełnej dokumentacji technicznej, co znacznie opóźniło wykonanie zamówień; drobny zaś asortyment produkcyjny i trudne konstrukcyjnie elementy hutnicze były poważną przyczyną niewykonania planu.

Zatrudnienie w przemyśle hutniczym wg stanu na 30 czerwca 1949

r. wynosiło ogółem 151.721 osób, w tym 131.987 pracowników fizycznych i 19.734 pracowników umysłowych. W porównaniu z odpowiednimi danymi liczbowymi z tego samego okresu ub. roku stanowi to wzrost ogółem o 25,4%; wzrost zatrudnienia pracowników fizycznych w tym okresie jest niższy niż pracowników umysłowych i wynosi 22,2%.

Wydatność pracy w grupie przemysłowej znacznie wzrosła, osiągając w czerwcu br. w hutnictwie ogółem w porównaniu z wydajnością w czerwcu 1948 r. 16-procentowy wzrost; w hutnictwie żelaza osiągnięto wzrost o 13,7%; w Zjednoczonych Zakładach Metali Nieżelaznych — wzrost o 8,2%.

Główną przyczyną wzrostu wydajności jest stale rozszerzający się ruch współzawodnictwa pracy, zarówno indywidualnego jak i zespołowego oraz międzyhutniczego. Liczba pracowników fizycznych biorących udział we współzawodnictwie wynosi wg danych z 1 czerwca br. w hutnictwie ogółem 81,5%; w hutnictwie żelaza 87,8% pracowników fizycznych i 54,0% pracowników umysłowych. Do współzawodnictwa wśród pracowników umysłowych przystąpiono dopiero w bieżącym roku, na razie tylko w hutnictwie żelaza.

W ramach prac inwestycyjnych uruchomiono w ciągu I półrocza br.: 2 wielkie piece i walcownię średnią. Poza tym oddano do ruchu kilka cokerów, przebudowano 5 pieców grzewczych. Z innych prac inwestycyjnych rozpoczęto głębienia szybów, budowę wież suszących na kopalniach oraz dostarczone obrabiarki poszczególnym zakładom.

Wszystkie te prace ujęte były w planie inwestycyjnym.

(B. K.)

WSTĘPNA OCENA ZBIORU ZBÓŻ

WIELKI wysiłek włożony w likwidację odlogów daje w trzechleciu planu odbudowy gospodarczej ogromne coroczne zwiększenie ogólnej powierzchni zasiewu, a tym samym i — arealu ziemi pod uprawę poszczególnych kultur.

Wzrost powierzchni zbiorów — w porównaniu 1) z zasiewem w 1946 r., 2) ze statystyczną powierzchnią gruntów ornych, 3) z arealem ziemi, jakiej może być przeznaczony pod zasiew po wydzieleniu gruntów przeznaczonych do zmiany użytkowania, i po uwzględnieniu powierzchni ugorów, uzasadnionej agrotechnicznymi wymaganiami — obrazują następujące wskaźniki:

Rok	Powierzchnia zbiorów 1946 = 100	Powierzchnia gruntów ornych = 100	Osiągalna powierzchnia zasiewów = 100
1947	129,1	78,3	83,0
1948	142,6	86,6	91,7
1949	149,3	90,6	96,0

Jak widać z zestawienia, jesteśmy już bliżej pełnego wykorzystania ziemi ornej nadającej się dla produkcji roślinnej (polowej), czyli że miernik obszaru, mający wpływ na globalną produkcję, stabilizuje się; mogą zachodzić tylko uzasadnione zmiany w strukturze zasiewów. Kosztem powierzchni uprawy jednych roślin mogą być zwiększone powierzchnie uprawy innych.

Granica możliwości zwiększania globalnej powierzchni zasiewów zmusza nas do zwrócenia szczególnej uwagi na drugi miernik, który będzie decydował o rozwoju gospodarczym naszego rolnictwa, to jest

na wysokość plonów. Należy mieć na uwadze, że tylko odpowiedni wzrost plonów może pozwolić na dokonanie potrzebnych zmian w strukturze zasiewów bez obniżania globalnych zbiorów tych roślin, które zostały pokrzywdzone przez zmniejszenie ich dotychczasowej powierzchni zasiewów.

Wzrost powierzchni uprawy czterech zbóż w trzechleciu planu odbudowy gospodarczej kraju, w porównaniu z r. 1946, obrazują niżej podane wskaźniki. W obliczeniach dla lat 1947 i 1948 oparto się na danych GUS, dla r. 1949 przyjęto dane służby agronomicznej.

Rodzaj zboża	Rok 1947		Rok 1948		R. 1949
	Powierzchnia zbiorów 1946 = 100	Proc. udziału w glob. powierzchni zasiewów	Powierzchnia zbiorów 1946 = 100	Proc. udziału w glob. powierzchni zasiewów	Powierzchnia zbiorów 1946 = 100
4 zboża	—	63,7	—	63,7	—
Pszemica	159,8	8,6	183,3	9,7	207,9
Żyto	150,0	35,8	168,0	35,7	173,5
Jęczmień	124,5	7,2	115,5	6,0	101,9
Owies	142,0	12,1	159,5	12,3	167,3

W r. 1948 plan zasiewów pszenicy wykonano w 120,3% — żyta w 104,5% — jęczmienia w 85,4% — owsa w 109,7%. W strukturze zasiewów cztery zboża razem zajęły 63,7% powierzchni zasianej, czyli tyle samo, co w r. 1947. Kosztem jęczmienia zwiększono uprawę trzech pozostałych zbóż, szczególnie pszenicy.

Jeżeli odnośnie zasiewów w latach 1948 i 1949 oprzeć się na danych służby agromomii społecznej, z zastrzeżeniem, że mogą one zawierać odchylenia od stanu rzeczywistego, można przyjąć, iż bezwzględnie plan zasiewów pszenicy, żyta i owsa dla bieżącego roku wykonano, a nawet w pewnym stopniu przekroczone; natomiast powierzchnia zasiewu jęczmienia ponownie, jak to było w r. 1948, nie osiąga wytyczonego rozmiaru. Zmniejszanie uprawy jęczmienia nie powinno mieć miejsca, z uwagi na wzmoczony rozwój trzody chlewnej i zapotrzebowanie przemysłu. Zwiększanie uprawy pszenicy, konieczne i możliwe, może być realizowane li tylko drogą zmniejszania uprawy żyta. Żyto ponadto powinno ustąpić część swego obszaru roślinom przemysłowym i pastewnym. Prowizoryczne oblicze-

nia odnośnie struktury zasiewów w r. 1949 wykazują, że cztery zboża przekroczyły % poprzednich lat.

Wzrost plonów, poza warunkami atmosferycznymi, zależy od oddziaływania człowieka na glebę, od siły nawozowej gleby, od zabiegów agrotechnicznych, od zastosowania dobrego nasienia itd.

Wskaźnik zaopatrzenia rolnictwa w nawozy w latach 1948/49, w porównaniu do lat 1947/48, wyniósł ca 148. Wzrosła znacznie liczba traktorów — wskaźnik ca 128. Dostarczono gospodarstwom chłopskim na jesieni 1948 r. 29 tys. ton, a na wiosnę 1949 r. 13.564 ton ziarna siewnego, ponadto 16.400 t ziemniaków sadzeniaków. Rozszerzono aparat instruktorski doradczy. Zwiększono aparat służby ochrony roślin. Powołano i zorganizowano w szerokim zakresie czynnik społeczny do walki ze szkodnikami roślinnymi itd., udzielono pomocy finansowej rolnictwu w wys. 34 mild. zł.

Wszystko to, jak też wiele innych zabiegów, spowodowało, że w r. 1949 przystąpiono do zbiorów urodzajów piękniejszych niż były w r. 1948. Dżdżyste lato utrudniało sprzęt, jednak dzięki zorganizowanej akcji żniwnej — traktorem, maszynom,

wysiłkowi rolnika i pomocy udzielonej wsi przez miasto, udało się bez wielkich strat plony zebrać.

Na podstawie danych terenowych można przewidywać, iż przeciętna plonów w Polsce w br. w porównaniu r. 1948 wzrosła: pszenicy i żyta ca o 5 — 6%, jęczmienia ca o 4 — 5%; owies utrzymał się natomiast na poziomie zeszłorocznym. Ciekawe jest porównanie przypuszczalnych plonów r. 1949 z plonami r. 1947. Przy tym porównaniu wskaźnik dla plonów r. 1949 wyniósłby: dla pszenicy ca 142, dla żyta ca 141, dla jęczmienia ca 110, dla owsa ca 121.

Przyjmując powyższe założenia co do powierzchni i plonów wskaźnik zbiorów w r. 1949 w porównaniu z r. 1948 wyniósłby: pszenica i żyto ca 111, jęczmień ca 90, owies ca 101.

Z powyższego wynikałoby, że możemy odczuwać braki w ziarnie jęczmienia, jeżeli istotnie zmniejszono powierzchnię jego uprawy. Należałoby sięgnąć do materiałów GUS i zbadać faktyczny stan. Jeżeli obraz naświetlony jest prawdziwy, powinno się przeanalizować bilans paszowy i przewidzieć rezerwy pasz zastępczych. Trzeba przemyśleć środki, jakie należałoby zastosować, aby plan zasiewu jęczmienia wiosną r. 1950 w pełni wykonać.

(K. K.)

PORTY MORSKIE W II KWARTALE R. 1949

KWARTAŁ II każdego roku jest okresem, w którym po przejściowym zimowym zmniejszeniu się obrotów portowych następuje wzrost przeładunków, spowodowany głównie przez podjęcie pracy w północno-szwedzkich portach rudowych, z których do portów polskich zaczyna napływać transporty rudy przeznaczone zarówno dla hutnictwa polskiego, jak i dla przemysłu bratniej Republiki Czechosłowackiej. Jednocześnie w II kwartale daje się normalnie zaobserwować wzrost przeładunku i innych towarów, przede wszystkim węgla.

W roku bieżącym przebieg ładunków miał nieco odmienny charakter. Wpłynęła na to niezmiennie łagodna zima, która — poza rudą szwedzką, oczywiście — pozwoliła na utrzymanie normalnych obrotów portowych. Wystarczy powiedzieć, że gdy przeładunki I kwartału każdego roku wynoszą zaledwie 70—80% przeładunków poprzedzającego kwartału IV, w roku bieżącym obroty tego okresu równały się obrotom IV kwartału 1948 r. Konsekwencją tego faktu, jak również i przejściowych trudności na odcinku węglowym, było zmniejszenie się przeładunków II kwartału. Polskie porty morskie

przeładowały mianowicie nieco ponad 4,3 miln. ton towarów, z czego ok. 0,9 miln. ton w przywozie, a ok. 3,4 miln. ton w wywozie. Tym samym kwartalny plan przeładunku wykonano w 80,7%, a roczny plan przeładunkowy — w 45,3%.

W ramach poszczególnych grup towarowych wykonanie planu przeładunkowego na II kwartał przedstawiało się, jak następuje:

	tys. t	% planu
węgiel, bunkier, koks	3074	74,1
masowe specjalne	172	122,9
ruda i inne masowe	654	103,7
drobnica	406	90,4
ogółem	4306	80,7

Jak widać z powyższego zestawienia, decydujący wpływ na niewykonanie planu wywarł węgiel, bunkier, koks; ze względu na masę towarową niedobór 25% w stosunku do planu przeładunkowego tej grupy towarowej spowodował również niedobór w wykonaniu całości planu.

	Gdańsk Gdynia	Szczecin Świnoujście	małe porty	ogółem
I kwartał	3258	1008	145	4411
II kwartał	3129	1098	79	4306
I półrocze 1949	6387	2106	224	8717
% wyk. planu półr.	101,7	83,8	70,0	95,6

Jak już zaznaczono, jednym z powodów niewykonania pełni planu przeładunkowego na II kwartał były przejściowe trudności na odcinku węglowym. Znajduje to wyraz w powyższej tabeli, jako mniejszy stopień wykonania planu w tych zespołach portowych, które obecnie nastawione są przede wszystkim na przeładunek węgla.

Z punktu widzenia położenia portów plan przewidywał w I półroczu bież. roku udział portów Ziem Odzyskanych na 30,9% w stosunku do obrotów wszystkich portów polskich. W rzeczywistości udział ten wyniósł 26,7%, tzn. porty niemal wykonały nałożone na nie zadania. Nie należy przy tym zapominać, że niedociągnięcie to wynikało nie z mniejszej zdolności przeładunkowej portów w stosunku do zaplanowanej, lecz z mniejszej masy ładunkowej, która przeszła przez porty.

Jeżeli porównać przeładunki tego roczne z przeładunkami za I półrocze ub. roku, to stwierdzić należy, że sytuacja w zakresie portów morskich poprawiła się znacznie. Przeciętna miesięczna osiągnięta w przeładunku w I półroczu br. przekroczyła przeciętną z I półrocza 1948 r. o 17% i przekracza przeciętną z całego zeszłego roku. (Pamiętać tutaj należy, że III kwartał każdego roku jest tym okresem, w którym spotyka się największe nasilenie przeładunków. Toteż przeciętna za I pół-

Natomiast znaczne przekroczenie planowanych przeładunków znajdujemy w grupie masowych, których przeładowano ok. 25% więcej. Tutaj o nadwyżce zdecydowało zboże, którego przeładunek był blisko dziesięciokrotnie wyższy od planowanego. Liczba ta dowodzi wcześniejszej stabilizacji warunków w tym zakresie, aniżeli przewidywał to plan.

W zakresie rudy i innych masowych plan przekroczone o 3%, na co wpłynęło wcześniejsze uruchomienie żeglugi ze szwedzkimi portami.

Niewielkie odchylenie od planu drobnicy nie wywiera właściwie wpływu na całość planu, ponieważ ogólny udział tej grupy towarowej w całości przeładunku jest stosunkowo niewielki.

Wykonanie planu przez poszczególne zespoły portowe ilustruje poniższe zestawienie. Dla porównania podajemy również skorygowane liczby za I kwartał: ¹⁾

rocz w stosunku do przeciętnej za cały rok jest przeważnie niższa). Szczególnie zwiększenie się obrotów w stosunku do roku ubiegłego daje się zaobserwować w szczecińskim zespole portowym, gdzie przeciętna za I półrocze br. przekroczyła przeciętną za I półrocze r. ub. o 86,3%, a przeciętną za cały rok 1948 o 35,5%.

Wypożyczenie portów, współzawodnictwo pracy i krzepnąca organizacja portów przyczyniają się stale do coraz to wyższej jakości odprawy statków. Nasze władze morskie znajdują się w posiadaniu wielu listów od armatorów zagranicznych, wyrażających swój podziw nad sprawnością pracy w polskich portach morskich. Sprawność ta wyraża się przede wszystkim w skracaniu czasu postoju statków do niezbędnego minimum, przez co w dalszej konsekwencji można będzie uzyskać obniżki frachtów morskich, a tym samym zaoszczędzić się dewiz dla całości gospodarstwa narodowego Polski.

W ciągu II kwartału weszło do portów polskich 2579 statków o łącznej pojemności 2028 tys. NRT. Łącznie z I kwartałem daje to za I półrocze 5723 statki o pojemności 4020 tys. NRT. W poszczególnych miesiącach ilość i pojemność statków na wejściu przedstawiała się, jak następuje (górną liczbą oznacza ilość, dolną pojemność):

¹⁾ Por. Gospodarka Planowa nr 5, r. 1949.

	Gdańsk Gdynia	Szczecin Świnoujście	małe porty	ogółem
I kwartał	1620	1056	468	3144
	1435	491	66	1922
II kwartał	1348	918	313	2579
	1496	495	37	2028
I półr. 1949	2968	1974	781	5713
	2931	986	103	4020

Mimo zmniejszonego ruchu statków co do ilości, pojemność ogólna statków w II kwartale jest wyższa, aniżeli w pierwszym. Wskazuje to na zwiększenie się przeciętnej pojemności statku, a więc tym samym na zwiększenie się zachodzenia do polskich portów statków oceanicznych, przewożących ładunki na większe odległości. Udział bandery polskiej wśród statków na wejściu ma tendencję stale rosnącą. I tak w I kwartale wynosił on 6,5, natomiast w II zwiększył się do ok. 13%.

(JKP.)

ŻEGLUGA MORSKA W II KWARTALE R. 1949

POLSKA flota handlowa przewiozła w II kwartale 1949 r. ok. 495 tys. ton towarów, wykonując plan kwartalny w 118,%, a plan roczny (łącznie z przewozami I kwartału) w 53,1%. Przekroczenie planu nastąpiło zarówno w przewozach linii regularnych, jak i w żegludze nieregularnej. I tak statki linii regularnych przewiozły ok. 140 tys. ton towarów, wykonując plan kwartalny w 137,9%, statki przeznaczone dla żeglugi nieregularnej (trampingu) — ok. 355 tys. ton, tj. 112,7% planu kwartalnego.

Dla porównania podajemy również skorygowane dane za I kwartał br.:

	linie reg.	tramp.	ogółem
I kwartał	138	211	349
	(241,9)	(98,1)	(128,3)
II kwartał	140	355	495
	(137,9)	(112,7)	(118,8)
I półr. 1949	278	566	844
	(174,9)	(106,8)	(118,4)

Jak widać z powyższego zestawienia, przewozy floty kształtują się pomyślnie, szczególnie w zakresie linii regularnych, które znacznie przekraczają określone plany przewozowe. Na przekroczenie to wpływa coraz bardziej rozszerzający się wachlarz linii regularnych oraz coraz to większe wykorzystanie statków pracujących na liniach wcześniej uruchomionych. Wynika to

stąd, że zakończono pierwszy pionierski okres odbudowy polskiej żeglugi morskiej i wchodzimy już w okres mniej więcej normalnej pracy.

Instrumentalny charakter polskiej floty daje się zauważyć, jeżeli rozpatrzmy, jaki procent towarów przewożony jest w relacji z portami polskimi. Poniżej podajemy procentowy udział towarów przewożonych statkami polskiej floty handlowej w stosunku do ogólnej ilości przewiezionych towarów:

	w relacji z portami polskimi	między portami polskimi i portami obcymi	ogółem
I kwartał	76,4	20,6	3,0
II kwartał	89,4	8,1	2,5
I półr. 1949	84,0	13,3	2,7

Z zestawienia powyższego wynika, że coraz to bardziej wzrasta udział floty w obsłudze własnych portów w porównaniu z przewozami towarów pomiędzy portami obcymi. Oczywiście przewagę w przewozach w relacji z portami polskimi mają nie linie regularne, lecz statki żeglugi nieregularnej, wywożące z naszych portów węgiel, a przywożące rudę i nawozy sztuczne. Trzy powyższe rodzaje ładunków stanowią dominującą pozycję w przewozach floty. W pierwszym półroczu udział ich wyniósł ok 54% całości przewozów

Porównując pracę polskiej floty handlowej w roku bieżącym z rokiem ubiegłym należy stwierdzić, że wprawdzie ilość przewożonych towarów utrzymuje się mniej więcej na poziomie zeszłorocznym, jednak nastąpiło znaczne przesunięcie w udziale poszczególnych rodzajów żeglugi w ogólnych przewozach. I tak w roku ubiegłym udział linii regularnych wyniósł w stosunku rocznym 22,9%, w I półroczu br. osiągnięto już 32,8%. To przesunięcie zapewnia zarówno lepszą obsługę własnego handlu zagranicznego, jak i tranzytu idącego przez porty polskie.

Pod względem zasięgu przewozu towarów, na pierwszym miejscu znajduje się zasięg europejski (bez basenu Morza Bałtyckiego), dalej zasięg bałtycki, wreszcie — oceaniczny. W zależności od pory roku udział poszczególnych zasięgów zmienia się. Poniżej podajemy porównawcze dane za I i II kwartał bieżącego roku (w % całości przewozów):

	zasięg	kwart. I	kwart. II	razem
europejski		73,9	62,9	67,3
bałtycki		14,0	24,9	20,5
oceaniczny		12,1	12,2	12,2
ogółem		100,0	100,0	100,0

Jak wynika z powyższego zestawienia, w kwartale II wzrasta blisko dwukrotnie udział portów bałtyckich. Jest to ściśle związane z odmarzaniem szwedzkich portów rudowych. Jeżeli bowiem w I kwartale udział samej rudy w przewozach ogólnych floty wynosił zaledwie 6,2%, to w II kwartale wzrósł on do 17,2%.

W zakresie przewozów pasażerskich polska flota handlowa przewiozła w II kwartale 10.711 pasażerów, wykonując plan w 132,3%. Łącznie z przewiezionymi w I kwartale 5.160 osobami daje to łącznie 15.871 osób w I półroczu, co stanowi wykonanie planu półrocznego w 130,7%, zaś planu rocznego w 57,2%.

(JKP.)

FINANSOWANIE PLANU INWESTYCYJNEGO W I PÓŁROCZU 1949

Z GODNIE z zamieszczoną na str. 522 tabelą I wydatki w ramach inwestycji dokonane w I półroczu br. w różnych formach finansowania inwestycji wyniosły 105.860 miln. zł. Przed omówieniem poszczególnych pozycji wydatkowych należy zaznaczyć, że powyższa kwota nie ilustruje ogółu środków zużytych na sfinansowanie inwestycji objętych planami inwestycyjnymi. W związku z zasadami finansowania inwestycji, obowiązującymi na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7.XII.48, ze środków planu inwestycyjnego pokrywane są jedynie nakłady już dokonane (tj. nakłady zaliczone na podstawie odpowiednich dokumentów). Do tej chwili wydatki związane z przeprowadzeniem inwestycji finansowane są ze środków obrotowych bądź to samego inwestora w wypadku gdy inwestycja przeprowadzona jest sposobem gospodarczym, bądź też ze środków obrotowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych lub dostawców dóbr inwestycyjnych.

Powyższy tryb finansowania inwestycji oznacza zlikwidowanie systemu zaliczek ze środków planu inwestycyjnego. W rezultacie wykorzystane w danym okresie środki z planu inwestycyjnego nie ilustrują globalnych środków finansowych zaangażowanych w tym czasie w sfinansowaniu wydatków o charakterze inwestycyjnym.

W ogólnej kwocie rozchodów zasadniczą rolę odgrywają środki z planu inwestycyjnego 1948. W ca-

1) Por. Gospodarka Planowa nr 5, r. 1949.

Tabela I

W y d a t k i	I półrocze 1949 r.		I kwartał		Stu- czeń	Luty	Ma- rzec	II kwartał		Kwie- cień	Maj	Czer- wiec
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. złotych			miln. zł	%	mila. złotych		
Kredyty skarbowe z PPI 1948	13.141 ¹⁾	12,4	10.084	15,7	3 084	1.979	5.021	3.057	7,4	2.226	409	422
Środki bezzwrotne z PPI 1949	39.506 ¹⁾	37,3	8.003	12,4	286	3.707	4.010	31.503	76,0	6.436	9.265	15.802
Kredyty bankowe z planu 1948	43.989	41,6	38.389	59,6	3 956	7.914	26.519	5.000	13,5	2.030	2.840	730
z planu 1949	42 220	39,9	38.206	59,3	3.956	7.858	26.392	4.014	9,7	1.522	2.492	—
Środki własne z planu 1948	1.769	1,7	183	0,3	—	56	127	1.585	3,8	508	348	730
z planu 1949	9 224	8,7	7.927	12,3	4.677	574	2.676	1.297	3,1	457	715	125
z planu 1948	8.933	8,4	7.882	12,3	4.677	560	2.645	1.051	2,5	395	656	—
z planu 1949	291	0,3	45	—	—	14	31	246	0,6	62	59	125
R a z e m	105.860	100,0	64 403	100,0	12.003	14.174	38.226	41.457	100,0	11.149	13.229	17.079

łym półroczu udział kredytów skarbowych, kredytów bankowych i środków własnych z planu 1948 wynosi bowiem 60,7% z tym jednak, że udział ten wykazuje na przestrzeni całego półrocza bardzo poważny spadek (w I kwartale środki z planu inwestycyjnego 1948 stanowią 87,3%, a w II kwartale już tylko 19,6% ogólnych wydatków). Powyższy stan rzeczy spowodowany został wykorzystywaniem przez inwestorów w pierwszym rzędzie środków z planu inwestycyjnego 1948. Z uwagi na zbliżający się termin wygaśnięcia t.zw. okresu ulgowego dla wykorzystania kredytów z planu inwestycyjnego 1948 następowało dokonywanie przez inwestorów ostatecznych rozliczeń z przeprowadzonych inwestycji w ramach planu 1948, co znalazło w szczególności wyraz w poważnej kwocie wykorzystanych kredytów w miesiącu marcu.

W związku z powyższym właściwej ilustracji dynamiki rozwoju akcji inwestycyjnej dostarczają kwoty wykorzystanych środków z planu inwestycyjnego 1949, w szczególności w zakresie środków bezzwrotnych, z uwagi na ich dominującą rolę w P. P. I. 1949.

W miesiącu styczniu kwota wykorzystanych środków bezzwrotnych z planu 1949 jest jeszcze znikoma (286 miln. zł). Natomiast począwszy od miesiąca lutego tendencja wzrostu tych środków jest bardzo silna. Przyjmując za podstawę kwotę wykorzystania środków bezzwrotnych z P. P. I. 1949 w miesiącu lutym wskaźnik wzrostu przedstawia się następująco:

luty 100,0
marzec 108,2
kwiecień 173,6
maj 249,9
czerwiec 426,3

Należy podkreślić, że dynamika akcji inwestycyjnej jest faktycznie jeszcze silniejsza, jeśli się zważy, że kwoty wykorzystanych środków bezzwrotnych nie obejmują inwe-

stycji finansowanych z puli obrotowej (p. uwagi na wstępie niniejszego artykułu), z uwagi na to, że refundowanie ze środków planów inwestycyjnych wydatków dokonanych w powyższym trybie następować musi z pewnym opóźnieniem.

Stronę pokrycia planu sfinansowania inwestycji przedstawia tabela II:

Tabela II

Środki pokrycia	Miln. złotych	%
Środki budżetu	94.490 ¹⁾	89,3
dotacje skarb. z P.P.I. 1948	13.126	12,4
środki bezzwrotne z P.P.I. 1949	39.506	37,3
podkład dla kredytów bankowych	41 858	39,6
Różne środki	9.107	8,6
Środki własne	2.263	2,1
R a z e m	105.860	100,0

Podkreślenia wymaga wysoki udział środków budżetu w ogólnej kwocie środków pokrycia. Niezależnie bowiem od sfinansowania pozostałych do wykorzystania kredytów skarbowych z planu inwestycyjnego 1948 oraz środków bezzwrotnych z planu inwestycyjnego 1949 (przewidzianych w wydatkach budżetu r. 1949) wygospodarowanie znacznych nadwyżek budżetu w I półroczu pozwoliło użyć kwotę 41,8 mild. zł na podkład dla kredytów bankowych (względnie środków zwrotnych w odniesieniu do P. P. I. 1948). Tym samym wykorzystane w I półroczu kredyty bankowe w kwocie 43,9 mild zostały sfinansowane w 95 % ze środków budżetu.

Pozycja „różne środki“ obejmuje takie pozycje, jak spłaty kredytów średnioterminowych oraz lokaty (np. P.K.O.).

W ramach „środków własnych“ wydatki (porównaj: tabela rozchodowa) przekroczyły kwoty zakumulowane. Powyższy stan rzeczy spowodowany został wykorzystaniem środków odprowadzonych przez poszczególnych inwestorów i nie wydatkowanych (względnie nie rozliczonych ostatecznie) w r. 1948.

(K)

¹⁾ Według danych Min. Skarbu.

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

WYKONANIE PLANU ZSRR W II KWARTALE R. 1949*)

ROZWÓJ przemysłu, rolnictwa i transportu, roboty inwestycyjne, rozwój handlu i podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia w II kwartale r. 1949 charakteryzują zestawione poniżej dane.

Plan globalnej produkcji przemysłowej został wykonany przez poszczególne ministerstwa w następujący sposób (w %/0 planu kwartalnego na II kwartał 1949 r.):

Min. Przem. Metalurg.	109
" " Węglowego	103
" " Naftowego	104
" Min. Elektrowni	102
" Przem. Chemicznego	104
" " Elektrotechn.	107
" " Środków Łączn.	103
" Budowy Ciężkich Maszyn	109
" Przem. Sam. i Trakt.	105
" Budowy Obrabiarek	106
" " Maszyn i Przyrz.	104
" " Masz. Bud. i Drog.	102
" " Maszyn Transport.	103
" " Maszyn Rolniczych	102
" Przem. Mat. Bud. ZSRR	106
" " Drzew. i Pap. ZSRR	99
" " Lekkiego ZSRR	106
" " Rybnego	85
" " Mięsn. i Mł. ZSRR	99
" " Spożywc. ZSRR	106
" " Miejsc. i Miejsc.	
Przem. Paliw — Rep. Zw.	105
Spółdzielczość Przemysłowa	105

W związku z podjętymi przez rząd środkami celem lepszego wykorzystania produkcyjnego potencjału i mobilizacji wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw — poprzednio ustanowiony plan produkcji przemysłowej na II kwartał — został rozszerzony. Powiększony plan w zakresie globalnej produkcji przemysłowej ZSRR wykonano w 101 proc. W całości w I półroczu 1949 r. plan produkcji globalnej w dziedzinie przemysłu także przekroczone.

W II kwartale 1949 r. przekroczone plan w wielu dziedzinach produkcji, a mianowicie w zakresie czarnych i kolorowych metali, węgla, benzyny, nafty, elektroenergii, wagonów towarowych, trolleybusów, autobusów, łożysk kulkowych, elekromotorów, obrabiarek metalu, maszyn tekstylnych, traktorów, szeregu maszyn rolniczych, so-

dy kalcynowanej, nawozów mineralnych, barwników i innych chemikali, opon samochodowych, papieru, cementu, patefonów, maszyn do szycia, aparatów fotograficznych, zegarków, tkanin bawełnianych, lnianych, jedwabnych i wełnianych, obuwia, mięsa, wyrobów masarskich, tłuszczu roślinnego, wyrobów cukierniczych, konserw, herbaty, mydła, spirytusu, papierosów, wina gronowego, szampana i wielu innych rodzajów produkcji przemysłowej.

Jakkolwiek plan produkcji przemysłowej w całości i w zakresie większości ważnych obiektów przekroczone, jednak niektóre ministerstwa nie wykonały planu w kilku ważnych dziedzinach produkcji.

Nie został wykonany kwartalny plan produkcji przez Min. Przem. Metalurgicznego w zakresie pewnych typów wyrobów walcowanych, przez Min. Przem. Elektrotechnicznego — w zakresie pewnych typów wyrobów kablowych, przez Min. Budowy Ciężkich Maszyn — turbin parowych i urządzeń metalurgicznych; przez Min. Budowy Maszyn i Przyrządów — kompresorów; Min. Budowy Maszyn Rolniczych — maszyn do zasadzania lasów i siewników traktorowych; przez Min. Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — ruberoidu.

Produkcja najważniejszych w robót przemysłowych w II kwartale r. 1949 zmieniła się w porównaniu z II kwartałem r. 1948 w sposób następujący (przy podstawie: II kwartał r. 1948 = 100):

surówka	120
stal	127
wyroby walcowane	130
szyny kolejowe	190
rury żelazne	136
miedź	116
cynk	124
ołów	115
węgiel	113
ropa naftowa	112
benzyna	111
nafta	112
energia elektryczna	117
parowozy dalekobieżne	111
wozy elektryczne dalekobieżne	230
towarowe wagony dalekobieżne	151
trolleybusy	163
samochody ciężarowe	138
samochody osobowe	223
autobusy	125
łożyska kulkowe	125
urządzenia hutnicze	123

eskawatory	165
turbiny parowe	206
silniki elektryczne do 100 kW	144
silniki elektryczne ponad 100 kW	134
frezarki	119
przędznie ciągłe	149
warsztaty tkackie	160
traktory	173
kombajny zbożowe	200
plugi traktorowe	162
siewniki traktorowe	174
kultywatory traktorowe	135
młocarnie	182
soda kaustyczna	128
soda kalcynowana	131
nawozy mineralne	132
barwniki syntetyczne	121
kauczuk syntetyczny	135
opony samochodowe	144
wywóz drewna użytkowego	116
papier	127
cement	131
łupki	136
szkło okienne	147
miękkie pokrycia dachów	125
cegła	131
domy standardowe	147
rowery	148
radioodbiorniki	206
patefony	170
maszyny do szycia	148
zegarki	199
aparaty fotograficzne	118
tkaniny bawełniane	116
tkaniny lniane	122
tkaniny jedwabne	134
tkaniny wełniane	124
obuwie skórzane	128
obuwie gumowe	127
wyroby pończosznice	135
mięso	115
wyroby masarskie	182
ryby	127
tłuszcz zwierzęcy	106
tłuszcz roślinny	147
wyroby cukiernicze	138
konserwy	151
herbata	140
mydło	185
spirytus	128
papierosy	120
wino gronowe	127
szampan	453
piwo	126

W całym przemyśle ZSRR przemysłowa produkcja globalna w II kwartale 1949 r. wzrosła o 41 proc. w porównaniu z II kwartałem 1948 r.

Zgodnie z planem państwowym na r. 1949 w I półroczu wdrażano w dalszym ciągu przodującą technikę. Stosowano z powodzeniem najdoskonalsze typy maszyn i urządzeń

*) Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

a także wysoko produkcyjne procesy wytwórcze. Przeprowadzono prace mające na celu dalsze zmechanizowanie pracochłonnych procesów w przemyśle, transporcie i budownictwie.

W stosunku do I półrocza 1948 podniósł się poziom mechanizacji wydobywania i dostaw węgla w przemyśle węglowym, robót ziemnych w budownictwie, przygotowania i układania betonu, wywózki drewna z lasu, ładowania i wyładowania w transporcie oraz innych robót pracochłonnych i ciężkich.

W I półroczu 1949* polepszyło się wykorzystywanie urządzeń w przemyśle w porównaniu z I półroczem 1948.

W przedsiębiorstwach Min. Przemysłu Metalurgicznego wykorzystanie użytecznej objętości wielkich pieców polepszyło się w porównaniu z I półroczem r. 1948 o 8 proc., a zdjęcie stali z 1 m kw powierzchni paleniska w piecach martenowskich wzrosło o 11 proc. w porównaniu z I półroczem r. 1948.

W porównaniu z I półroczem r. 1948 rozchodowanie paliwa na kWh wyprodukowanej energii elektrycznej w rejonowych elektrowniach Min. Elektrowni obniżyło się o 3%.

W II kwartale r. 1949 poprawiło się w porównaniu z II kwartałem r. 1948 wykorzystanie potencjałów cementowni Min. Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR, a także wykorzystanie urządzeń w podstawowych gałęziach przemysłu lekkiego.

Jednocześnie szereg gałęzi przemysłu nie wykorzystał w pełni posiadanych potencjałów. Niedostatecznie wzrosła w porównaniu z I półroczem r. 1948 produkcyjność wrębniarek w kopalniach Min. Przem. Węglowego oraz szybkość eksploatacyjnych wiercen naftowych w przedsiębiorstwach przemysłu naftowego.

W wyniku szeroko rozwiniętego ruchu wśród robotników przemysłowych, zmierzającego do wypuszczenia produkcji o wybitnej jakości, poprawiła się jakość i asortyment produkcji przemysłowej.

Ustalony na I i II kwartał r. 1949 plan obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.

W gospodarstwie rolnym pomyślnie prowadzono siewy wiosenne. Kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy wykonały siewy w skróconych terminach i zabezpieczyły wysoką jakość robót polnych. Plan siewów kultur jarych przekroczono.

Według danych tymczasowych zwiększenie powierzchni zasiewów pod zbiory r. 1949 w kolchozach, sowchozach i indywidualnych gos-

podarstwach chłopskich wyniosło około 6 miln. ha w porównaniu z r. 1948.

Powierzchnia zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej — jarej pszenicy — wzrosła o 1,6 miln. ha. Powierzchnia pod uprawą kartofli wzrosła o 386 tys. ha, bawełny — o 183 tys. ha, lnu — o 381 tys. ha, konopi — o 94 tys. ha, słonecznika — o 280 tys. ha.

Poważne sukcesy osiągnięto w powiększeniu powierzchni zasiewów pod trawy wieloletnie i jednoletnie, pasze okopowe i kultury silesowe.

W bieżącym roku kolchozy, ośrodki maszynowo - tractorowe i sowchozy przygotowały się lepiej niż w r. 1948 do sprzętu urodzaju. Znacznie więcej niż w r. 1948 odremontowano kombajnów, żniwiarek, młocarni i innych maszyn. Zapasy paliwa dla traktorów i samochodów powiększyły się prawie półtora raza w porównaniu z r. ub. W szkołach mechanizacji i na kursach przy ośrodkach maszynowo - tractorowych i sowchozach przygotowano około 60 tys. kombajnistów i ich pomocników oraz znaczną liczbę innych robotników, niezbędnych do przeprowadzenia sprzętu urodzaju.

Gospodarstwo wiejskie otrzymało w I półroczu 1949 półtora raza więcej traktorów i samochodów ciężarowych aniżeli w tym samym okresie r. 1948, kombajnów — o 74 proc. więcej, a kombajnów samochodowych — prawie dwa razy więcej. Do sprzętu urodzaju r. 1949 przystąpiło o 22 proc. więcej kosiarzek, aniżeli w r. 1948, żniwiarek — o 31 proc., młocarni kombinowanych — 2,3 raza więcej, młocarni zwyczajnych — o 36 proc. więcej, a także wiele innych maszyn rolniczych do sprzętu.

Według danych głównej państwowej inspekcji do ustalenia urodzaju przy Radzie Ministrów ZSRR urodzaj kultur ziarnowych na Ukrainie, Kubaniu i w innych rejonach północnego Kaukazu jest — z nielicznymi wyjątkami — dobry. Perspektywy urodzaju kultur ziarnowych w centralnych i zachodnich rejonach kraju — są dobre. W rejonach tych oczekuje się urodzaju lepszego niż w r. ub. W rejonach nadwołżańskich, w których w zeszłym roku wskutek posuchy był niski urodzaj, osiągnięto w b. roku dobry urodzaj upraw ozimych, a zasiewy jare znajdują się w stanie zadowalającym.

Na Uralu, Syberii, w innych wschodnich i północnych rejonach kraju stan zasiewów jest dobry.

Czerwcowe deszcze prawie w całym kraju stworzyły pomyślne warunki dla wzrostu i rozwoju buraka cukrowego, słonecznika, lnu, innych kultur technicznych oraz warzyw.

Orkę ugorów pod siew na r. 1950 przeprowadzono znacznie wcześniej niż w r. ub. W kolchozach i sowchozach wzięto pod uprawę na dzień 5 czerwca 1949 r. o 5 miln. ha ugorów więcej, aniżeli na ten sam dzień r. ub. i podniosła się jakość robót przy pielęgnacji ugorów.

Ośrodki maszynowo - tractorowe wykonały w kolchozach w I półroczu r. 1949 o 16 miln. ha więcej robót rolnych niż w I półroczu r. 1948. Prawie dwie trzecie orki wiosennej i prawie 3/4 ugorów zaorano przy pomocy pługów z przedplużkami.

Wykonując stalinowski plan przekształcenia przyrody stepowych i leśnych obszarów w europejskiej części ZSRR, kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne na tych obszarach znacznie przekroczyły plan wiosennego sadzenia ochronnych pasów leśnych. Pomyślnie wykonywa się roboty związane z pielęgnacją zalesienia i z przygotowaniem gleby pod przyszłe zalesienia.

Kolchoźnicy oraz robotnicy sowchozów rozpoczęli wykonywać trzyletni plan rozwoju uspołecznionej hodowli produkcyjnej w kolchozach i sowchozach.

Pogłowie bydła stanowiącego własność kolchozów zwiększyło się od 1 lipca r. 1948 do 1 lipca r. 1949: było rogacie — o 20 proc., w tym krowy o 24 proc.; trzoda chlewna — o 79 proc.; owce i kozy — o 11 proc.

Pogłowie bydła produkcyjnego w sowchozach Min. Sowchozów ZSRR wzrosło od 1 lipca 1948 r. do 1 lipca 1949 r.: było rogacie — o 16 proc.; trzoda chlewna — o 52 proc., a owce i kozy — o 17 proc.

Ogólny plan przeciętnego załadunku dobowego w transporcie kolejowym wykonano w II kwartale r. 1949 w 100,8 proc.

Średniodobowy załadunek wszystkich ładunków na kolejach wzrósł w II kwartale r. 1949 o 17 proc. w porównaniu z II kwartałem r. 1948. Średniodobowy załadunek węgla wzrósł w II kwartale r. 1949 o 10 proc. w porównaniu z II kwartałem r. 1948, koksu — o 24 proc., ropy naftowej — o 24 proc., rudy — o 17 proc., czarnych metali — o 18 proc., cementu — o 42 proc., drzewa — o 18 proc.

Jednakże nie wykorzystano jeszcze dostatecznie istniejących w transporcie kolejowym rezerw w zakresie przyspieszenia obrotu wagonów z ładunkami i zwiększenia szybkości pociągów. Nie wykonano został plan mechanizacji robót ładunkowych, jakkolwiek poziom mechanizacji się podniósł.

Rzeczny transport towarowy wzrósł w II kwartale r. 1949 o 25 proc. w porównaniu z II kwartałem r. 1948, jednakże kwartalny plan przewozów

wykazał niedociągnięcie w wysokości 3 proc.

Stosownie do instrukcji rządu w sprawie likwidacji sezonowej nierównomierności robót inwestycyjnych organizacje budowlane wykonały w I półroczu roku 1949 znacznie większą część rocznego planu robót inwestycyjnych, aniżeli w latach ubiegłych.

Zasięg wszystkich robót inwestycyjnych w I półroczu 1949 stanowił 124 proc. w stosunku do I półroczu 1948, w tym: w przemyśle węglowym — 125 proc., w przemyśle metalurgicznym — 121 proc., w elektrowniach — 137 proc., w budowie maszyn — 114 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — 123 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — 116 proc., w transporcie — 132 proc.

Zasięg robót inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym w I półroczu r. 1949 stanowił 138 proc. w stosunku do I półroczu r. 1948.

W I półroczu r. 1949 oddano do eksploatacji nowe obiekty produkcyjne w przemyśle metalurgicznym, węglowym, chemicznym, w budowie maszyn, w przemyśle lekkim i spożywczym oraz w innych gałęziach przemysłu.

Min. budowy przedsiębiorstw budujących maszyny zwiększyło w II kwartale r. 1949 zasięg zamówionych robót budowlano - montażowych w porównaniu z II kwartałem r. ub. i wykonało plan kwartałny z nadwyżką. Min. budowy przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu zwiększyło wprawdzie zasięg zamówionych robót budowlano - montażowych w porównaniu z II kwartałem r. 1948, ale nie wykonało planu kwartałnego.

Po nowej obniżce — z dniem 1 marca 1949 r. — państwowych detalicznych cen towarów masowego spożycia w dalszym ciągu rozszerzał się handel radziecki. Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrósł w II kwartale r. 1949 o 19 proc. w porównaniu z II kwartałem r. 1948, jakkolwiek już wówczas ilość spożywczych i niespożywczych towarów sprzedanych ludności była duża.

Sprzedaż towarów żywnościowych wzrosła w II kwartale r. 1949 o 15 proc. w porównaniu z II kwartałem r. 1948, przy czym sprzedaż produktów mięsnych wzrosła o 51 proc., wyrobów cukierniczych o 40 proc., cukru o 17 proc.

Szczególnie znacznie wzrosła sprzedaż towarów niespożywczych. W II kwartale r. 1949 sprzedano towarów niespożywczych o 27 proc. więcej, aniżeli w II kwartale r. 1948. Przy tym sprzedaż tkanin wełnianych zwiększyła się o 87 proc., tkanin jedwabnych o 60 proc., wyrobów kon-

fekcyjnych o 24 proc. i obuwią skózanego o 28 proc. Zwiększyła się sprzedaż: radioodbiorników o 60 proc., rowerów o 55 proc., motocykli o 80 proc., zegarów 2 i pół raza.

W II kwartale r. 1949 znacznie obniżyły się ceny na rynku spółdzielczym i kolchoźniczym w porównaniu z II kwartałem r. 1948, a ilość sprzedanych produktów rolnych wzrosła.

Stan liczebny robotników i pracowników w radzieckiej gospodarce narodowej wzrósł w II kwartale r. 1949 o 1,6 miln. ludzi w porównaniu z II kwartałem r. 1948, z tego w przemyśle, budownictwie i transporcie przeszło o 1,1 miln. ludzi, a w szkołach naukowo - badawczych i leczniczych zakładach o 200 tys. ludzi.

W ciągu II kwartału 1949 r. 111 tys. młodych wykwalifikowanych robotników ukończyło szkoły zawodowe i przystąpiło do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.

W II kwartale r. 1949 około 390 tys. młodych specjalistów ukończyło wyższe zakłady naukowe, szkoły typu technikum i inne średnie szkoły specjalne. Poza tym około 60 tys. specjalistów kończyło studia w szkołach korespondencyjnych — wyższych i średnich.

Większość gałęzi przemysłu wykonała ustalone w państwowym planie na II kwartał r. 1949 zadanie w zakresie zwiększenia wydajności pracy.

Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w II kwartale r. 1949 o 15 proc. w stosunku do II kwartału r. 1948, w tym: w budowie maszyn o 17 proc., w hutnictwie o 17 proc., w przemyśle węglowym o 13 proc.

W kwartale r. 1949 rozwijało się w dalszym ciągu socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu czwartego roku powojennej stałnowskiej pięcioletki.

We wszystkich gałęziach radzieckiej gospodarki narodowej osiągnięto dalszy wzrost wydajności i polepszenie jakościowych wskaźników pracy, co znalazło wyraz w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych, w ponadplanowym obniżeniu kosztów własnych, we wzroście wydajności pracy, w ulepszeniu wskaźników techniczno - ekonomicznych i jakości produkcji.

Wyniki II kwartału r. 1949 świadczą o wielkim powodzeniu w działalności zmierzającej do nieustannego podnoszenia gospodarki narodowej ZSRR i podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludu.

WYKONANIE BULGARSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO W II KWARTALE R. 1949 *)

PLAN produkcji na II kwartał 1949 r. w zakresie ogólnej produkcji przemysłowej wykonano w 101,6%, czyli o 37,7% więcej w porównaniu z planem na II kwartał 1948 r.

	wyk. planu w II kw. 1949 r. w %	stos. do II kw. 1948 r. w %
energetyka	89,2	120,2
górnictwo	106,3	133,0
przemysł ogółem	102,2	144,0
w tym:		
metalurgia	86,2	160,4
budowa maszyn	78,0	135,3
obróbka metali	98,7	168,6
przem. elektrotechn.	94,0	275,8
przem. chemiczny	107,9	149,4
prod. mat. budowl.	80,8	125,8
przem. ceramiczny	74,3	139,4
„ szklarski	85,2	115,0
„ gumowy	94,5	123,0
„ drzewny	108,0	162,6
„ papierniczy	126,0	149,4
„ tekstylny	11,5	121,8
„ skórzan	103,3	88,2
„ obuwniczy	92,7	199,6
„ futrzarski	100,9	79,4
„ spożywczy	106,4	159,9
„ tytoniowy	98,4	108,5
„ poligraf,	108,5	—

Według resortów plan przemysłowy na II kwartał 1949 r. wykonano w następujących procentach:

Min. Górn. i Zasobów Min.	102,2
„ Elektryf. i Melioracji	91,0
„ Przemysłu	101,0
„ Lasów	132,1
„ Komunikacji	87,8
„ Handlu Wewnętrznego	113,7
„ Handlu Zagranicznego	98,2
„ Budown. i Dróg	318,5
„ Zdrowia Narodowego	132,8
Kom. Spraw Nauki, Szt. i Kult.	106,7
Centr. Zw. Spółdzielczy	70,5

Wykonanie planu w zakresie produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w II kwartale 1949 r. w porównaniu z wykonaniem planu za II kwartał 1948 r. przedstawia się w procentach, jak następuje:

energia elektryczna	119,7
węgiel kamienny	136,4
rudy miedzi i oł.-cynk	118,7
sól kamienna	126,2
żelazo zbrojen. i płaskie	140,8
ołów	201,3
motory spalinowe	257,7
maszyny precyzyjne	86,3
„ rolnicze	120,0
„ przemysłowe	141,2
gwoździe	148,8

*) Komunikat bułgarskiej Państwowej Komisji Planowania.

nity i żelazo konstr.	230,8
silniki elektryczne	315,7
lampy elektryczne	412,1
karbid	134,0
mydło	126,7
klej	97,6
zapałki	94,0
cement	119,5
cegły i dachówka	141,4
cerata	147,3
szkło płaskie	98,0
„ do lamp	150,3
ogumienie samochodowe	228,4
pantofle i sandały	90,7
wyroby lniane	94,0
kalosze i śniegowce	126,1
deski	178,0
belki	233,5
podkłady	199,6
sklejki	122,4
koks	104,0
papier, karton i tektura	104,5
materiały bawełniane	117,1
pończochy	112,8
materiały wełniane	119,6
materiały jedwabne	141,1
obuwie skórzane	203,1
oleje roślinne	224,7

Plan przemysłu miejscowego i rzemiosła na II kwartał wykonano w 126%; rzemieślnicze spółdzielnie pracy wytwórczej wykonały plan w 113%.

Plan zasiewów wiosennych do końca II kwartału 1949 r.

dla całego kraju został wykonany ogółem w 90,9%. W tym samym czasie państwowe gospodarstwa rolne wykonały plan w 93%, a rolnicze spółdzielnie produkcyjne — w 143%.

Plan przerobu mleka w II kwartale 1949 r. wykonano ogółem w 76%. Przerobione mleko w II kwartale 1949 r. przedstawia 98% ilości przerobionej w II kwartale 1948 r.

Plan zaopatrzenia w mleko w II kwartale 1949 r. wykonano ogółem w 87%. W porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r. w II kwartale 1949 r. wykonanie planu zaopatrzenia w mleko wyniosło 100,3%.

Do końca II kwartału 9 r. ilość spółdzielczych gospodarstw wiejskich wzrosła do 1563 go. arstw z 5.411.428 dekarami ziemi równej, przy planie rocznym gospodarstw spółdzielczych z 4 n. dekarów ziemi uprawnej.

Do końca II kwartału zostało zorga nizowanych 1266 ferm hodowlanych przy spółdzielczych gospodarstwach wiejskich na 1300 ferm zaplanowanych do końca roku; przy państwowych gospodarstwach rolnych zaś odpowiednio — 85 na zaplanowanych 75.

W gospodarce leśnej plan wykonano, jak następuje (w proc.):

portem w II kwartale 1948 r. import w II kwartale 1949 r. jest niższy o 4,8%, a eksport o 4,7%.

Import w II kwartale 1949 r. przewyższa eksport o 86,3%.

Plan skupu niektórych ważniejszych artykułów rolniczych wykonano, jak następuje (w procentach):

	wyk. planu w II kw. 1949 r.	w stos. do w II kw. 1948 r.
rośliny ziarniste	183,9	177,5
nasiona oleiste	137,5	190,4
jarzyny	60,3	110,3
owoce	106,7	228,0
mięso	101,6	176,4
jajka	90,0	276,2
wełna	93,1	99,4

Plan inwestycyjny na II kwartał 1949 r. został wykonany ogółem w 80,9%.

Poszczególne resorty wykonały procentowo plan inwestycyjny, jak następuje:

Min. Gór. i Zas. Mineralnych	71,7
„ Elektryf. i Melioracji	105,7
„ Przemysłu i Rzemiosł	91,0
„ Rolnictwa	70,2
„ Lasów	70,6
„ Komunikacji	107,8
„ Poczty i Telegrafów	67,4
„ Handlu Wewn.	68,7
„ „ Zagran.	72,5
„ Budown. i Dróg	192,6
„ Gospodarki Samorz.	50,5
„ Oświaty Narod.	63,5
„ Zdrowia Narod.	103,8
„ Pracy i Opieki Społecznej	79,8
„ Skarbu	70,8
„ Sprawiedliwości	30,0
Kem. Nauki, Kultury i Sztuki	62,9
Centr. Związek Spółdzielczy	57,6
Stołeczna Rada Narodowa	119,2
Rada Ministrów	176,8
Kom. Kult. Fiz. i Sportu	39,6

Według struktury inwestycji plan zrealizowano: prace budowlano-montażowe — 95,5% planu, maszyny i wyposażenie — 71,9% planu.

W II kw. 1949 r. ukończono budowę i uruchomiono 540 obiektów o ważnym znaczeniu gospodarczym.

Plan zatrudnienia w przemyśle (bez przemysłu miejscowego) na II kwartał 1949 r. został wykonany pod względem ogólnie zatrudnionych osób w 102,8%, a jeśli chodzi tylko o robotników w 99%, fundusz płac pracowniczych — ogółem w 103,2%, płac zaś tylko robotniczych — w 99,6%.

Wydatność pracy wyniosła 102,6%.

W II kwartale 1949 r. w porównaniu z tym samym kwartałem 1948 r. siła robocza została zwiększona ogółem o 29,6%.

wyszczególnienie	wykonanie planu w II kw. 1949 r.	w stos. do II kw. 1948 r.
wyrab budowlanego materiału drzewnego	101,4	112,4
„ drewna opałowego	98,2	106,0
wywózka drewna budowlanego	93,2	129,7
wywózka drewna opałowego	105,5	107,5

W gospodarce rybnej odłów ryb wyniósł w stos. do zaplanowania 112,6, w stos. do II kw. 1948 r. 102,4.

W transporcie komunikacji i łączności wykonanie planu przedstawia się, jak następuje (w procentach):

wyszczególnienie	wykonanie planu w II kw. 1949 r.	w stos. do II kw. 1948 r.
przewóz towarów — ogółem	123,0	134,0
w tym:		
koleje żelazne	129,2	144,5
transport wodny	112,7	150,0
„ samochodowy	143,5	167,2
„ lotniczy	134,2	357,8
przewóz podróży — ogółem	104,8	109,8
w tym:		
koleje żelazne	104,0	103,0
transport wodny	111,6	116,0
„ samochodowy	110,0	105,0
„ lotniczy	71,1	91,2
przewiezione tony/km — ogółem	120,6	129,5
przewiezione osoby/km — ogółem	103,5	102,0
pocztą, telegraf i telefon — ogółem	101,0	105,0

Plan handlu zagranicznego na II kwartał 1949 r. został wykonany ogółem pod względem

eksportu w 96,8%, pod względem zaś importu — w 94,6%.

W porównaniu z dokonanym im-

WYKONANIE RUMUŃSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO W II KWARTALE R. 1949 *)

PLAN produkcji w p r z e m y ś l e zrealizowano ogółem w 107,4%. W produkcji ważniejszych artykułów plan państwowy wykonano w II kwartale w sposób następujący (w %/o ilości zaplanowanych na ten kwartał):

wiercenia naftowe	106,0
smoła pogazowa	96,1
produkty naftowe	94,7
węgiel	103,4
rudy żelaza	104,0
złoto	103,9
srebro	120,2
miedź	106,7
ołów	101,4
koncentraty cynkowe	119,5
surówka	106,3
stal	102,0
stal walcowana	106,4
środki przewozowe	105,5
rury	134,0
wyroby walcow. miedz.	108,7
urządzenia dla przemysłu naftowego	106,5
maszyny i narzędzia roln.	120,5
sprzęt i urządzenia dla przemysłu	129,3
energia elektryczna	100,8
kwask solny	94,8
kwask chlorowy	126,0
soda kalcynowana	111,0
wodorotlenek sodu	109,0
sadze	90,1
garbniki syntetyczne	103,0
opony samochodowe	89,0
celuloza	102,1
papier	111,3
cement	106,0
cegły	104,2
szkło	115,7
przędza bawełniana	97,0
„ wigoniowa	76,0
„ wełniana	114,8
„ jedwabna	109,0
tkaniny bawełniane	103,0
„ wełniane	113,0
„ jedwabne	109,0
trykotaże	79,0
skóra miękka	121,0
skóra twarda	122,0
obuwie	95,6
artykuły mączne	109,6
olej rafinowany	100,0
mleko pasteuryzowane	94,0
mięso bawole	94,0
przetwory mięsne	116,8
alkohol	107,6
tytuł	117,0

Dzięki krokom, podjętym przez rząd w celu usunięcia istniejących trudności i braków oraz dzięki zwiększeniu zapasu w socjalistycznym współzawodnictwie, dzięki przyswojeniu doświadczeń z I kwartału, a zwłaszcza dzięki sze-

rokiej pomocy, której udzielał i udziela Związek Radziecki, można było zapewnić te osiągnięcia w dziedzinie produkcji przemysłowej w II kwartale br.

Towarzystwa mieszane radziecko-rumuńskie (Sovromy) wniosły wielki wkład w dzieło wykonania i przekroczenia planu, zarówno przez swój wysiłek w produkcji, jak i przez planową organizację pracy w fabrykach i innych warsztatach pracy.

Biorąc pod uwagę fakt, że w planie na II kwartał wytyczone zadania były większe aniżeli na pierwszy, przekroczenie planu o 7,4% jest ilościowo większym osiągnięciem aniżeli w I kwartale.

W drugim kwartale zapal robotników i techników, zmobilizowanych przez związki zawodowe, pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej, dał się zauważyć w dziedzinie nowatorstwa, ulepszeń i racjonalizacji, w przekraczaniu norm, a zwłaszcza we współzawodnictwie socjalistycznym na coraz wyższym poziomie.

Osiągnięto znaczne sukcesy w wielu gałęziach przemysłu z punktu widzenia postępu w technice.

Po raz pierwszy w kraju odlano stal nadającą się do żyzysk.

W przemyśle naftowym zauważa się usprawnienie szybkości wierceń i lepsze używanie materiału wierceniowego. Zwłaszcza na uwagę zasługuje osiągnięcie robotników i techników, polegające na przeniesieniu wież wiertniczych wraz z wszystkimi urządzeniami znajdującymi się wewnątrz.

Wiercenia dokonane w ciągu tego kwartału wykazują największą liczbę metrów liniowych, uzyskanych dotychczas.

Inny pozytywny rezultat stanowi zmniejszenie strat przy wytwarzaniu smoły pogazowej.

W dziedzinie przemysłu górniczego wykonano prace związane z eksploatacją nowych źródeł i osiągnięto znaczne ulepszenia w sposobach przetwarzania minerałów metalodajnych i niemetalodajnych.

W produkcji hutniczej przystąpiono do fabrykacji licznych maszyn nowego typu, zwłaszcza dla przemysłu naftowego i rolniczego (kombajny).

W przemyśle chemicznym i papierniczym wprowadzono nowe metody technologiczne, które pozwoliły przystąpić do fabrykacji nowych artykułów oraz do polepszenia jakości niektórych innych artykułów, jak np. celulozy.

W przemyśle materiałów budowlanych przystąpiono do fabrykacji cementu hutniczego oraz po ukończeniu budowy nowej fabryki w

Turda do fabrykacji cegieł z piasku krzemionkowego.

W przemyśle włókienniczym przeprowadzono udane doświadczenia przy fabrykacji pluszu z wełny krajowej.

W przemyśle trykotażowym rozpoczęto fabrykację igieł.

W II kwartale osiągnięto sukcesy, jeśli idzie o lepszą eksploatację instalacji i zmniejszenie strat.

W przemyśle włókienniczym, dzięki racjonalizacji przy fabrykacji, zdołano zmniejszyć ilość potrzebnych półfabrykatów.

Należy jednak podkreślić i niektóre braki stwierdzone w tym kwartale.

W przemyśle hutniczym sposób, w jaki wykonuje się remont pieców do przetapiania stali, prowadzi do nieusprawiedliwionej straty czasu, spowodowanej częściowo nieodpowiednią jakością materiałów ogniotrwałych.

W przemyśle naftowym, chociaż ilościowo produkcja wzrosła w stosunku do I kwartału, jednak plan nie został wykonany dlatego, że metody technologiczne produkcji i wydobywa nie zostały ostatecznie ustalone, ponieważ nie udzielono dostatecznej uwagi miejscom dla wierceń eksploatacyjnych oraz z powodu częściowego braku urządzeń interwencyjnych i produkcyjnych.

W przemyśle chemicznym planowanie reperacji i rewizji urządzeń nie odpowiada planom produkcji.

Liczne państwowe przedsiębiorstwa i towarzystwa handlowe nie odbierają na czas zakontraktowanych zamówień. Również w centrach i przedsiębiorstwach troska o jakość artykułów nie jest jeszcze powszechna, z tego powodu nie zawsze niektóre artykuły odpowiadają przewidzianej jakości.

W dziedzinie gospodarki komunalnej plan dostawy energii elektrycznej przekroczono o 14%. Wykonano również plan zaopatrzenia w wodę, a w Bukareszcie Towarzystwo Tramwajowe (STB) wykonało plan transportu.

W okresie II kwartału zakończono kampanię wiosennych zasiewów, osiągając w ciężkich warunkach 103,3% w stosunku do planowanej powierzchni.

(W poszczególnych kategoriach upraw wiosennych, w stosunku do planu zasiewów, zanotowano następujące osiągnięcia (w procentach):

zboże (pszenica, żyto)	149,0
kukurydza	99,1
kartofle	96,9
fasola	128,4
pasze treściwe	118,1
„ objętościowe	97,0
rośliny przemysłowe	90,0
oleiste	99,1
włókiennicze	97,6

*) Wg komunikatu rumuńskiej Państwowej Komisji Planowania.

Ośrodki maszynowo-tractorowe wykonały plan pracy w 118%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały plan we wszystkich uprawach z wyjątkiem warzyw, paszy, grochu.

W dziedzinie transportu na kolejach stwierdza się, że plan transportu pasażerów wykonano całkowicie, plan transportu towarowego — w 91,8%.

Równocześnie stwierdza się usprawnienia jakościowe: plan załadunków przekroczono o 1,8% dzięki racjonalnej cyrkulacji towarów przez operatywne planowanie transportów, osiągnięto zmniejszenie obrotów wagonami od 6,5 do 6,09 dni. Ładunek na ośi zwiększył się od 6 do 6,37 tony. Zrealizowano znaczne oszczędności paliwa, średnia szybkość handlowa nie została jednak osiągnięta.

W ogóle stwierdza się sprawniejsze zużytkowanie pociągów w ruchu pasażerskim i zmniejszenie średniej odległości, przebytej przez załadowany wagon.

W dziedzinie transportów drogowych przekroczono plan rozszerzenia sieci o 17,5% oraz plan przewozu pasażerów o 14%, nie wypełniając planu transportu towarowego.

Plan transportów wodnych przekroczono w ruchu pasażerskim na morzu i w ruchu towarowym w transporcie rzeczonym.

Przekroczono również przeładunek towarów w portach o 19,7%.

W transportach powietrznych w ruchu pasażerskim planu nie wykonano, natomiast przekroczono w ruchu towarowym.

Chociaż w stosunku do I kwartału całość prac inwestycyjnych jest prawie trzy razy większa, jednak plan został wykonany tylko w 68,5%.

Rytm realizowania inwestycji nie jest zadowalający. Przyczyny są następujące: Ministerstwo Budownictwa nie zawsze mogło zorganizować i skontrolować dostatecznie w terenie stan robót konstrukcyjnych. Projekty nie zostały sporządzone w terminie. Przygotowanie terenów pracy i dostarczanie niezbędnych materiałów odbywało się czasami z opóźnieniem.

W planie przydziału pracy poszczególnym przedsiębiorstwom konstrukcyjnym zaszły zmiany, co spowodowało zwolnienie rytmu prac. Instalacje i urządzenia nie zostały uruchomione w oznaczonym terminie, zarówno jeśli idzie o produkty krajowe, jak i importowane.

W ciągu III i IV kwartału potrzebny będzie szczególny wysiłek, by usunąć te braki.

P r e l i m i n a r z b u d ż e t o w y w II kwartale, jeśli idzie o dochód został przekroczony o 13%, jeśli idzie o wydatki zrealizowano 8,2% oszczędności w stosunku do planu.

Te rezultaty świadczą o wzroście dóbr znajdujących się w obiegu gospodarczym, o wzmocnieniu dyscypliny finansowej, o usprawnieniu obrotów towarami pomiędzy przedsiębiorstwami dzięki rozszerzeniu kontraktów, o zwiększeniu prac inwestycyjnych dzięki zwiększeniu dochodów ludności.

Zdrowa sytuacja finansowa jest podkreślona jeszcze przez fakt, że plan kredytów w II kwartale został wykonany w sposób zadowalający. Stałość pieniądza wzmacnia się przez rozszerzenie obrotu bezgotówkowego, który dochodzi do 93% całości operacji bankowych.

W ciągu II kwartału **o b r ó t t o w a r o w y** został znacznie usprawniony, zarówno dzięki zbytom sezonowym, jak i ulepszeniu pracy organizacyjnej w handlu państwowym i spółdzielczym.

Sieć sklepów państwowych rozszerzyła się o 809 jednostek osiągając w ciągu jednego kwartału 50% planu rocznego.

Chociaż w stosunku do I kwartału ilość rozprawdzonych towarów w ośrodku miejskim wzrosła o 50% a w ośrodku wiejskim o 20%, to jednak nie wszystkie działy zrealizowały plan handlu.

Należy przedsięwziąć kroki w celu usprawnienia operacji zaopatrzeniowych w dziedzinie artykułów spożywczych.

Prace w związku z ewidencją przedsiębiorstw i instytucji poważnie usprawniono, jednak należy zwrócić szczególną uwagę na rejestrację i przekazywanie danych statystycznych, gdyż pozostaje w dalszym ciągu do usunięcia z central przedsiębiorstw powierzchowność i łatwość w traktowaniu zagadnień statystycznych.

W ciągu II kwartału zwrócono uwagę na przygotowanie nowych wykwalifikowanych kadr oraz na podniesienie poziomu zawodowego kadr istniejących.

Dzięki temu, dzięki rosnącemu współzawodnictwu, racjonalizacji pracy i lepszej organizacji, normy są przekraczane. Stwierdza się następujące przekroczenie norm: Zagłębie Ziu 8%, przemysł hutniczy 7%, kopalnie złota i srebra 22%, produkcja gazu 23%.

Stwierdza się wzrost zarobków zrealizowanych z pracy akordowej.

W II kwartale wydajność pracy wzrosła w niektórych dziedzinach (przemysły: węglowy, włókienniczy).

Wprowadzone w życie umowy zbiorowe, zawarte między komitetem przedsiębiorstwa i administracją przedsiębiorstw w sektorze socjalistycznym, doprowadziły — oprócz wzrostu wydajności pracy — do polepszenia warunków pracy i warunków życiowych pracowników.

Na podstawie decyzji Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej rząd zawiesił spłaty pracowników na konto zadłużenia. Dzięki temu zarządzeniu polepszo sytuację materialną robotników i urzędników.

W dziedzinie **z d r o w i a p u b l i c z n e g o** założono 4 sanatoria i 47 przychodni dla chorych na gruźlicę, 35 domów położniczych, 168 wiejskich ośrodków zdrowia, 160 szkolnych ośrodków lekarskich, 338 poliklinik. Zwiększono o 1.110 liczbe łóżek w sanatoriach i miejscowościach kąpielowych, tzn. o 135% w stosunku do planu rocznego. Przeprowadzono 660 tys. szczepień i leceń. Zwrócono uwagę na akcję antymalaryczną i na wyżywienie chorych w szpitalach. Zorganizowano kolonie letnie dla 20 tys. dzieci i otwarto 13 stacji kąpieliskowo - klimatycznych, podległych Ministerstwu Zdrowia.

Chociaż rozpoczęto już racjonalną organizację rozdziału artykułów farmaceutycznych, stwierdza się jeszcze braki w zaopatrywaniu szpitali, przychodni i aptek.

Ministerstwo **S z t u k i** otworzyło 130 kin, 13 kin objazdowych, jeden teatr ludowy, 2.200 świetlic. Zwiększono sieć księgarni i rozpoczęto akcję zdążającą do zniżki cen książek. Zrealizowano 4 wystawy dokumentarne, 8 wystaw plastycznych i 17 wystaw objazdowych.

Radio zbudowało stację doświadczalną dla radiofonizowania miejscowości Moreni, Baicoi i rozpoczęło prace radiofonizacyjne w Zagłębiu Ziu oraz w miejscowościach leżących na trasie budowy kanału Dunaj — Morze Czarne.

W dziedzinie społecznej zwiększoną liczbę miejsc przeznaczonych dla inwalidów w stołówkach, świetlicach i schroniskach. Wysłano do ośrodków kąpielowych 2.614 pracowników, 7.160 dzieci i 851 inwalidów.

Dzięki trosce Generalnej Konfederacji Pracy liczni robotnicy — przodownicy pracy i odznaczani są wysyłani do domów wypoczynko-

wych. Generalna Konfederacja Pracy zajmuje się bliżej organizacją urlopów wypoczynkowych i wolnym czasem pracowników, rozpowszechniając szeroko turystykę.

Wykonanie i przekroczenie planu na I i II kwartał, postępy zanotowane zwłaszcza w ciężkim przemyśle, postępowe metody pracy pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej — stworzyły niezbędne warunki do rozpoczęcia wykonywania Planu na III kwartał decydujący dla wykonania Planu Państwa Ludowej Republiki Rumuńskiej na rok 1949.

WYKONANIE PLANU CZECHOSŁOWACKIEGO W I PÓŁROCZU 1949

BILANS I półrocza pięcioletki czechosłowackiej w dziale produkcji przemysłowej wypadł pomyślnie, wykazując tak za miesiąc czerwiec, jak i za I półrocze 1949 ogółem 101,9% wykonania planu przemysłowego (bez przemysłu spożywczego). Sezonowy przemysł spożywczy wykonał swe półroczne zadania w 112,4%. Dodatknią cechą wykonania planu w ubiegłym półroczu była równomierność tak w poszczególnych etapach czasowych wykonania, jak i w poszczególnych branżach. Rozsiew wyników wykonania planu wszystkich gałęzi przemysłu jest bardzo nieznaczny, co daje dobre świadectwo tak załogom zakładów, jak i czynnikom planującym.

Najniższy procent wykonania planu (97,7%) w przemyśle szklarskim jest pozorny, wynikał on bowiem z częściowej zmiany programu produkcji. Z uwagi na bardzo poważny udział szkła drobnego i galanterii szklanej produkcja zaplanowana globalnie wagonowo nie mogła być wykonana w ilości planowanej, chociaż pod względem obrotu plan tego przemysłu poważnie przekroczono. Zjawisko takie, świadczące jedynie o niedoskonałości stosowanych metod statystycznych, zostanie w następnym półroczu wyeliminowane przez zastosowanie systemu stałych cen.

Reorganizacja w I półroczu 1949 przemysłu metalowego sięgając głęboko do jego struktury spowodowała opóźnienie w wykonaniu planu produkcji o 0,2%.

Niewykonanie planu o 0,6% w przemyśle papierniczym spowodowane zostało w dziale produkcji celulozy powiększeniem udziału papierówki liściastej posiadającej dłuższy cykl przetwórczy.

Przemysł hutniczy, pomimo niewykonania czerwcowego planu produk-

cji (99,8%) co spowodowane zostało przyspieszeniem prac remontowych, w stosunku półrocznym osiągnął 102,7% planu.

Wielkim sukcesem jest przekroczenie planu o 0,8% w górnictwie, gdzie sytuacja przez dłuższy czas była napięta, a powyższy wynik osiągnięto jedynie dzięki reorganizacji i ulepszeniu metody pracy oraz ruchom współzawodnictwa w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim.

Wyraźną tendencję rozwojową wykazują przemysły: chemiczny

(102,9%), drzewny (100,6%) i skórzanym - gumowy, w którym przekroczenie planu czerwcowego o 15,4% pozwoliło na osiągnięcie wyniku półrocznego w wysokość 103,5%.

Najlepsze wyniki (104,1% za czerwiec i 105,7% za I półrocze) osiągnął przemysł tekstylny i odzieżowy.

Czerwcowy wynik (68,2%) w przemyśle filmowym spowodowany niewykończeniem produkcji filmów długometrażowych nie przeszkodził w przekroczeniu planu półrocznego o 2,6%.

Rodzaj produktu	Jednostki miary	Ilość I - VI 1949	% wyk. I - VI 1949
Węgiel kamienny	tys. ton	8.647,4	99,8
Węgiel brunatny	"	13.136,9	99,3
Koks	"	3.211,9	101,4
Ruda żelaza	"	766,4	110,5
Elektryczność	miln. kWh	4.034,4	102,4
Gaz	miln. m ³	1.109,5	100,9
Wagony	sztuk	8.603,1	89,6
Traktory	"	4.915,0	96,8
Samochody	"	14.173,0	101,0
Maszyny rolnicze	"	153.829,0	107,8
Elektromotory 0,5 do 25 kWh	tys. sztuk	148,2	99,5
Rowery	"	116,1	102,4
Maszyny do szycia	"	52,3	91,9
Radioodbiorniki	"	134,0	110,9
Aparaty telefoniczne	"	51,4	94,7
Naczynia emaliowane	ton	5.171,2	101,5
Fosfaty	"	32.448,9	112,3
Nawozy azotowe	"	16.989,6	109,4
Mydło	"	14.864,3	97,2
Sztuczne włókno	"	10.994,5	105,1
Sztuczny jedwab	"	2.899,5	103,4
Szkło dęte	"	66.970,3	96,5
Szkło tafłowe	"	62.185,1	99,2
Drobne wyroby szklane	"	4.718,2	84,4
Cegła	miln. sztuk	249,2	77,2
Dachówka	"	70,5	101,3
Wapno	tys. ton	475,3	106,7
Cement	"	822,8	101,3
Porcelana techniczna	ton	4.078,7	100,7
Celuloza	"	130.080,3	96,5
Papier	"	141.617,5	100,7
Karton	"	41.972,8	102,1
Deski i podkłady kolejowe	tys. m ³	1.663,6	100,2
Dykta	"	44,2	99,4
Fornir	tys. m ²	5.504,7	118,9
Przędza bawełniana	ton	39.886,4	101,9
Przędza wełniana	"	18.278,4	105,3
Przędza lniiana	"	4.624,7	93,7
Odzież do pracy	tys. sztuk	2.091,7	126,9
Wyroby wełniane	tys. m	24.891,9	113,9
Trykotaże	tys. sztuk	32.778,9	107,9
Pończochy i skarpetki	tys. par	40.072,0	104,3
Wyroby bawełniane	tys. m	162.082,6	102,0
Obuwie	tys. par	33.635,0	103,6
Opony i detki	tys. sztuk	5.559,4	97,6
Płyty gramofonowe	"	3.555,0	170,7
Cukier rafinada	tys. ton	72,7	97,4
Spirytus surowy	tys. litr.	318,3	69,0
Ocet 10-procentowy	"	112,9	108,5
Sztuczne tłuszcze jadalne	ton	25.408,0	96,6
Masło mleczarskie	"	14.305,1	109,7
Ser	"	6.555,8	82,1
Ślód	tys. ton	98,3	128,8
Piwo	tys. hl	4.535,5	102,8
Papierosy	miln. sztuk	5.795,7	99,9
Tytoń fajkowy	ton	1.709,9	91,6

Ogólnie stwierdzić można, że wyniki I półrocza pięciolatki czechosłowackiej są bardzo poważnym sukcesem, przy czym powyższe wyniki jeszcze raz uprzytomniły tak wykonawcom jak i planującym rolę i znaczenie ruchu racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy.

Szczegółową tabelę ilustrującą wy-

konanie planu czechosłowackiego w zakresie poszczególnych wyrobów w I półroczu r. 1949 — zamieszczamy na str. 529.

Poniżej podajemy tabelę, w której zestawiono procent wykonania planu w poszczególnych gałęziach przemysłu — w czerwcu i w I półr. 1949.

Przemysł	Czerwiec	I półr. 1949
Górnictwo	105,6%	100,8%
Energetyka	100,6%	102,2%
Hutnictwo	100,7%	102,7%
Metalowy	99,8%	99,8%
Chemiczny	99,3%	102,9%
Szklarski	99,4%	97,7%
Mat. budowl. i ceram.	100,5%	100,5%
Papierniczy	99,6%	99,4%
Drzewny	104,8%	100,6%
Tekstylny i odzież.	104,1%	105,7%
Skórzany i gumowy	115,4%	101,9%
Gramofonowy i film.	68,2%	102,6%
Ogółem	101,9%	103,5%

Pomyślne wykonanie planu I półrocza czechosłowackiej pięciolatki zawdzięcza się przede wszystkim rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa i przodownictwa pracy. Ruch współzawodnictwa i przodownictwa rozwinął się głównie po IX Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i szczególnie rozszerzył się w przemyśle włókienniczym, który też osiągnął najwyższą procentowo nadwyżkę w przekroczeniu planu ustalonego dla I półrocza br.

WYKONANIE PLANU W RADZIECKIEJ STREFIE NIEMIEC W I PÓLR. 1949*)

KOMUNIKATY napływające z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec wykazują, że plan produkcyjny najważniejszych gałęzi przemysłowych w pierwszym półroczu 1949 nie tylko wykonano, ale nawet znacznie przekroczono.

Jeśli porównać produkcję czterech zasadniczych przemysłów pierwszego półrocza 1949 z drugim półroczem 1948, to — przyjmując produkcję 1948 r. za 100 — produkcja drugiego półrocza 1949 wynosi: stali surowej — 165%, stali walcowanej — 160%, celulozy — 166%, jedwabiu sztucznego — 206%. Dane te wskazują na pomyślny rozwój gospodarki prze-

mysłowej w uspołecznionych zakładach pracy radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Najważniejsze gałęzie przemysłu wykonały swe zobowiązania za I półrocze 1949, jak następuje:

węgiel kamienny	103,2%
brykiety z węgla brunatnego	106,6%
energia elektryczna	104,8%
żelazo	109,7%
stal surowa	103,4%
stal walcowana	94,5%
miedź	87,5%
kwas siarczany	107,3%
soda	99,3%
nawozy sztuczne	109,5%
wapno	125,4%
celuloza	107,3%
jedwab sztuczny	104,5%

Zwiększenie produkcji w tak ważnej gałęzi, jak przemysł metalowy, wynosi więcej, niż 33%. Jednakże w tej dziedzinie należy liczyć się w przyszłości ze znacznie zwiększoną wydajnością, gdyż w drugim półroczu 1949 rozpoczną produkcję nowe walcownie w Kirchmöser i Burg oraz cały szereg innych zakładów pracy.

W przemyśle chemicznym rozwój produkcji kwasu siarczanego posiada pierwszorzędne znaczenie jako podstawa surowcowa dla przemysłu włókienniczego. Rozwój tej produk-

cji charakteryzuje się następującymi cyframi: przyjmując produkcję pierwszego półrocza 1947 za 100, wynosiła ona w drugim półroczu 1948 — 199, a w pierwszym półroczu 1949 — 234%.

Należy więc uznać, że produkcja kwasu siarczanego rozwija się zadowalniająco i wąskie gardło przemysłu włókienniczego na tym odcinku całkowicie usunięto.

Stan produkcji przemysłu lekkiego w dziedzinie zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego spożycia ulega stałemu zwiększeniu. Plany produkcyjne wykonane zostały nie tylko ilościowo, lecz również jakość i asortyment wytwarzanych tkanin, trykotaży, pończoch itp. ulegają stałej poprawie.

Podstawy dla wykonania programu budowlanego na r. 1949 stworzył przemysł cementowy, którego produkcja w pierwszym półroczu 1949 wzrosła w stosunku do produkcji z pierwszego półrocza 1948 o 31%, a w stosunku do pierwszego półrocza 1947 — o 190%.

Wydobycie węgla brunatnego i fabrykacja brykietów w pierwszym półroczu 1949 r. osiągnęły już poziom przedwojenny.

Osiągnięcie tych dobrych wyników było możliwe dzięki zastosowaniu nowych udoskonalonych metod pracy, a przede wszystkim dzięki wprowadzeniu w najważniejszych gałęziach przemysłowych współzawodnictwa pracy. Charakterystyczne jest, że w r. 1948 plan przemysłu stalowego nie mógł być wykonany, podczas gdy po wprowadzeniu współzawodnictwa pracy plan produkcyjny pierwszego półrocza 1949 — pomimo znacznie zwiększonych zadań — został nawet przekroczony.

Nie bez znaczenia dla uzyskania wymienionych wyników było znacznie dokładniejsze i staranniejse opracowanie planów przemysłowych, jednakże rolę decydującą odegrała inicjatywa robotników, techników i inżynierów.

Obecnie przed masami pracującymi radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec stoi zadanie nie tylko wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, ale również polepszenie jakości wytwarzanych produktów, rozszerzenie asortymentu artykułów powszechnego spożycia, zmniejszenie kosztów własnych przedsiębiorstw oraz zwiększenie opłacalności przedsiębiorstw państwowych, aby w ten sposób stworzyć podstawy do podniesienia stopy życiowej ludności i umożliwić odbudowę życia gospodarczego na nowych demokratycznych zasadach.

(F.)

*) Opracowano wg artykułu w „Tribune”, nr 30 (r. 1949).

STRUKTURA SEKTOROWA PRZEMYSŁU CZECOSŁOWACKIEGO*)

ROZWÓJ struktury sektorowej przemysłu czechosłowackiego ilustrują zmiany zachodzące w stanie zatrudnienia przemysłu objętego poszczególnymi sektorami

W sektorze socjalistycznym, do którego zalicza się przemysł znacjonalizowany, państwowy, samorządowy, spółdzielczy i znajdujący się pod zarządem państwa, zatrudnienie na 1 stycznia r. 1949 wynosiło 1.326.194, tj. 96,4% ogółu osób zatrudnionych w całym przemyśle czechosłowackim.

W sektorze kapitalistycznym, do którego zalicza się prywatne zakłady zatrudniające trzy osoby lub więcej, zatrudnienie na 1 stycznia r. 1949 wynosiło 48.342, tj. 3,5% ogółu osób zatrudnionych w całym przemyśle czechosłowackim.

W sektorze gospodarki drobnotowarowej, obejmującym zakłady oparte na własnej pracy właścicieli (1 — 2 osoby czynne), zatrudnienie na dzień 1 stycznia r. 1949 wynosiło 1.151, tj. 0,1% ogółu osób zatrudnionych w całym przemyśle.

Tabela I przedstawia zmiany, jakie zaszły w stanie zatrudnienia przemysłu czechosłowackiego w okresie od 1 XI 1947 do 1 II 1949.

Tabela I

Prawna forma zakładów	Udział procentowy w zatrudnieniu całego przemysłu			
	I XI 1947	I II 1948	I V 1948	I I 1949
Przemysł znacjonaliz.	61,0	63,4	64,0	89,4
„ pod zarz. państw.	13,0	12,8	27,8	3,8
„ państwowy	1,1	1,3	1,3	1,3
„ samorządowy	0,4	0,4	0,9	0,5
„ spółdzielczy	2,5	2,1	0,4	1,4
„ prywatny	22,0	20,4	5,1	3,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela II ilustruje udział sektorów w poszczególnych gałęziach przemysłu czechosłowackiego według stanu na dzień 1 I 1949.

Tabela II

Gałąź		Znacjonalizowane	Pod zarz. państw.	Państwowe	Samorządowe	Spółdzielcze	Razem sektor socjalistyczny	Sektor kapital.	Sektor gospod. drobnotowar.	Razem gospod. prywatna	% sekt. socjal.	% sekt. kapital.	% sekt. gospod. drobnotowar.
		Liczba zakładów przemysłowych											
Przemysł	Górnictwo	299	—	2	—	—	301	—	—	301	100	—	—
	Energetyka	865	40	10	233	8	1 159	8	13	1 180	98,2	0,7	1,1
	Hutnictwo	1 249	237	2	4	19	1 511	514	39	2 064	73,2	24,9	1,9
	chemiczny	396	162	8	—	9	575	155	44	774	74,3	20,0	5,7
	szklarski	309	214	—	—	8	531	215	302	1 048	50,7	20,5	28,8
	mat. budowlanych	764	278	40	155	42	1 279	438	211	1 928	66,3	22,7	11,0
	papierniczy	212	48	—	—	6	266	44	6	316	84,2	13,9	1,9
	drzewny	994	651	169	26	71	1 911	718	120	2 749	69,5	26,1	4,4
	włókien. i konf.	1 233	245	—	6	89	1 573	784	130	2 487	63,2	31,5	5,3
	skórzany i gum.	219	45	—	—	12	276	113	6	395	69,9	28,6	1,5
	poligraficzny	175	285	3	1	7	471	435	54	960	49,1	45,3	5,6
	spożywczy	1 079	916	125	40	565	3 355	424	178	3 957	84,8	10,7	4,5
Razem		8 424	3 121	359	468	836	13 208	3 848	1 103	18 159	72,7	21,2	6,1
		Liczba pracowników zatrudnionych											
Przemysł	Górnictwo	131 902	—	244	—	—	132 146	—	—	132 146	100	—	—
	Energetyka	39 598	92	11	3 582	62	43 346	33	13	43 366	99,9	0,1	0,0
	Hutnictwo	435 781	7 635	625	97	895	445 033	9 636	41	454 710	97,9	2,1	0,0
	chemiczny	65 412	2 105	81	—	202	67 800	1 796	29	69 625	97,4	2,6	0,0
	szklarski	32 583	1 128	—	—	699	34 410	1 478	346	36 234	95,0	4,1	0,9
	mat. budowlanych	65 328	4 169	793	2 212	664	73 166	4 654	203	78 023	93,7	6,0	0,3
	papierniczy	30 884	1 553	—	—	149	32 586	682	3	33 271	97,9	2,1	0,0
	drzewny	53 061	8 241	6 179	448	1 864	69 793	8 718	132	78 643	88,7	11,1	0,2
	włókien. i konf.	226 383	6 068	—	162	3 490	236 103	10 980	165	247 248	95,5	4,5	0,0
	skórzany i gum.	56 836	1 036	—	—	374	58 246	2 063	10	60 319	96,6	3,4	0,0
	poligraficzny	14 251	6 965	362	21	115	21 714	4 229	69	26 011	83,5	16,2	0,3
	spożywczy	77 131	13 085	10 006	907	10 723	111 852	4 073	141	116 066	96,4	3,5	0,1
Razem		1 229 150	52 077	18 301	7 129	19 237	1 326 194	48 342	1 151	1 375 687	96,4	3,5	0,1

Rozwój struktury sektorowej przemysłu czechosłowackiego ilustrują również zmiany, które zaszły w liczbie zakładów (jednostek miejscowych), objętych po-

szczególnymi sektorami czechosłowackiej gospodarki narodowej. Ilustruje to tabela III, na str. 532.

Zakłady gospodarki drobnotowarowej umieszczone w rubryce „1—5 pracowników zatrudnionych“ obejmują tylko zakłady zatrudniające 1—2 osoby; zakłady zatrudniające powyżej trzech osób objęte są sektorem kapitalistycznym.

*) Opracowano według „Statistický Zpravodaj“ nr 5 — 6, r. 1949.

T a b e l a III

Liczba zakładów przemysł. (jednostek miejscowych)							
Liczebność zatrudn.	0	1-5	6-10	11-20	21-50	pow. 50	ogółem
S. socjalistyczny	909	2085	1497	1872	2575	4270	13208
„ kapitalistyczny	—	1005	1005	1225	613	—	3848
„ gosp. drobnotowar.	357	746	—	—	—	—	1103
Razem	1266	3836	2502	3097	3188	4270	18159
Liczba pracowników zatrudnionych							
S. socjalistyczny	—	6487	11624	28502	86298	119323	1326194
„ kapitalistyczny	—	3966	7837	18480	18059	—	48342
„ gosp. drobnotowar.	—	1151	—	—	—	—	1151
Razem	—	11604	19461	46982	104357	1193283	1375687

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

PODRĘCZNIKI ORGANIZACJI I PLANOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

Z AGADNIENIA ekonomiki socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych stanowią ważną pozycję wśród prac organizacji partyjnych, kierowników przedsiębiorstw, oddziałów i działów produkcji. Ogólnonarodowe socjalistyczne współzawodnictwo o ponadplanowe akumulacje i przyspieszenie obiegu środków obrotowych podniosło ruch stachanowski na nowy, wyższy stopień. Stachanowcy przedsiębiorstw, szturmowcy, całe kolektywy robotników pod kierownictwem organizacji partyjnych i kierowników przedsiębiorstw włączyli się do walki o rentowną pracę przemysłu, o wykonanie i przekroczenie państwowego planu w zakresie nie tylko wskaźników ilościowych, ale także i jakościowych.

Rozwiązanie tych zadań wiąże się ściśle z dalszym usprawnieniem organizacji pracy w przedsiębiorstwach oraz z podniesieniem poziomu techniki i lepszym jej opanowaniem.

Toteż jest rzeczą naturalną, że książki poświęcone zagadnieniom organizacji i planowania przedsiębiorstw przemysłowych przyjmuje społeczeństwo radzieckie z dużą uwagą.

Teoretyczne podstawy studiowania zagadnień organizacji i planowania w socjalistycznych przedsiębiorstwach zostały założone w genialnych pracach Lenina i Stalina. Wskazania Lenina o warunkach określających poziom wydajności pracy, o systemie ewidencji i kontroli w socjalistycznym społeczeństwie, o zasadach płacy za pracę w gospodarce socjalistycznej, o socjalistycznym współzawodnictwie, sześć historycznych warunków wysuniętych przez tow. Stalina, jego wskazania na I wszechzwiązkowej konferencji stachanowców, na konferencjach działaczy gospodarczych i inne prace tow. Stalina—stanowią teoretyczny fundament naukowej i pedagogicznej pracy w dziedzinie ekonomiki i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Szeroko rozwinięty się w ZSRR socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski stworzyły naj-

bardziej przodującą w świecie organizację pracy i produkcji.

Stachanowski podział pracy, wielozawodowość, wielowarsztatowość, stachanowskie korzystanie z techniki, „szybkościowe“ metody produkcji i budownictwa, opanowanie masowej wytwórczości nowych wyrobów — bez przerywania produkcji, stachanowskie metody przekazywania przodującego doświadczenia, nowe formy przygotowywania i podwyższania kwalifikacji kadr, stachanowskie oddziały w przedsiębiorstwach, ogólnonarodowe socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie powojennej stalinowskiej pięciolatk, o ponadplanowe akumulacje i przyspieszenie obiegu środków obrotowych — oto bardzo niezupełny przegląd wkładu ruchu stachanowskiego w pracę radzieckich przedsiębiorstw.

Przodujące doświadczenie stachanowskiej organizacji pracy znalazło wyraz w obfitej literaturze. Codziennie gazety całego kraju przynoszą bogaty materiał oświecający doświadczenie pracy stachanowskiej. W setkach broszur, których autorami są stachanowcy, opisano metody osiągania wysokiej wydajności pracy. Jest dużo książek, w których skoncentrowano doświadczenie przodującej pracy najlepszych oddziałów przedsiębiorstw; praktyka tych oddziałów i przedsiębiorstw stała się w ten sposób całkowicie dostępna dla każdego badacza.

Wszystko to stworzyło warunki sprzyjające wydawnictwu prac naukowych i podręczników uogólniających doświadczenie, poświęconych zagadnieniom ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw socjalistycznych.

W ZSRR powstała nowa gałąź wiadomości naukowych: ekonomika i organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych. Będąc nauką ekonomiczną bada ona, pod jaką postacią działają prawa socjalistycznej produkcji i rozdziału w pracy przedsiębiorstw przemysłowych oraz szuka dróg wykorzystania tych praw dla usprawnienia pracy przedsiębiorstw socjalistycznych. Ekonomika i organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych bierze za punkt wyjścia prawa rozwoju socjalistycznej ekonomiki, które odkryła polityczna ekonomia socjalizmu stworzona przez Lenina i Stalina, oraz politykę komunistycznej partii i radzieckiego państwa wykorzystujących te pra-

*) Tłumaczenie analizy krytycznej pt. „Przeciw burżuazyjnemu obiektywizmowi podręczników organizacji i planowania przedsiębiorstw przemysłowych”, zamieszczonej w nr 3 czasopisma „Planowe Chozajstwo” (r. 1949).

wa w interesie wzmocnienia socjalizmu i zbudowania komunizmu.

Socjalistyczne przedsiębiorstwa opierają się na uspołecznionej własności środków produkcji oraz na towarzyskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej robotników wyzwolonych z eksploatacji. Z funkcji eksploataowania i ujarzmiania pracy za pomocą kapitału organizacja przedsiębiorstwa w socjalizmie przeobraziła się w środek zabezpieczający systematyczne podwyższenie tempa i jakości pracy w radzieckich przedsiębiorstwach oraz zapewniający podnoszenie — na tej podstawie — materialnego dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. Praca każdego socjalistycznego przedsiębiorstwa opiera się na ogólnopartystwowym narodowym planie gospodarczym, który określa cele i zadania każdego przedsiębiorstwa, zapewnia mu stałą bazę zapatrzenia i z góry ustala odbiorców jego produkcji. Te walory gwarantowały powstanie w ZSRR najbardziej przodującej ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, która odegrała niemałą rolę w wielkich sukcesach radzieckiego przemysłu. Te walory powinien uwzględnić i brać za punkt wyjścia każdy autor opracowujący zagadnienia organizacji i planowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych.

W ciągu ostatnich trzech lat (1946 — 1948) wyszedł spod prasy szereg podręczników i pomocy naukowych z zakresu zagadnień organizacji i planowania przemysłowych przedsiębiorstw. Większość tych prac ukazała się już po historycznych decyzjach CK WKP(b) w dziedzinie zagadnień ideologicznych. Zatem można było oczekiwać, że autorowie tych prac wysuną niezbędne wnioski z tych decyzji i potrafią ułożyć swoje książki w taki sposób, aby uzbroić studentów w niezbędne wiadomości z dziedziny ekonomiki socjalistycznych przedsiębiorstw i przyczynić się do ich ideowo-politycznego wychowania. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do podręczników opracowanych dla wyższych technicznych szkół zawodowych („wuzy”), gdyż kurs organizacji i planowania przedsiębiorstw przemysłowych stanowi w tych szkołach jedną z nielicznych dyscyplin społeczno-ekonomicznych i prawidłowe ułożenie tego kursu powinno odegrać większą rolę w ideowo-politycznym wychowaniu studentów.

Jednakże zapoznanie się z niektórymi książkami wskazuje, że autorowie poszczególnych prac nie umieli uogólnić przodującego doświadczenia stachanowskiego i wydobyć na jaw walorów ekonomiki i organizacji socjalistycznych przedsiębiorstw, a w szeregu wypadków okazało się, że autorowie ci pokutują jeszcze w niewoli u burżuazyjnej pseudonauki, w szczególności u osławionego „nauczania o przedsiębiorstwach”.

Najbardziej jaskrawy wyraz znalazło to w książce E. S. Glikmana: „ORGANIZACJA PRODUKCJI W METALURGII”, wydanej nakładem „Metallurgizdat” w końcu r. 1948. Książka ta została dopuszczona przez Ministerstwo Szkół Wyższych ZSRR jako pomoc naukowa dla wyższych szkół metalurgicznych.

We wstępie autor zwraca uwagę na to, że „zagadnienia organizacji produkcji w socjalistycznym przedsiębiorstwie nie można rozpatrywać w oderwaniu od ich związku z ogólnymi narodowo-gospodarczymi zadaniami. Rozwiązywanie zagadnień organizacji produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach metalurgicznych powinno być podporządkowane zadaniom, które stoją przed gospodarką narodową w jej całokształcie i przed metalurgią jako gałęzią tej gospodarki”.

Jednakże tylko do tego wstępu sprowadza się cała różnica między omawianym podręcznikiem a licznymi książkami autorów burżuazyjnych w zakresie zagadnień organizacji produkcji.

Autor kroczy śladami amerykańskiego burżuazyjnego „racjonalizatora” produkcji Taylora, który opracował wyrafinowane metody intensyfikacji pracy robotników w interesie zwiększenia kapitalistycznego zysku. Wiadomo, że Lenin nazwał stworzony przez Taylora system wyciskania potu — „cywilizowanym barbarzyństwem”. Ignorując leninowską ocenę taylorizmu, Glikman próbuje zastosować ten „system” do radzieckich przedsiębiorstw socjalistycznych. Tymczasem organizacja działalności socjalistycznego przedsiębiorstwa powinna przede wszystkim być skierowana na lepsze wykorzystanie produkcyjnych mechanizmów, na zwiększenie mechanizacji, automatyzacji, elektryfikacji produkcji oraz na zabezpieczenie na tej podstawie wzrostu wydajności pracy. Znana jest ta specjalna troska o potrzeby pracujących, którą otoczeni są robotnicy w radzieckich przedsiębiorstwach, i ta specjalna uwaga, jakiej udzielają tym sprawom partia, rząd i osobiście tow. Stalin.

Ale Glikman skupia, idąc za Taylorem, uwagę w organizacji naszych przedsiębiorstw na maksymalnej intensyfikacji pracy robotników. Przy tym nie znalazł on w wysoko zmechanizowanych zakładach metalurgicznych ZSRR innych przedmiotów nauczania prócz pracy łopata przy wyładowaniu rudy żelaza. Powołując się na swoje prace poprzednie wydane w r. 1937 autor zaznacza, że zmiana formy łopaty podniosła wydajność pracy o 67 proc. i obniżyła „energetyczne wydatki robotnika na wyładowanie jednej tony rudy o 10 — 30 proc.” (str. 93).

Jak wiadomo, Taylor w końcu w. XIX zajmował się zagadnieniami „racjonalizacji pracy łopata”. Wynikało to z eksploatatorskiej istoty organizacji produkcji kapitalistycznej i z niskiego poziomu techniki w owym czasie. Ale Glikman pomija eksploataorską treść taylorizmu, nie wyjaśnia jego klasowego charakteru i mechanicznie przenosi jego metody do przedsiębiorstw socjalistycznych. Na tym polega jeden z grubszych błędów autora, nie mówiąc już o tym, że rozpatrując zagadnienia racjonalizacji w wysoko zmechanizowanym przedsiębiorstwie socjalistycznym koncentruje swoją uwagę na „analizie” pracy łopaty.

Podchodząc ze stanowiska mechanicznego do zagadnienia wykorzystania czasu roboczego i krocząc śladami amerykańskich i innych burżuazyjnych „organizatorów” produkcji, Glikman zastępuje zagadnienie pracy robotnika — zagadnieniem „wydatków energetycznych”. Fałszując marksistowsko-leninowską teorię, autor staje na stanowisku burżuazyjnej nauki ekonomicznej, która analizuje robotnika jako „mechanizm produkujący energię”.

Z tym wiąże się także niezrozumienie roli robotnika w produkcji socjalistycznej.

Autor nie widzi twórczej roli robotnika w socjalistycznym przedsiębiorstwie. Według niego robotnicy — to — „personel” obsługujący urządzenia. Oto jak Glikman charakteryzuje funkcje robotników: „Główną funkcją personelu przy tych (aparaturowych — uwaga recenzenta) procesach — jest regulowanie i nadzór”. „Główną funkcją personelu (przy procesach maszynowych jest regulowanie, nastawianie i porządkowanie mechanizmów maszyn” (str. 33). Wskazania tow. Stalina, że praca w ZSRR stała się sprawą honoru, męstwa i bohaterstwa, że socjalistyczne przedsiębiorstwo stało się dla robotnika własną serdeczną sprawą — nie znalazły wyrazu w pracy Glikmana.

Glikman napisał książkę o organizacji produkcji w socjalistycznym zakładzie metalurgicznym i po raz pierwszy wspominał o stachanowcach dopiero na 280 stronie i to w związku z organizacją szkół stachanowskich. W obszernej książce (20 arkuszy druku) autor

nie znalazł miejsca na oświetlenie doświadczenia stachanowskiej organizacji pracy.

Ani jednego słowa nie pisze on o ekonomice przedsiębiorstwa. Zagadnienie kosztów własnych, rachunek gospodarczy, walka o rentowność przedsiębiorstwa — wszystko to znalazło się poza polem widzenia autora.

Charakteryzując zarządzanie przedsiębiorstwem Glikman całkowicie „zapomniał“ o jego społeczno-klasowej treści i wszelkimi sposobami wychwala Taylora za jego „funkcjonalny system“. Autor daje ahistoryczną charakterystykę przedsiębiorstwa. Według niego nie ma przedsiębiorstwa socjalistycznego i kapitalistycznego. Jego określenia zawarte na stronicach 7 i 274 ani słowem nie wspominają o społeczno-klasowej treści przedsiębiorstwa. Produkcyjny proces charakteryzuje autor tylko od strony materialno-technicznej, tymczasem tow. Stalin wyraźnie wskazuje, że „produkcja, sposób produkcji obejmuje zarówno siły produkcyjne społeczeństwa, jak i stosunki produkcyjne ludzi, stanowiąc w ten sposób wcielenie ich jednoci w procesie produkcji materialnych dóbr“¹⁾.

Bezideowość, apolityczność, oderwanie od żywej twórczej pracy socjalistycznych przedsiębiorstw charakteryzują książkę Glikmana.

Taki sam charakter posiada i książka A. I. Bieskina: „ORGANIZACJA I PLANOWANIE PRODUKCJI W WYDOBYWCZYM PRZEMYSLE NAFTOWYM“, wydana w r. 1947 nakładem „Gostoptechizdat“.

Bieskin również obrał sobie Taylora za swego nauczyciela. Autor poświęcił cały rozdział „postępowej roli“ organizacji produkcji w kapitalistycznym przedsiębiorstwie i zupełnie niekrytycznie opisuje główne zasady Taylora i Forda.

W r. 1947 w ZSRR, w warunkach najbardziej przodującej w świecie techniki i stachanowskiej organizacji produkcji, autor uważa za konieczne propagowanie doświadczenia organizacji produkcji u Taylora i u Forda. Eksploatatorski charakter amerykańskich „racjonalizatorów“ wspomina autor mimochodem, przy czym usprawiedliwia to „ich warunkami pracy“. Rozdział o „postępowości“ kapitalistycznej organizacji produkcji potrzebny był Bieskinowi po to, aby mógł on swoje dalsze wywody oprzeć na głównych taylorowskich zasadach organizacji pracy.

W podręczniku zignorowano w istocie rzeczy plan państwowy, na którego podstawie przeprowadzają swoje prace przedsiębiorstwa socjalistyczne; znaleźć w nim można tylko niektóre liczbowe wyniki planu przedstawione jako uogólniające formuły i tabele, a nie jako zadania państwowe. Z 410 stron książki autor przeznaczył na zagadnienia kosztów własnych w dziedzinie wierceń zaledwie 15 stron, a kosztom własnym wydobywania ropy poświęcił 8 stron. Dla rachunku gospodarczego autor prawie że nie znalazł miejsca.

Wyższość socjalistycznego przedsiębiorstwa autor zbył kilkoma niejasnymi frazesami, nie wydobywającymi na jaw głębokich przeciwieństw w kapitalistycznej organizacji produkcji i wielkich osiągnięć w przedsiębiorstwach socjalistycznych.

Cała książka Bieskina przeniknięta jest płaszczeniem się i pochlebstwem wobec amerykańskich „racjonalizatorów“. Oto jak autor charakteryzuje Taylora: „Poglądy i metody Taylora w zakresie zwiększonego wykorzystania narzędzi pracy są bezwarunkowo postępowe. W szczególności zdziałał on wiele w dziedzinie intensyfikacji wykorzystywania obrabiarek, przede wszystkim — do obróbki metali“ (str. 31). Autor fałszuje rzeczywisty stan rzeczy, gdyż taylorowskie metody zmierzają przede wszystkim do intensyfikacji pracy robotnika, a nie do intensyfikacji wykorzystania urządzeń.

W dalszym ciągu Bieskin pisze: „On (Taylor — uważa recenzenta) opracował metodę organizacji kierownictwa przedsiębiorstwa na podstawie funkcjonalnego podziału pracy kierowniczej“ (str. 31). Wszystkim znaną jest szkodliwość systemu funkcjonalnego („funkcjonalni“), wiadomo, jaki jest stosunek partii do tego systemu kierownictwa. Został on zdecydowanie odrzucony przez XVII zjazd WKP(b), ale Bieskin wszelkimi sposobami wychwala „wynalezioną“ przez Taylora „funkcjonalną“.

Charakteryzując taylorowską metodę organizacji produkcji Bieskin pisze: „Metoda Taylora, który dążył do stworzenia teorii organizacji produkcji, zasadniczo zmierza w dwóch kierunkach:

po pierwsze — do możliwie największej redukcji wydatkowania żywej pracy stosowanej w wytwarzaniu konkretnego produktu;

po drugie — do możliwie największej ekonomii środków produkcji wchłaniających tę żywą pracę“ (str. 31).

Ta obiektywistyczna charakterystyka podnosi Taylora na piedestał prawdziwego racjonalizatora, założyciela fundamentów pod naukową organizację produkcji oraz zamazuje społeczno-klasowy charakter tyldoryzmu będącego metodą zwiększania kapitalistycznej eksploatacji klasy robotniczej.

zupełnie tak samo przedstawia autor także Forda z jego niehumanitarnym brutalnym systemem wyciskania ostatniego potu z robotnika. Przy tym Bieskin czyni z radzieckich inżynierów i działaczy gospodarczych — uczniów Forda. Płaszcząc się przed „osiągnięciami“ przemysłu kapitalistycznego Bieskin pisze: „niemal z tego, czym odznacza się fordowska produkcja, już zrealizowano i realizuje się, niezależnie od Forda, w przodujących przedsiębiorstwach radzieckiej budowy maszyn, budowy samolotów, budowy obrabiarek itd.“ (str. 33).

I dalej pisze Bieskin: „Trzeba konieczne podkreślić ograniczoną rolę Forda, jak i każdego kapitalistycznego przedsiębiorcy, w zakresie całkowitej i do końca doprowadzonej realizacji walorów wynikających z całokształtu środków racjonalizatorskich przez niego wysuniętych. Dopiero w socjalistycznej gospodarce Związku Radzieckiego powstał realny grunt gwarantujący podobne możliwości bez jakichkolwiek ograniczeń ekonomicznego i społecznego rodzaju“ (str. 33). W ZSRR po raz pierwszy zorganizowano potokową produkcję obrabiarek. Radziecka budowa maszyn stanowi najbardziej przodującą gałąź przemysłu, pod względem poziomu rozwoju techniki przemysłu ZSRR zajął pierwsze miejsce na świecie; w ZSRR powstała najbardziej przodująca organizacja produkcji, a Bieskin czyni radzieckich konstruktorów, technologów, producentów i stachanowców — uczniami Forda. Bieskin pomija stachanowskie metody produkcji, pomija historyczne zwycięstwa, które osiągnęła klasa robotnicza ZSRR na podstawie ogólnonarodowego socjalistycznego współzawodnictwa. Powtarza on komunały Forda, Taylora, Emersona, wychwala ich „postępową“ rolę, przemilcza eksploatorską treść, wsteczność i degradację, towarzyszącą kapitalistycznej organizacji produkcji.

P. Wasiliew wydał w r. 1947 podręcznik: „ORGANIZACJA PRODUKCJI W PRZEDSIĘBIORSTWACH OBRÓBKI DRZEWA“.

Prof. Wasiliew czyni krok naprzód w porównaniu z innymi autorami, gdyż rozpatruje organizację produkcji jako naukę ekonomiczną. Jednakże krok ten czyni on tylko formalnie, ponieważ zagadnieniami ekonomiki socjalistycznego przedsiębiorstwa autor w istocie rzeczy prawie nie zajmuje się. Narodowy plan gospodarczy jako zadanie dyrektywne wspomina autor tylko we wstępie. W książce swojej nie uogólnił on doświadczenia stachanowskich metod pracy, nagroma-

¹⁾ Historia WKP(b), krótki kurs, str. 115 (wyd. rosyjskie).

dzonemu w przemyśle w latach wojny i w okresie powojennym.

Książka świadczy o kulcie autora dla zagranicznej techniki. Osiągnięcia radzieckiej techniki i organizacji pracy w socjalistycznym przedsiębiorstwie autor prawie całkowicie ignoruje.

Autor przeprowadza porównanie między radzieckimi i amerykańskimi przedsiębiorstwami obróbki drzewa. Ale jak autor je porównywa? Przedstawia on schemat radzieckiej fabryki forniru, z urządzeniem o wartości 8—10 mln. rubli, krytykuje ją i jednocześnie (str. 59) przedstawia schemat amerykańskich, kanadyjskich fabryk, potężnych, z nieprzerwaną potokową produkcją. Taka — za przeproszeniem — „analiza” wzajemnego stosunku planowania powierzchni i urządzenia w ZSRR i w USA jest całkowicie pozbawiona podstaw; przekręca fakty pomniejszając produkujące doświadczenie zakładów radzieckich. Autor powinien był wziąć dla porównania zakłady o jednakowym poziomie i o tej samej skali produkcji i na tym tle pokazać przewagę naszych socjalistycznych przedsiębiorstw.

Na str. 71 autor uważał za rzecz konieczną przedstawić modele charakteryzujące obrabiarki do obróbki drzewa. Wiadomo, że w ZSRR opanowano produkcję wszystkich typów obrabiarek do obróbki drzewa, ale autor ciągle jeszcze reklamuje obrabiarkę cudzoziemską: „szlifierki wahadłowe firmy Maltus, węgłbiarki firmy Kissling” itd. I tylko gdzieś w końcu przypomina o obrabiarce typu „Ilic”. Prócz tej obrabiarki wszystkie inne obrabiarki, o których autor pisze — są zagraniczne. Autor wprowadza czytelnika w błąd, gdyż obrabiarek firm zagranicznych, o których on pisze, dziś się nie importuje i ich modele nie mogą być brane w rachubę w projektowaniu nowych przedsiębiorstw.

Mówiąc o narzędziach pracy i opisując posługiwanie się nimi, charakteryzując proces mechanizacji i automatyzacji produkcji, prof. Wasiliew na 90 stronie swojej książki, wydanej w r. 1947, zatem gdy w ZSRR zbudowano już automatyczne linie obrabiarek do obróbki części samochodowych i gdy ich twórcom przyznano stalinowskie premie za zbudowanie automatycznych potokowych linii, pisze: „Typy takiego systemu w budowie maszyn reprezentowane są dotychczas przez następujące nieliczne wzory: radziecki zespół obrabiarek układu Inoczkina do obróbki piasty prowadzącego wałka traktora silnikowego, złożona z pięciu obrabiarek automatyczna linia do obróbki sworzni tłokowych w zakładach Forda, automatyczna linia do obróbki tłoków w fabryce firmy Seneka Fopps, wreszcie największy w świecie automatyczny system maszyn Smitha (USA) do produkcji ram samochodowych, który umożliwił zredukowanie liczby robotników z 12 tys. do 120, tj. akurat do jednej setnej”. W rzeczywistości zaś zakład Smitha został w r. 1947 zamknięty. I o tym zakładzie pisze autor, a radzieckie doświadczenia w dziedzinie automatyzacji pomija.

W specjalnym rozdziale (VII), poświęconym zasadom kierowania przedsiębiorstwami, w paragrafie 2 (str. 492 i następne) autor wyklada „teorie” burżuazyjnych organizatorów produkcji: Fayolle’a, Taylora, Pearsona i innych, i ani jednym słowem nie zaznacza eksploatorskiego charakteru tych systemów i ich apologetycznej treści.

Jedyną „krytyczną” uwagę autora pod adresem tych systemów obliczonych na wzmocnienie eksploatacji robotników stanowi wypowiedź jego, że „wszystkie te systemy są dla nas interesujące w istocie rzeczy jedynie jako doświadczenie historyczne w rozwoju i opracowaniu systemów kierowania przedsiębiorstwem, przy tym jest to doświadczenie nie zasługujące ani na naśladowanie, ani na powtarzanie”. Ale klasowej, eksploatorskiej treści tych systemów autor nie wyjaśnia.

Napisawszy pracę o objętości 524 stron na temat organizacji produkcji, autor wspominał o planie tylko dwa razy — na str. 6 i na str. 362. W całej książce nie ma ani jednego słowa więcej o związku między organizacją i planowaniem produkcji. Jest to bezpośredni wynik burżuazyjnego obiektywizmu, w którego niewoli znajduje się autor nie zdający sobie sprawy z gruntownej, zasadniczej różnicy między przedsiębiorstwem socjalistycznym a kapitalistycznym.

W całej książce autor ani jednego rozdziału, ani nawet części rozdziału nie poświęca zagadnieniom ekonomicznym. To oderwanie organizacji produkcji od jej ekonomiki jest jedną z głównych metodologicznych wad całej książki, i właśnie to oderwanie stanowi wygodną metodę przemycania wszelkiego rodzaju burżuazyjno-obiektywistycznych tendencji oraz ignorowania olbrzymiej wyższości produkcji socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Korzystnie różni się od wyżej rozpatrzonych prac książka prof. S. S. Gierczykowa: „ORGANIZACJA PRODUKCJI W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM”, wydana nakładem „Ugletechizdat” w r. 1948.

Autor na samym początku wysuwa zagadnienie zasadniczych właściwości i wyższości socjalistycznej organizacji produkcji nad kapitalistyczną. Wyższość socjalistycznej organizacji produkcji wydobywa autor na jaw także i w poszczególnych rozdziałach pracy (techniczne normowanie i in.). Prof. Gierczykow uogólnił w swojej książce ogromne doświadczenia pracy w produkujących kopalniach Związku Radzieckiego. Podstawowe metody organizacji pracy w przedsiębiorstwach autor ujmuje w postaci uogólnienia produkującego doświadczenia i szczegółowo ilustruje to doświadczenie. Praca Gierczykowa pomoże inżynierom w przemyśle węglowym zorientować się w szeregu zagadnień organizacji produkcji.

Jednakże sformuławszy prawidłowo zagadnienia autor w pełni ich nie rozwiązał i popełnił szereg błędów. Zagadnienia ekonomiki przedsiębiorstwa porusza autor gdzieś gdzie i tylko ubocznie, przeznaczając na nie niesłusznie zbyt mało miejsca. Rachunek gospodarczy został słabo oświetlony. Rachunek gospodarczy w obrębie poszczególnych kopalni — został zupełnie pominięty. Organizację kierownictwa kopalnią przesunął autor na plan dalszy, co stanowi błąd.

Autor rozpoczyna swoją książkę od charakterystyki procesu produkcyjnego, charakteryzuje go w sposób ahistoryczny i pozaklasowy, nie uwzględniając, że produkcja stanowi jedność produkcyjnych sił i produkcyjnych stosunków. Wskutek tego autor daje błędne określenie także nauki organizacji produkcji, wyjaławiając jej treść społeczno-ekonomiczną. Takie określenie nie odpowiada całemu kierunkowi pracy prof. Gierczykowa i stanowi skutek niekrytycznego zapożyczenia z innej książki.

Podstawową wadę rozpatrzonych wyżej trzech prac stanowi próba uniknięcia klasowej analizy zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa oraz ukrycia się za czysto techniczną, praktyczną stroną problemu.

Czysto techniczny punkt widzenia w pracach poświęconych organizacji produkcji nie jest zjawiskiem przypadkowym. Jest to dążność do wyjaławienia organizacji pracy w przedsiębiorstwie z treści klasowej, dążność do zatarcia przeciwieństw istniejących w organizacji przedsiębiorstwa kapitalistycznego, jednocześnie dążność do umniejszenia wyższości przedsiębiorstwa socjalistycznego. Ignorując rolę robotnika w produkcji, traktując go błędnie jako dodatek do maszyny, kapitalistyczni organizatorzy produkcji próbują zamaskować klasową eksploatorską treść gospodarki kapitalistycznej. W radzieckich socjalistycznych warunkach próba zamazania produkującej roli robotnika w organizacji produkcji stanowi w istocie rzeczy skutek zama-

zania zasadniczej wyższości produkcji socjalistycznej nad kapitalistyczną. Znalazłszy się w niewoli u zagranicznych lokajów kapitalizmu, którzy podporządkowują swoją „naukę” zadaniu maksymalnego wyciskania potu z robotników, niektórzy autorowie, podobnie jak Bieskim, po prostu oddają priorytet w dziedzinie organizacji produkcji amerykańskiemu „organizatorom”. Zapominają oni o eksploatatorskiej treści foryzmu, o straszliwych skutkach tego systemu dla robotników i traktują organizatorów radzieckich jako naśladowców Forda. Czysto techniczny punkt widzenia i burżuazyjny obiektywizm w zagadnieniach organizacji produkcji przyczynia się do tego, że zapomina się o jej treści klasowej, że się po prostu zachwala eksploatatorskie metody i że się płaszczy przed kapitalistyczną organizacją produkcji.

Nie wydobywszy na jaw wyższości gospodarki socjalistycznej nie można twórczo opracować zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw socjalistycznych.

Z PRASY RADZIECKIEJ

W PLANOWOJE CHOZJASTWO L. Wołodarski zamieszcza artykuł pt. „Państwowa statystyka nowej techniki”.

W pierwszej części artykułu autor omawia ogromne możliwości postępu technicznego w ZSRR oraz znaczenie planu technicznego w socjalistycznej gospodarce planowej.

Radziecki socjalistyczny system gospodarki narodowej stwarza nieograniczone możliwości rozwoju i upowszechnienia nowej techniki, nowych wysoko produkcyjnych maszyn, mechanizmów, agregatów i instrumentów, nowej technologii i nowych procesów produkcyjnych. W warunkach radzieckiej ekonomiki osiągnięcia nauki i techniki zapewniają wzrost wydajności społecznej pracy, czynią lepszymi warunki pracy, przyczyniają się do wzrostu produkcji i stają się udziałem wszystkich dziedzin i gałęzi gospodarki narodowej. Jednocześnie wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej w warunkach ekonomiki radzieckiej przyczynia się waleń do podniesienia materialnego dobrobytu mas pracujących.

Inaczej jest w krajach kapitalistycznych. Monopole kapitalistyczne ograniczają, a często i zupełnie likwidują możliwość zastosowania postępów nauki i techniki w życiu gospodarczym. Nowa technika i technologia znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy staje się źródłem nowych zysków dla kapitalistów. Jednocześnie wprowadzenie nowej techniki w ustroju kapitalistycznym powoduje pogorszenie się sytuacji materialnej mas pracujących, wzrost bezrobocia i pauperyzację klasy robotniczej.

Aby nauka o ekonomice i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych podniosła się do poziomu odpowiadającego wymaganiom, jakie pod jej adresem wysunęła partia i rząd, aby mianowicie znalazła się ona na poziomie przodującej praktyki radzieckiego przemysłu, trzeba ją stanowczo oczyścić z przejawów burżuazyjnego obiektywizmu, ze wszystkich przejawów korzenia się przed cudzoziemczyzną, trzeba przeprowadzić wielką pracę w zakresie podniesienia ideowo-teoretycznego poziomu pracowników naukowych w tej dziedzinie, trzeba w dużej mierze wciągnąć do pracy naukowej i do przygotowania podręczników lepszych inżynierów i ekonomistów, którzy w swej praktyce kierują organizacją produkcji w przodujących przedsiębiorstwach, trzeba energicznie przygotowywać nowe kadry i bezpośrednio przystąpić do opracowania nowych wysoko kwalifikowanych podręczników, które by odpowiadały poziomowi wymagań sformułowanych przez partię pod adresem tej gałęzi nauki.

S. Kamienicer

Wyższość radzieckiego systemu gospodarki polega między innymi na tym, że umożliwia on planowanie rozwoju technicznego w skali państwowej. Zadania w zakresie rozwoju nauki i techniki stanowią integralną część ogólnonarodowego państwowego planu gospodarczego. Za pomocą tego planu partia bolszewicka i państwo radzieckie nadają taki kierunek nauce i technice, aby służyły one w rozwiązywaniu najważniejszych zadań postępu technicznego w gospodarce narodowej. Ważną rolę w tej dziedzinie odgrywają zakłady naukowe, instytuty naukowe - badawcze, biura konstrukcyjne i przedsiębiorstwa eksperymentalne.

W ramach ogólnonarodowego planu gospodarczego zacieśniają się coraz bardziej więzy między nauką, techniką i ekonomią, między pracownikami naukowymi i robotnikami przemysłu, transportu i wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej.

W miarę rozwoju gospodarki narodowej zagadnienia postępu technicznego zajmują coraz więcej miejsca w narodowych planach gospodarczych. W ustawie o pięcioletnim planie odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950 wskazuje się jako rzecz konieczną: „zabezpieczyć dalszy postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR jako warunek potężnego rozwoju produkcji i zwiększenia wydajności pracy, co wymaga, aby nie tylko dopędzić, ale w najbliższym czasie prześcignąć osiągnięcia nauki za granicami ZSRR”.

W drugiej części swego artykułu Wołodarski przechodzi do zagadnienia statystyki nowej techniki.

Zarówno do opracowania planu postępu technicznego, jak i do kontroli jego wykonywania niezbędne są odpowiednie dane statystyczne. Statystyka postępu technicznego możliwa jest tylko w socjalistycznym systemie gospodarki. W ustroju kapitalistycznym każdy nowy wynalazek stanowi tajemnicę handlową firmy, która go nabyła lub udoskonaliła. Toteż burżuazyjna statystyka nie posiada i nie może posiadać danych sprawozdawczych o rozwoju i rozpowszechnieniu nowych osiągnięć nauki i techniki.

W ZSRR możliwa jest statystyka postępu technicznego dlatego, że nowe osiągnięcia techniczne nie są utrzymywane w tajemnicy, lecz stają się udziałem wszystkich gałęzi gospodarczych. Z drugiej strony, dokładna ewidencja postępu technicznego jest nieodzownym warunkiem jego upowszechnienia w całym kraju.

W połowie r. 1948 Rada Ministrów ZSRR zwróciła uwagę na to, że jednym z istotnych niedociągnięć w organizacji państwowej statystyki jest brak statystyki nowej techniki. Rada Ministrów ZSRR nałożyła na Centralny Urząd Statystyczny obowiązek opracowywania i zatwierdzania ewidencji ministerstw i urzędów w zakresie rozpowszechnienia techniki w gospodarce narodowej.

Państwowa statystyka nowej techniki została zorganizowana na podstawie wytycznych uchwalonych przez rząd radziecki.

Według tych wytycznych system statystycznej ewidencji przodującej techniki w gospodarce narodowej obejmować powinien wszystkie środki przedsiębiorstw, budowy i organizacje. Kompletność danych

w tej dziedzinie stanowi ważny warunek efektywności ewidencji statystycznej. Podstawowe znaczenie posiada właściwe ujmowanie sprawozdawczości pierwiastkowej — w terenie, albowiem od jej wiarygodności i ścisłości zależą wskaźniki postępu technicznego w gospodarce narodowej. Każda nowość techniczna wprowadzona do gospodarki narodowej powinna być zewidencjonowana i na podstawie uogólnienia wszystkich danych należy podsumować wyniki wykonania planu wprowadzenia i rozwoju przodującej techniki w gospodarce narodowej oraz opracować środki zmierzające do dalszego postępu technicznego.

Skupiając na razie główną uwagę na najważniejszych zagadnieniach postępu technicznego państwowa statystyka nowej techniki powinna, według wytycznych, w pierwszej kolejności zająć się następującymi zadaniami planu państwowego.

I. Mechanizacja pracochłonnych i ciężkich robót i wykorzystanie maszyn przy robotach pracochłonnych i ciężkich.

II. Wypuszczenie nowych maszyn, mechanizmów, aparatów i instrumentów.

III. Wprowadzenie nowych wysoko produkcyjnych procesów technologicznych i produkcyjnych.

IV. Wypuszczenie nowych materiałów i produktów.

V. Automatyzacja procesów produkcyjnych.

VI. Ważniejsze prace naukowo-badawcze, konstrukcyjne i eksperymentalne.

Zorganizowanie ewidencji statystycznej w zakresie tych węzłowych zagadnień stanowić będzie pierwszy etap budowania państwowej statystyki nowej techniki. W miarę dalszego postępu technicznego gospodarki narodowej przed państwową statystyką nowej techniki staną nowe dalsze zadania o znacznie szerszym zasięgu zagadnień i znacznie większej liczbie wskaźników.

Na podstawie tych wytycznych w końcu r. 1948 zorganizowano statystykę nowej techniki.

W trzeciej części artykułu autor omawia szczegółowo zasięg każdego z wymienionych wyżej sześciu zadań podstawowych państwowej statystyki nowej techniki.

Istniejąca do r. 1948 ewidencja mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych posiadała istotne wady. Tzw. „poziom mechanizacji“, będący podstawowym wskaźnikiem mechanizacji procesów pracy, nie wyrażał w pełni faktycznego stanu rzeczy, gdyż

poziom mechanizacji całego procesu związanych ze sobą prac określano na podstawie mechanizacji poszczególnych operacji, przy tym nie ewidencjonowano w pełnej mierze stopnia wykorzystania maszyn i mechanizmów. Statystyka mechanizacji procesów pracy powinna być tak skonstruowana, ażeby dysponowała danymi o mechanizacji całego kompleksu prac i jednocześnie ewidencjonowała mechanizację także oddzielnych operacji. Tak np. w przemyśle węglowym jest rzeczą nieodzowną ewidencja mechanizacji zarówno wydobywania węgla w całości, jak i poszczególnych operacji: wrębu, wydobywania, odwożenia itd.

„W tym celu system ewidencji konstruuje się według poszczególnych rodzajów prac, tj. według poszczególnych operacji produkcji, ale z obowiązkowym ujmowaniem wszystkich podstawowych operacji. Taką system ewidencji umożliwia sąd o faktycznym stanie mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót, pozwala ujawnić stopień mechanizacji poszczególnych procesów produkcji i udział pracy ręcznej. Otrzymanie i opracowanie takich danych sprawozdawczych pozwoli na określenie i zrealizowanie znacznie szerszego kompleksu środków zmierzających do mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót“.

Wielkie znaczenie posiada stopień wykorzystania maszyn i mechanizmów przy robotach pracochłonnych i ciężkich. Tutaj zadanie statystyki sprowadza się do uchwycenia, jakie maszyny i mechanizmy wykorzystywane są dla mechanizacji tych lub innych rodzajów prac, jaki jest stan posiadania maszyn, jaki jest stopień ich wykorzystania i jaka jest ich wydajność.

Organizacja nowego systemu sprawozdawczości i opracowanie danych sprawozdawczych w dziedzinie mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót pozwoli ustalić następujące wskaźniki dla całej gałęzi i dla poszczególnych ważniejszych operacji produkcyjnych: a) ogólny zasięg robót; b) zasięg robót wykonanych sposobem zmechanizowanym; c) wytwórczość przypadającą na jedną zewidencjonowaną czynną maszynę; d) wydatkowanie pracy na cały zasięg wykonanych robót; e) wydatkowanie pracy w zasięgu robót wykonanych sposobem zmechanizowanym.

Zadanie statystyki nowej techniki w zakresie nowych maszyn polega, po pierwsze, na statystycznym ujmowaniu wykonania planu seryjnej produkcji nowych maszyn, mechanizmów, agregatów, przyrządów w danym okresie sprawozdawczym, po wtóre — na zesta-

wieniu maszyn — unikatów wytworzonych jako modele. Do każdej nowo wyprodukowanej maszyny, mechanizmu, przyrządu daje się krótką techniczną charakterystykę, w której przedstawia się wydajność nowych typów, moc, wagę, szybkość ruchu (dla maszyn transportowych) i inne wskaźniki określające znaczenie nowego modelu dla gospodarki narodowej. Przewidziany jest także tak ważny wskaźnik, jak „podstawowa techniczno — ekonomiczna wyższość nowej maszyny, mechanizmu, aparatu albo przyrządu w porównaniu z dawniej produkowanymi“.

W zakresie nowych procesów technologicznych zadanie statystyki nowej techniki polega na ustaleniu w przemyśle: o ile wprowadzenie danego wysoko produkcyjnego procesu technologicznego lub produkcyjnego zwiększa moc produkcyjną, podwyższa wydajność pracy, zmniejsza liczbę pracujących, redukuje wydatki na paliwo, surowiec i materiały itp.; w budownictwie: o ile wprowadzenie nowej technologii i organizacji produkcji przyspiesza terminy budownictwa, zmniejsza koszty robót budowlanych itp. — w transporcie: o ile polepsza się wykorzystanie taboru, wzrasta zdolność przepustowa dróg itp.

W zakresie automatyzacji procesów produkcyjnych zadanie statystyki nowej techniki polega na wymienianiu procesów produkcyjnych, które stosownie do planu państwowego powinny być zautomatyzowane, na zestawianiu robót wykonywanych dla wprowadzenia automatyzacji, a także na ustalaniu wskaźnika planowanej automatyzacji i wskaźnika faktycznej automatyzacji.

Drugie zadanie w tej dziedzinie polega na statystycznym uchwyceniu wyników techniczno — ekonomicznych automatyzacji poszczególnych procesów produkcyjnych oraz wszystkich robót związanych z automatyzacją. W tym celu wyszczególnia się dla każdego rodzaju procesu produkcyjnego: wzrost mocy produkcyjnej w jednostkach produkcji, podniesienie się wydajności pracy w odsetkach, zmniejszenie liczby robotników, oszczędność materiałów, paliwa, energii elektrycznej w jednostkach naturalnych, a także oszczędność ogólną — w jednostkach pieniężnych.

Dalsze bardzo ważne zadanie w tej dziedzinie polega na ścisłym ustaleniu nakładów na automatyzację oraz na ujęciu udziału automatyzacji w ogólnym wolumenie produkcyjnym danych rodzajów produkcji.

W zakresie nowych materiałów i produktów

zadanie statystyki nowej techniki polega na uzyskaniu niezbędnych danych o toku wykonania zadań planowych oraz na ujawnieniu i charakterystyce nowych rodzajów materiałów i produktów wytwarzanych w różnych gałęziach przemysłu. Na podstawie tych danych sprawozdawczych można praktycznie rozwiązać zagadnienia wykorzystania tych materiałów i produktów oraz zastępowania nimi materiałów deficytowych albo materiałów gorszych.

Wreszcie w dziedzinie pracy naukowej o badawczych zadaniach statystyki nowej techniki polega na charakteryzowaniu zarówno treści pracy naukowo-badawczej, konstrukcyjnej lub eksperymentalnej, jak również przebiegu wykonania. Ustala się zasięg i terminy wykonania pracy, faktyczne wykonanie jej w okresie sprawozdawczym, osiągnięte wyniki, a także sumę kosztów.

W zakończeniu artykułu Wołodarski formułuje trzy wymagania metodologiczne pod adresem państwowej statystyki nowej techniki. Powinna ona dostarczać danych wiarygodnych i opartych na podstawach naukowych. Powinna dostarczać danych kompletnych. Powinna być operatywna.

Poza omówionym wyżej artykułem na treść nr 3 (1949) „Planowe Chozjajstwo” składają się następujące prace:

S. Diemidow — „Wszechstronny rozwój hodowli — centralnym zadaniem rozwoju gospodarstwa wiejskiego”.

W. Pawlukow — „Zadania radzieckiego handlu w warunkach nowego rozwoju gospodarki narodowej”.

N. Fiedotow — „Średnio — postępowe normy — podstawą planów produkcyjnych”.

I. Sudnicyn — „Mechanizacja przemysłu leśnego”.

M. Rubinsztejn — „Kapitalistyczne monopole USA — podżegaczami nowej wojny”.

Numer zamyka dział krytyki i bibliografii.

Z PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

MAJOWY (5) numer miesięcznika **PLANOVANE HOSPODARSTVI** zawiera przemówienie A. Zapotockiego na temat pogłębienia metod planowania czzechosłowackiego oraz artykuły: F. Szrogl: „Plan rozwoju”; Jan Stritesky: „Zabezpieczenie zdrowia narodu przy pomocy podstawowej sieci zdrowotnej”; B. Głos: „Planowanie zatrudnienia”; A. Starosta: „Statystyczna kontrola wykonania planu produkcji przemysłowej”; J. Stefan: „Planowanie międzynarodowe w Europejskiej Ko-

misji Gospodarczej”; Ed. Pikart: „Możliwości rozwojowe handlu europejskiego” oraz I. Jeż: „Wycena majątku trwałego w gospodarce planowej”.

W numerze czerwcowym (6) tegoż miesięcznika zamieszczono artykuły Zd. Pitry: „Współpraca gospodarcza prawem ekonomicznym ludowej demokracji”; O. Hrabala: „Normy techniczno-gospodarcze”; K. Rozsypala: „Planowanie funduszu płac”; A. Starosty: „Kontrola wykonania planu produkcji przemysłowej” oraz artykuł A. Suka: „Wyznaczanie zdolności wytwórczej w przemyśle”.

Docent inż. A. Szrogl w artykule „Planowanie rozwoju” omawia zagadnienie podniesienia produktywności i oszczędności oraz systematyzując rozróżnia następujące składniki planu rozwoju gospodarczego:

1) Plan rozwoju technicznego, na który składają się: 11) plan prac badawczych, 12) plan udoskonalenia dotychczasowych i zaprowadzenia nowych wyrobów, 13) plan nowych metod technologicznych, 14) plan normalizacji i typizacji wyrobów.

2) Plan rozwoju organizacyjnego, na który składają się plany organizacji: 21) całego zakładu oraz jego stosunku do pozostałych, pozazakładowych jednostek gospodarczych i politycznych, 22) plan organizacji przestrzennej (gospodarka przestrzenna zakładu, warsztatów, składów, magazynów, maszyn), 23) plan organizacji wyposażenia maszynowego (paszportyzacja, ewidencja zdolności wytwórczej, remontów itp.), 24) organizacja ruchu surowców i materiałów (warunki składowania, przygotowania, wykorzystania odpadu, normy jakościowe, itd.), 25) organizacja energetyki (tj. zaopatrzenie, rozprowadzenie, normy i kontrola zużycia itd.), 26) organizacja kadr (ewidencja, kontrola, kierownictwo i ochrona pracy, kontrola wykorzystania czasu pracy, itp.), 27) organizacja pracy i miejsca pracy z punktu widzenia dobrej wydajności, dostawy materiałów, kierowania i kontroli pracy, dokumentacji robót, porządku na miejscu pracy itd., 28) organizacja sprawozdawczości, tj. rachunkowości finansowej i materiałowej, kalkulacji, statystyki, budżetowania itp., 29) organizacja komórek specjalnych, jak np. oddziałów przygotowania pracy, przygotowania produkcji seryjnej, mierzenia czasu pracy.

3) Plan przygotowania kadr (szkolenia).

Podając odpowiednie wzory formularzy autor podkreśla, że opracowanie podobnego planu wymaga współdziałania wszystkich komórek organizacyjnych zakładu i musi opie-

rać się w swej zasadniczej części na doświadczeniach przodowników i racjonalizatorów pracy.

W artykule „Planowanie z a t r u d n i e n i a” B. Głos w oparciu o doświadczenia radzieckie (książki I. Ganopolskiego, I. L. Kukulewicza, M. A. Rubina, L. L. Brumberga, W. Rabinowicza) omawia metodykę planowania zatrudnienia w sposób bardzo zbliżony do opracowania polskiego, zawartego w instrukcji przemysłowo-finansowej PKPG na r. 1950.

Artykuły A. Starosty w numerze majowym i czerwcowym o statystycznej kontroli wykonania planu przemysłowego podają sposób jej przeprowadzania w Czechosłowacji. Stosowana tam metoda jest ściśle związana z techniką planowania czzechosłowackiego (tzw. jmenovite uko-ly) i posługuje się metodą ważenia, najczęściej przy pomocy liczby zatrudnionych, wyników produkcji pewnej ilości wyspecyfikowanych w planie wyrobów.

Artykuł I. Jeża „Wycena majątku trwałego” jest motywacją i uzasadnieniem ustawy z 15 III 1949 r. o sposobie wyceny obiektów majątku trwałego. Szkoda, że na podstawie artykułu nie można się zorientować co do praktycznego rozwiązania zagadnienia.

Artykuły O. Hrabala, K. Rozsypala i A. Suka nie przynoszą zasadniczo nic nowego ponad to, co zawarte jest we wspomnianej już przez nas instrukcji przemysłowo-finansowej PKPG na r. 1950.

Numery zawierają ponadto, jak zwykle, dodatki bibliograficzne oraz dział rozmów o planowaniu, dział szkoleniowy, wiadomości z przemysłu.

Na podstawie lektury ostatnich numerów odnosi się wrażenie, że miesięcznik czzechosłowacki ewoluuje raczej w kierunku szukania rozwiązań z dziedziny techniki planowania i całkiem konkretnych zagadnień, zamieszczając artykuły typu objaśnień zawartych w wydanych ostatnio instrukcjach centralnych władz planowania w sprawie opracowania planu przemysłowo-finansowego lub w sprawie sporządzania planu zaopatrzenia w przemyśle na r. 1950.

(A. Ch.)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

POLSKA HISTORIOGRAFIA BAŁTYCKA — Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego 1949. — Instytut Bałtycki Gdańsk — Szczecin, str. 80.

PRAWO AGRARNE — Dr Franciszek Longchamps — Gebethner i Wolff, Warszawa 1949, str. 144.

HOSPODARSTWI LIDOWE, DEMOKRACIE A SMERNICE, PRO VYSTAVBY SOCJALIZMU — Hilary Minc — Rozprawy o Planowaniu — Swazek 3. Statni Urad Planowaci a Ministerstvo a Osvety—1949, str. 72.

THE CZECHOSLOVAC ECONOMIC FIVE — YEAR PLAN — Ministry of Information and Public Culture. 1949, str. 50.

STATYSTYKA ROLNICZA 1947— Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej — Statystyka Polski, Seria D, zeszyt 11, Warszawa 1949, Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, str. 92.

PRAWO GOSPODARCZE — część I. Skrypt wykładów prof. dr Jerzego Wiszniewskiego wygłoszonych na wydziałach społ.-politycznym i dypl. konsularnym w roku akadem. 1949, str. 64;

część II—nieautoryzowany skrypt z wykładów prof. dr Jerzego Wiszniewskiego — Akademia Nauk Politycznych. Zakład Wydawnictw. Powielono na prawach rękopisu — Warszawa 1949 r., str. 136.

GOSPODARKA ŚWIATOWA W LICZBACH 1937 — 1947. Dr Tadeusz Puchalski — Poznań 1949. Księgarnia Akademicka Spółdzielnia z odp. udziałami, str. 138.

GENEZA I ROZWÓJ FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ — część I — CHARAKTERYSTYKA FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ — Skrypt wykładów prof. dr Adama Schaffa. str. 88.

część II/1, str. 126 i część II/2, str. 106 — POWSTANIE I ROZWÓJ FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ — Skrypt wykładów dr Adama Schaffa;

część III Z HISTORII WPŁYWÓW FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ W POLSCE — Skrypt wykładów prof. dr Adama Schaffa — Akademia Nauk Politycznych. Zakład Wydawnictw. Powielono na prawach rękopisu, Warszawa 1949 — Nakładem Bratniej Pomocy Studentów A. N. P., str. 110.

ZASADY STATYSTYKI — część I — STATYSTYKA OGÓLNA — prof. dr Aleksander Weryha — Powielono na prawach rękopisu Warszawa 1949, str. 130.

POLITYKA EKONOMICZNA I ORGANIZACJA GOSPODARSTWA NARODOWEGO, część I — ORGANIZACJA PRZEMYSŁU. Nieautoryzowany skrypt z wykładów prof. dr Wiszniewskiego — str. 140.

Część III — ORGANIZACJA HANDLU — nieautoryzowany skrypt z wykładów mgr Michała Brojdesa, str. 76.

ERRATA

W nrze 8 „Gospodarki Planowej” na str. 432, szp. 2, wiersz 16 powinno być: „te 4 miln. ton”; w artykule pt. „Organizacja wykonania planów gospodarczych w Związku Radzieckim” zamiast „w terminie” powinno być: „przed terminem”.

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.
Organ PKPG.
Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Redaktor naczelny dr St. A. Majewski.
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Młodziejów Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru pojedynczego 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

»JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw podległych Ministerstwom:

Górnictwa i Energetyki

Przemysłu Ciężkiego

Przemysłu Lekkiego

Przemysłu Rolnego i Spożywczego

obowiązujący od dnia 1 stycznia 1950 roku

WYDAWNICTWO NIEZBĘDNE W KAŻDYM PRZEDSIĘBIORSTWIE, BIURZE i FABRYCE

STRON 95

Cena za egzemplarz zł 150.—

KARTON

Zamówienia przyjmuje:

P.P.W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, W-wa, ul. Hoża 35

Przypominamy o zmianie adresów

REDAKCJI „GOSPODARKI PLANOWEJ”: Pl. Trzech Krzyży 5

P.K.P.G. pok. 2, telefony: 8-98-25 (wewn. 361), 8-50-74.

ADMINISTRACJI: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

— dział czasopism ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22

Zgłoszenia na prenumeratę należy kierować wyłącznie na adres administracji.

NIEZBĘDNA DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

GAZETA HANDLOWA

ORGAN OGÓLNOPOLSKI

Przynosi dwa razy w tygodniu (w środy i soboty):

Artykuły o handlu uspołecznionym i innych działach gospodarki narodowej.

Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach handlu, przemysłu i rzemiosła. Ceny produktów przemysłów państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Marże zarobku brutto w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe

Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych

GAZETA HANDLOWA

jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizach rentowności, sprawach podatkowych, rejestracji i prowadzeniu przedsiębiorstw.

Redakcja: Warszawa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 15, Tel. 858-18, 880-44

Administracja: w **Katowicach**: ul. 3 Maja 23, w **Warszawie**: ul.

Młodz. Jugosłowiańskiej 15, w **Łodzi**: ul. 6 Sierpnia 7.

Prenumerata miesięczna 90.— Kwartalna 270.— Konto PKO III-308

Cena egz. 10.— zł

Do nabycia w najbliższym kiosku.